

NUMER POSWIĘCONY ZJAZDOWI PODSEKCJI EKONOMIKI I ORGANIZACJI PRACY
(SEKCJI NAUK EKONOMICZNYCH) I KONGRESU NAUKI POLSKIEJ

EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRACY



4



ROK II * K W I E C I E Ń * 1951

STUDIA I MATERIAŁY GIP

„Studia i Materiały GIP“ zawierają prace oryginalne i przekłady z zakresu zagadnień ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego. „Studia i Materiały stanowią serię zeszytów powielanych na prawach rękopisu — w ograniczonym nakładzie. „Studia i Materiały“ są przeznaczone na użytek służbowy dla urzędów, instytucji naukowo-badawczych, zakładów „naukowych i innych zainteresowanych instytucji.

1. PROJEKT ORGANIZACJI ZAKŁADU OBRÓBKİ METALI I DREWNA W SZKOŁACH TECHNICZNYCH. — A. Szadziwski inż. — Stron 42 + 3 tablice. Cena 3 zł.

Tematem pracy jest zagadnienie należytego wyposażenia warsztatów szkolnych, przygotowywanych do badań naukowych i ćwiczeń praktycznych w łączności z użyteczną produkcją.

2. ORGANIZACJA TRANSPORTU WEWNĘTRZNO-FABRYCZNEGO. — Przekład IX rozdziału książki E. Glikman „Organizacja produkcji w hutnictwie“, dotyczącego transportu. Tłumaczył inż. W. Jałowiecki. Stron 36 + tablice z rysunkami. Cena 3 zł.

W broszurze omawiany jest transport kolejowy szerokotorowy i wąskotorowy na terenie zakładu w przemyśle ciężkim. Usprawnienie transportu wewnętrznego-fabrycznego skraca cykl produkcyjny, podwyższa wydajność pracy, obniża koszty własne produkcji i przyspiesza obieg środków obrotowych.

3. ZASADY GOSPODARKI MATERIALNEJ W ZSRR. — Według książki P. A. Szejn — „Materialno-techniczskie snabżenie maszynostroitelnych zawodow“ i innych źródeł — opracował inż. J. Szypowski. Stron 40 + 6 tablic. Cena 3 zł.

Wykonanie planów gospodarczych zależy w dużej mierze od dobrej organizacji komórek zaopatrzenia. Broszura niniejsza zaznajamia czytelnika z organizacją zaopatrzenia przedsiębiorstw przemysłowych ZSRR w surowce i materiały techniczne

4. NORMATYWY CZASU PRACOWNICZEGO I CZASU OBSŁUGI STANOWISKA ROBOCZEGO. Tłumaczył i opracował inż. Andrzej Szołnert. Stron 36 + 88 tablic. (wyczerpane).

Materiały zebrane w tym zeszycie stanowią ważny przyczynek przydatny dla techników normowania pracy w przemyśle metalowym. Wiele normatywów, szczególnie dotyczących prac ręcznych, można stosować bez poprawek.

5. ROZPLANOWANIE TERENOWE FABRYKI. Przekład XII rozdziału publikacji „Maszynostrojenje“ tom XIV. Stron 57+16 stron album rysunków. Cena 9 zł.

Praca przydatna zarówno dla pracowników biur projektów, jak i dla wykładowców oraz studentów zajmujących się zagadnieniami budowy zakładów przemysłowych.

6. INSTRUKCJA — WYDAWANIE RYSUNKÓW NA WARSZTAT. Inż. F. Pietrzak. Stron 2 nlb, 12, 4 nlb. Cena 3 zł.

Praca jest próbą ujednolicenia postępowania przy korzystaniu z rysunków, od chwili wzięcia ich w ewidencję aż do chwili wycofania z ruchu (produkcji) lub ich zniszczenia.

EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRACY

MIESIĘCZNIK
ZESZYT 4 -- ROK II
KWIECIEŃ 1951
WARSZAWA

ORGAN GŁÓWNEGO INSTYTUTU PRACY

NUMER POŚWIĘCONY ZJAZDOWI PODSEKCCI EKONOMIKI I ORGANIZACJI PRACY
(SEKCCI NAUK EKONOMICZNYCH) I KONGRESU NAUKI POLSKIEJ

T R E Ś C:

Mgr inż. Ilja Epsztejn — O zadaniach nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w Polsce Ludowej na tle krytycznej oceny stanu tzw. naukowej organizacji	146
Mgr inż. Ludwik Taniewski — Stan nauki o ochronie pracy w Polsce	164
REFERATY PROBLEMOWE OPRACOWANE W RAMACH PRAC PODSEKCCI EKONOMIKI I ORGANIZACJI PRACY (SEKCCI NAUK EKONOMICZNYCH) I KONGRESU NAUKI POLSKIEJ.	
Mgr inż. Ludwik Horoch — Badania gospodarczej działalności zakładów przemysłowych	166
Inż. Kazimierz Radźwicki — Kontrola jakości produkcji w hutnictwie stali	173
Inż. Władysław Piątkowski — Gospodarka remontowa maszyn	178
Mgr inż. Romuald Wołk — Gospodarka narzędziowa	184
* * *	
Rezolucja Zjazdu Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy	189
Zjazd Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy (sprawozdanie)	190

НОМЕР ПОСВЯЩЕН СЪЕЗДУ ПОДСЕКЦИИ ЭКОНОМИКИ И ОРГАНИЗАЦИИ ТРУДА I КОНГРЕССА ПОЛЬСКОЙ НАУКИ.

СОДЕРЖАНИЕ

Мгр. инж. Илья Эпштейн — Задачи науки экономики и организации промышленного предприятия в Демократической Польской Республике на основе критической оценки капиталистической т.наз. научной организации.

Мгр. инж. Людвик Таневски — Состояние науки о охране труда в Польской Республике.

ДОКЛАДЫ ПО РАБОТАМ ПОДСЕКЦИИ ЭКОНОМИКИ И ОРГАНИЗАЦИИ ТРУДА (СЕКЦИИ ЭКОНОМИЧЕСКИХ НАУК) I КОНГРЕССА ПОЛЬСКОЙ НАУКИ.

Мгр. инж. Людвик Хорех — Анализ хозяйственной деятельности промышленных предприятий.

Инж. Казимир Радзивицки — Контроль качества продукции в металлургии сталей.

Инж. Владислав Пионтовски — Машино-ремонтное хозяйство.

Мгр. инж. Ромуальд Волк — Инструментальное хозяйство.

* * *

РЕЗОЛЮЦИЯ СЪЕЗДА ПОДСЕКЦИИ ЭКОНОМИКИ И ОРГАНИЗАЦИИ ТРУДА

СЪЕЗД ПОДСЕКЦИИ ЭКОНОМИКИ И ОРГАНИЗАЦИИ ТРУДА (отчет)

NUMBER DEVOTED TO THE MEETING OF THE SUBSECTION OF ECONOMICS AND ORGANIZATION OF WORK WITHIN THE 1ST CONGRESS OF THE POLISH SCIENCE.

C O N T E N T S

Ilja Epsztejn — About the tasks of the science of economics and organization of industrial enterprise in People's Poland on the background of the critical estimation of the so called scientifique management.

Ludwik Taniewski State of science of work protection in Poland

ESSENTIAL REPORTS DELIVERED ON THE SUBSECTION OF ECONOMICS AND ORGANIZATION OF WORK (SECTION OF ECONOMIC SCIENCES) OF THE 1ST CONGRESS OF THE POLISH SCIENCE.

Ludwik Horoch Enquiry into the economy of the industrial undertaking.

Kazimierz Radźwicki Control of the quality of production in steel foundries.

Władysław Piątkowski Management of machine repairs.

Romuald Wołk Management of tools.

* * *

Resolution of the Subsection of Economics and Organization of Work.

Meeting of the Subsection of Economics and Organization of Work (report).

O zadaniach nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w Polsce Ludowej na tle krytycznej oceny stanu tzw. naukowej organizacji*

W ramach I Kongresu nauki polskiej odbył się w grudniu ubiegłego roku zjazd sekcji nauk ekonomicznych. Na tym zjeździe prof. Włodzimierz Brus, charakteryzując stan nauk ekonomicznych w Polsce poświęcił również uwagę zagadnieniom nauki o organizacji przedsiębiorstw i organizacji pracy.

Prof. Brus stwierdził między innymi, że nauka ekonomiczna rozwijała się już w pierwszym okresie Polski Ludowej pod wpływem burżuazyjnych teorii ekonomicznych, odznaczających się ahistoryczną, subiektywistyczną i formalistyczną postawą w ujmowaniu ekonomicznych zjawisk życia społecznego. Dla nas bezpośrednio znaczenie posiada stwierdzenie ze strony prof. Brusa, że powyższe ujemne cechy nauk ekonomicznych najjaskrawiej występują na odcinku nauki o organizacji przedsiębiorstw i organizacji pracy, gdzie panuje bezwzględna apologia taylorizmu i fordyzmu w wydaniu oryginalnym lub w wydaniu Adamieckiego. Referent zacytował szereg przykładów z prac rozmaitych autorów potwierdzających powyższą tezę, przy czym wymienił prace Lułka, Zalewskiego, Bienkowskiego, Rytle, Zbichorskiego, Skowrońskiego i innych.

Ta ocena stanu nauki o organizacji przedsiębiorstw i organizacji pracy w Polsce dokonana w referacie prof. Brusa jest w zasadzie słuszna. Jest ona słuszna szczególnie dla stanu nauki — znanej pod nazwą „naukowej organizacji” w okresie 1945 — 1949, będącym dalszą kontynuacją międzywojennego okresu rozwoju tejże „naukowej organizacji”.

Taka ocena stanu na odcinku interesujących nas zagadnień nie może być dla nas źródłem ani przyjemności, ani zadowolenia. Ta ocena staje się tym bardziej znamienita, jeżeli uwzględnimy, że w Polsce Ludowej od razu po zdobyciu władzy przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele, zaistniały nowe, kolosalne możliwości i przychylne warunki dla rozszerzenia znaczenia, roli i zakresu nauki o organizacji przedsiębiorstw i organizacji pracy. Te możliwości i warunki dla rozwoju takiej nauki wynikają bowiem z istoty dokonywującej się rewolucji proletariackiej, a więc z przejścia od ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego lub jak w naszym wypadku — do ustroju demokracji ludowej.

Przejsie bowiem od ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego wysuwa nieznane dotychczas potrzeby w zakresie organizacji zarówno państwa ludowego jak i wszystkich dziedzin jego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Lenin, w ogniu zwycięskiej Wielkiej Rewolucji Październikowej, podkreślał fakt powstania nowych, kolosalnych zadań organizacyjnych, związanych z istnieniem państwa dyktatury proletariatu. „Aby zwyciężyć, aby stworzyć i utrwalić socjalizm — mówił Lenin — proletariatu musi rozwiązać dwojakie albo dwa jedyne zadania: po pierwsze, pociągnąć swym ofiarnym bohaterstwem w walce rewolucyjnej przeciw kapitałowi całą masę ludu pracującego i wyzyskiwanego, pociągnąć ją za sobą, zorganizować, kierować nią w celu obalenia burżuazji i całkowitego złamania wszelkiego oporu z jej strony; po drugie, poprowadzić za sobą ogół mas pracujących i wyzyskiwanych oraz wszystkie warstwy drobnomieszczańskie, wprowadzić na drogę nowego budownictwa gospodarczego, na drogę stworzenia nowej więzi społecznej, nowej dyscypliny pracy, nowej organizacji pracy, łączącej ostatnie słowo nauki i techniki kapitalistycznej z masowym zjednoczeniem świadomych pracowników, którzy stwarzają wielką produkcję socjalistyczną”¹.

Widzimy więc, że Lenin nakreślił bardzo szeroki front rewolucyjnych zadań organizacyjnych. Również Stalin analizując różnice pomiędzy rewolucją burżuazyjną, a rewolucją proletariacką stwierdził między innymi, iż podstawowym zadaniem rewolucji proletariackiej jest zburzenie starej maszyny państwowej i zastąpienie jej nową oraz zburzenie starej ekonomiki i zastąpienie jej nową socjalistyczną ekonomiką².

W tym miejscu należałoby przypomnieć bardzo lapidarne stwierdzenie Lenina, który uczył, że „im bardziej zacofany jest kraj, któremu na skutek zygzaków historii wypadło rozpocząć rewolucję socjalistyczną, tym trudniejsze jest dla niego przejście od starych stosunków kapitalistycznych do stosunków socjalistycznych. Tu do zadań zburzenia dołączają się niestęchanie trudne zadania organizacyjne”³.

* Referat wygłoszony na Zjeździe Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy (Seksja Nauk Ekonomicznych) I. Kongresu Nauki Polskiej, odbytym w dniach 9 i 10 marca 1951 roku w Warszawie.

¹ Lenin — „Dzieła Wybrane”, t. II, str. 571.

² Stalin — „Zagadnienia leninizmu”, str. 118—119. Wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

³ Lenin — cytata Stalina „Zagadnienia leninizmu” — str. 119—120.

„Organizacja ewidencji, kontrola nad wielkimi fabrykami, przestoczenie całego ekonomicznego mechanizmu państwowego w jedną wielką maszynę, w organizm gospodarczy pracujących, tak, aby setki milionów ludzi kierowało się jednym planem — oto owe olbrzymie zadanie organizacyjne, które spoczywało na naszych barkach”⁴. Tak Lenin sformułował zadanie organizacyjne stojące przed zwycięską rewolucją proletariacką.

Jest rzeczą zrozumiałą, że te zadania organizacyjne wynikające z samej istoty dokonywanej się rewolucji socjalistycznej mają charakter polityczny, albowiem wykonanie tych zadań zabezpiecza i utrwala władzę klasy robotniczej, pozwala na zbudowanie socjalizmu i przejście do komunizmu.

Również przed masami pracującymi Polski Ludowej stały kolosalne zadania organizacyjne. Należało uruchomić zniszczony przemysł, przystąpić do odbudowy wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, trzeba było uspołecznić wielkie i średnie zakłady przemysłowe, fabryki, huty, banki, transport, trzeba było stworzyć nową spójnię ekonomiczną między miastem a wsią, rozpocząć budownictwo kulturalne i odbudować naukę.

Dla „naukowej organizacji” powstały kolosalne i nowe możliwości. Czy z tych możliwości skorzystała dawna tzw. naukowa organizacja? Na to pytanie musimy odpowiedzieć negatywnie.

Badając rozwój naszego socjalistycznego budownictwa, możemy stwierdzić, że organizacyjne podstawy tego budownictwa oraz naukowe wytyczne ich rozwiązania zostały sformułowane w aktach ciał ustawodawczych, w uchwałach i aktach prawnych Rządu w uchwałach i rezolucjach Partii, w działalności organów Partii i Rządu, przede wszystkim w przemówieniach Prezydenta Bieruta, w przemówieniach i artykułach wicepremiera Minca, ministrów Szyra i Jędrzychowskiego, w uchwałach i rezolucjach związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

A co się działo w tym czasie na terenie tzw. naukowej organizacji? Jak specjaliści tej dziedziny odnieśli się do nowych zadań organizacyjnych?

Jeżeli zbadamy rozwój i stan tzw. naukowej organizacji od 1945 — do chwili obecnej to dla dania ścisłej odpowiedzi na powyższe pytania musimy ten okres podzielić na dwie części: na okres od 1945 roku do 1949 roku oraz na okres od 1949 roku do chwili obecnej.

Postawa ideologiczna tzw. naukowej organizacji w okresie 1945—1949

W pierwszym okresie, a więc w okresie od 1945 do 1949 roku wielu organizatorów, zarówno teoretyków jak i praktyków, włączyło się aktywnie do nowego budownictwa, realizując wytyczne Partii i Rządu. Jeżeli zaś chodzi o produkcję naukową w zakresie tzw. naukowej or-

ganizacji, to należy stwierdzić z przykrością, że ta produkcja naukowa, jej teoretyczna podstawa, jej ideologia była zaprzeczeniem treści politycznej naszych nowych zadań organizacyjnych. Ideologia tzw. naukowej organizacji na odcinku lat 1945—1949 była ideologią kapitalistyczną, burżuazyjną, sprzeczną z ideologią marksizmu-lenizmu, będącą podstawą naszego ustroju i jego socjalistycznego budownictwa. Jest rzeczą znamionną, że ta sprzeczność pomiędzy praktyką organizacyjną, a teoretyzowaniem zawodowych organizatorów została w sposób bardzo oględny sformułowana przez jednego z wybitniejszych przedstawicieli tzw. naukowej organizacji.

W roku 1949 w „Przeglądzie Organizacji”, a więc w teoretycznym organie tzw. naukowej organizacji, ukazał się artykuł Władysława Balińskiego, w którym autor analizuje przejawianie się ogólnych teorii organizacji w publikacjach i wykładach. W tej analizie Baliński stwierdza, że „praktyka zawsze domaga się dobrego, konkretnego rozwiązania organizacyjnego i przeto zniewala autora do czujności, a więc także do korzystania z dobrodziejstw zdrowego rozsądku, natomiast teoryzowanie pozostawia znacznie większą swobodę myśli z czego się czasem nie dość oględnie korzysta. Nieostrożność — wywodzi Baliński — praktycznie pociąga za sobą niechybnie, a często też bardzo szybko namacalne, przykre skutki, gdy nieoględność w wypowiedaniu myśli oderwanych nie uderza winowajcy ani również szybko, ani dość mocno, przynajmniej bezpośrednio, a nieraz (nawet często) uchodzi mu zupełnie bezkarnie”.

Musimy dodać, że owa bezkarność również i dla Balińskiego nie oznacza wcale nieszkodliwości fałszywych teorii. Autor artykułu wyraźnie stwierdza, że teoretyczne błędy mają poważne następstwa, zarówno dla praktyki jak i dla samej teorii.

Nie mogąc wchodzić w szczegóły musimy stwierdzić, że tak bardzo delikatnie sformułowane przez Balińskiego istnienie sprzeczności między naszą socjalistyczną praktyką organizacyjną, a teorią tzw. naukowej organizacji daje się prześledzić we wszystkich jej przejawach w okresie 1945—1949 r. A więc — owa sprzeczność między ideologią naukowej organizacji a naszym socjalistycznym budownictwem istniała w tym okresie (1945—1949) w wykładach na wyższych uczelniach, w publikacjach i skryptach, w popularnych artykułach, w publicystyce i czasopiśmie oraz w opracowaniach podjętych dla celów praktycznych przez organizacje gospodarcze lub instytucje państwowe.

W tym miejscu nie możemy zająć się szczegółowym przeglądem całego piśmiennictwa tego okresu z dziedziny tzw. naukowej organizacji. Dlatego też ograniczymy się tylko do niektórych istotnych przykładów, wskazujących na charakter sprzeczności między teorią tzw. naukowej organizacji, a naszym socjalistycznym budownictwem.

Przykłady nasze dotyczą następujących zagadnień: (1) zarządzania, (2) planowania, (3) współzawodnictwa i (4) wynalazczości.

Zarządzanie w ujęciu tzw. naukowej organizacji

Stwierdziliśmy wyżej, że zdobycie władzy przez masy pracujące oznacza powstanie kolosalnych zadań organizacyjnych we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Budownictwo nowego aparatu państwowego, uspołecznienie przemysłu i wstąpienie na drogę gospodarki planowej wiąże się z objęciem zarządzania państwa i gospodarką przez ludzi wysuniętych przez klasę robotniczą na kierownicze stanowiska. Kierownicy ci, rzecz jasna, nie byli uprzednio, tj. w ustroju kapitalistycznym, przygotowywani do kierowania państwem i gospodarką socjalistyczną. Należało więc pomóc tym kierownikom w szybkim opanowaniu sztuki rządzenia. I rzeczywiście ze strony specjalistów od tzw. „naukowej organizacji” zostały rzucone na rynek książki, artykuły, były przeprowadzone kursy i wykłady, dotyczące zarządzania lub kierownictwa.

Przyjrzyjmy się więc jaka była treść, jaka była ideologia propagowana przez owych teoretyków zarządzania. W jednej z publikacji poświęconej specjalnie psychologii kierownictwa wskazane są cechy charakteru i zalety umysłu właściwe dla „osobowości kierowniczej”. A więc mowa tu o woli i odwadze decyzji, o przewidywaniu i doświadczeniu, o opanowaniu, przedsiębiorczości i inicjatywie, przy czym wskazuje się, że „wszystkie powyżej przedstawione właściwości stanowią konieczne cechy dla każdej kierującej osobowości, w każdym przedsiębiorstwie, wzgl. przedsięwzięciu. W wysokim stopniu są potrzebne tak samo przez organizatorów do przeprowadzenia napadu na bank, obrabowania kasy, jak przy organizacji przemysłu itp. O kierunku w jakim te właściwości będą działać zadecyduje światopogląd kierownika, jego stosunek do Boga, do społeczeństwa i swych pracowników”⁵.

W tych teoriach zarządzania starano się udowodnić, że dobry kierownik musi posiadać jakieś wrodzone uzdolnienie, jakąś „iskrę bożą” przy czym uważano, że mylne jest wystąpienie z hasłem o wysuwaniu robotników na kierowników zakładów pracy. Błędność tego hasła uważano w tym właśnie, że robotnik tylko jako robotnik nie może być kierownikiem, kierownikiem może być wtedy o ile posiada owe konieczne „wrodzone właściwości”, przewidywane przez „psychologię kierownictwa”.

Polityczny sens takiej teorii zarządzania jest chyba dla wszystkich oczywisty i nad tą sprawą

dalej zatrzymywać się nie będę. Dodajmy, iż w głoszonych wówczas teoriach zarządzania przebijają się nieraz bardzo naiwne i prymitywne poglądy.

W jednej z prac zawierającej nawet deklaratywne oświadczenie o konieczności dostosowania teorii naukowej organizacji do potrzeb nowego ustroju czytamy, że zasady dobrego kierownictwa obejmują nie tylko znajomość organizacji, ale i umiejętność postępowania z podwładnymi zgodną z zasadami psychologii, pedagogiki i etyki. Autor ów uważa, że zasady etyki kierownictwa zostały opracowane już w starożytności i to głównie przez Arystotelesa. Trzeba gwoli ścisłości dodać, że w sformułowaniu tych zasad wspomniany autor co prawda nie opiera się bezpośrednio na owej etyce kierownictwa okresu niewolnictwa. Jako punkt wyjścia przyjmuje on zasady rządzenia, rozkazywania i karcenia wyłożone w „świekiej” — jak mówi — pracy znanego polskiego moralisty ojca Jacka Woronieckiego pt. „Umiejętność rządzenia i rozkazywania”. W oparciu o tę pracę autor wywodzi, że np. sekretem umiejętnego karcenia podwładnych jest pokora przełożonego w stosunku do tychże podwładnych.

Nie wszystkie wywody na temat zarządzania są na takim poziomie, jak dopiero co cytowany przykład. Jednakże należy stwierdzić, że wszystkie owe publikacje z zakresu psychologii kierownictwa, zarządzania itp. hołdują teorii elitarnej, dowodzącej, że do kierowania przemysłem i życiem społecznym powołani są specjaliści ludzie mający do tego jakieś wrodzone właściwości.

Kapitalistyczna naukowa organizacja opiera się tu na burżuazyjnej idealistycznej psychologii, która owe wyższe wrodzone właściwości znajduje tylko u przedstawicieli warstw posiadających i w ten sposób stara się uzasadnić ich „wrodzone”, naturalne prawo do panowania nad masami pracującymi.

Propagowane przez tzw. naukową organizację teorie zarządzania są całkowicie oparte na burżuazyjnej, reakcyjnej ideologii, są wyrazem panowania kapitału nad pracą, są odbiciem teorii uzasadniających i usprawiedliwiających istnienie wyzysku. Taka teoria zarządzania jest sprzeczna z naszym socjalistycznym budownictwem, jest szkodliwa i obca naszemu ustrojowi.

Planowanie w ujęciu tzw. naukowej organizacji

Wejście na drogę gospodarki planowej musiało również i w kołach teoretyków zajmujących się tak zwaną naukową organizacją obudzić zainteresowanie się tym problemem. I rzeczywiście na łamach „Przeglądu Organizacji” potoczyła się dyskusja na temat planowania. Dyskusję zapoczątkował artykuł pod tytułem „Istota planowania”, pióra inż. Władysława Skoraszewskiego. Ze względu na brak miejsca

⁵ Dr inż. S. Bienkowski — „Psychologia kierownictwa” — 1945, str. 19.

nie będziemy tutaj streszczali wywodów tego charakterystycznego dla owych czasów artykułu. Stwierdzimy więc tylko, że autor zajmując się ogólniejszym rzutem oka na planowanie wyznaje, iż odnosi wrażenie, że znaczna większość osób interesujących się tym tematem uważa planowanie za wyłączną zdobycz ostatnich czasów oraz przypisuje tej gałęzi działalności ludzkiej niejako magiczne właściwości.

Autor wyprowadza nas z tego błędu, stwierdzając, że planowanie w ogóle jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech człowieka i wszystko cokolwiek i kiedykolwiek człowiek robił zawsze było planowane. Nawet działalność szaleńców i monomanów — pisze autor — może mieć charakter planowy, często w najbardziej doskonałej formie.

Po tym „odkryciu” autor zajmuje się ustaleniem czynników wpływających na planowanie i tu wykrywa aż dwa takie czynniki: rachunek i intuicję. Ze względu na ten drugi czynnik tylko osoby mające specjalne talenty wrodzone i uzdolnienia w wykorzystaniu intuicji mogą widocznie zająć się planowaniem.

Najbardziej nieoczekiwaną pointę zawiera zakończenie artykułu: autor sam uważa, że jego wywody streszczają się we wniosku „ignoramus et ignorabimus” (nie znamy i nie będziemy znali). Jednakże autor już w owym czasie nie może zignorować istnienia planowania, wobec tego godząc się z rzeczywistością zaleca ostrożność, powściągliwość i umiarkowanie w planowaniu.

W dyskusji, która się rozwinęła na temat wspomnianego artykułu występowali liczni przedstawiciele tzw. naukowej organizacji. Charakterystyczne jest to, że żaden głos w dyskusji nie skrytykował owych fałszywych poglądów. Mało tego! Nikt nie wspomniał o tym, że planowanie jest prawem, podstawowym prawem naszego ustroju, że dowodem urzeczywistnienia tego prawa jest praktyka ZSRR.

Gwoli ścisłości trzeba stwierdzić, że zabierający głos w dyskusji inż. Wojnarowicz mówił o planowaniu w Związku Radzieckim, ale i ten dyskutant nie rozprawił się z zasadniczymi fałszywymi tezami autora artykułu o istocie planowania.

O czym świadczy takie ujęcie zagadnienia planowania ze strony tzw. naukowej organizacji? Świadczy ono o tym, że powyższa teoria naukowej organizacji o planowaniu jest mocno związana z występującymi później teoryjkami o ograniczoności planowania, z teoryjkami będącymi wyrazem oportunistycznego i drobnomieszczańskiego odchylenia ze strony obcych nam klasowo elementów. Teoria o powściągliwym i ostrożnym planowaniu w sposób często nieświadomy pokutuje jeszcze do dziś w głowach wielu autorów. Na bazie takich poglądów zostaje hamowana walka o wydobywanie rezerw istniejących w naszej gospodarce, obawa przed śmiałym i konsekwentnym, na naukowych podstawach opartym, planowaniem, obniża zdolności wytwórcze zakładów, marnuje rezerwy produk-

cyjne, opóźnia tempo uprzemysłowienia kraju, paraliżuje walkę o rentowność i obniżenie kosztów własnych produkcji.

Współzawodnictwo w ujęciu tzw. naukowej organizacji

Charakterystycznie rozwijał się w tzw. naukowej organizacji pogląd na współzawodnictwo. Początku istnienia współzawodnictwa doszukiwano się w starożytności, jednocześnie stwierdzano istnienie tego ruchu w zakładach kapitalistycznych np. w zakładach „Bata” w Chelmku, przyrównywano współzawodnictwo do zjawisk sportowych, a jednocześnie byli tacy, którzy twierdzili, że elementy współzawodnictwa a więc zagadnienie jakości i wydajności, gospodarności, metody i środki normowania, dalej stosowanie wynagrodzenia za pracę i jej wyniki, a więc te najistotniejsze elementy — jak twierdzili — współzawodnictwa były już dawniej przedmiotem wnikliwych wniosków i badań nauki, oczywiście w opracowaniu przedstawicieli tzw. naukowej organizacji pracy.

Starano się stworzyć mniemanie, że współzawodnictwo właściwie nie przedstawia sobą nic nowego, że nie ma więc potrzeby mówić o współzawodnictwie jako o szczególnej metodzie budownictwa socjalistycznego. W innych ujęciach starano się zasadę współzawodnictwa włączyć do arsenału praw tzw. naukowej organizacji i w ten sposób różnice między naukową organizacją w ustroju kapitalistycznym, a naukową organizacją w ustroju socjalistycznym widziano w tym, że do „praw” podziału, koncentracji i harmonii, istniejących w ustroju kapitalistycznym, dochodzi jeszcze w ustroju socjalistycznym zasada współzawodnictwa.

Wynalazczość robotnicza w ujęciu tzw. naukowej organizacji

Bardzo ciekawie przedstawia się stosunek naukowej organizacji do spraw wynalazczości robotniczej. W tym stosunku ujawnił się sens najnowszego kierunku tzw. naukowej organizacji, a mianowicie kierunku psychologii, jaki domnimuje w świecie anglosaskim.

W materiałach publicystycznych, w wydawnictwach specjalnych przeznaczonych dla krzewienia wynalazczości wśród najszerszych rzesz pracujących znajdujemy artykuły, których treść rozwijała i podtrzymywała ruch wynalazczości tak, jak sznur podtrzymuje powieszzonego. Dla przykładu przytaczamy, że w jednym z artykułów umieszczonych w biuletynie wynalazczości przemysłu węglowego starano się udowodnić, że u podstaw działalności wynalazczej leżą wrodzone, instynktowne i bezpośrednio przejawiające się potrzeby psychiczne i biologiczne człowieka. Oczywiście, że te wrodzone potrzeby nie są właściwością każdego człowieka. „Natura — mówi ów autor — nierównomiernie podzieliła zdolności wśród ludzi. Jednych wyposażała hojnie, innym poskąpiła swych darów. Nie każdy

więc człowiek może być pomysłodawcą, pionierem racjonalizatorskich metod pracy“.

W innym wydawnictwie przeznaczonym dla wynalazców znajdujemy wywód, że droga postępu jest stroma, że praca wynalazcy jest pełna trudów, że nie jeden wynalazca żył w nędzy, że uważano wynalazcę często za nierozsądnego itp. Stwierdziwszy te okropności z życia i pracy wynalazców autor stwierdza, że tak było zawsze i że po wszystkie wieki trwało i nadal będzie się powtarzał ten wysiłek dokonywania wynalazków i ulepszeń. Zwycęstwo w tym wysiłku zależne jest od wyuczenia się sztuki wynajdywania.

Jaki sens polityczny tkwi w tego rodzaju poglądach szerzonych w naszym ustroju, który wydobyla talenty wśród ludzi, który umożliwia każdemu rozwój jego duchowych i fizycznych sił. Rzecz jasna, że powyższe teorie odzwierciedlają kapitalistyczne stosunki produkcji, w których skutkiem panowania ucisku i wyzysku ludzie pracy byli sprowadzeni do roli dodatków do maszyn. Zacieranie więc klasowej treści w ujęciu zagadnień wynalazczości sprzeczne jest z interesami i z ideologią budownictwa socjalistycznego.

W tych czterech omówionych przykładach wskazaliśmy, jaki był stosunek teorii naukowej organizacji do najważniejszych i węzłowych problemów w dziedzinie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa. To samo można przedstawić i we wszystkich innych zagadnieniach cząstkowych i ogólnych dotyczących przedsiębiorstwa przemysłowego czy też handlowego, usługowego itp., a opracowanych przez przedstawicieli tzw. naukowej organizacji.

Krótko więc wskazując dla przykładu, że w jednej z publikacji dotyczącej sprawozdawczości zakładu przemysłowego autor stwierdza, że przy zbieraniu danych dotyczących stosunków pracy należy zebrać dane o stratach, bezrobociu i emigracji. W tym przykładzie jaskrawo uwidocznia się jedna z cech charakterystycznych stanu i oblicze ideologiczne tzw. naukowej organizacji w okresie 1945—1949. Cechą tą jest przemilczanie zmian jakie zaszły w naszym ustroju politycznym, gospodarczym i społecznym.

Charakterystyka tzw. naukowej organizacji w okresie 1945—1949

Jeżeli syntetycznie spróbujemy ująć charakterystykę stanu i postawy ideologicznej tzw. naukowej organizacji tego okresu, to stwierdzimy, że na tę charakterystykę składają się następujące cechy:

(a) holdowanie poglądom burżuazyjnym a przede wszystkim anglo-amerykańskim kapitalistycznym teoriom i bezkrytyczne ustosunkowanie się do reakcyjnych poglądów obcych i rodzimych;

(b) oderwanie teorii od praktyki i uporeczywe uprawianie obiektywizmu w nauce;

(c) dążenie do nieuwzględniania złań w ustroju politycznym, zmian wpływających na rozwój sił wytwórczych i na rolę i funkcję materialno-technicznych czynników produkcji. Ta ostatnia cecha wyraża się w uciekaniu do technicystycznego ujmowania zagadnień ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa;

(d) nie wykorzystywanie bogatego dorobku teoretycznego i praktycznego ZSRR w dziedzinie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa.

Cechy powyższe są wspólne wszystkim dziedzinom, w których przejawiała się działalność tzw. naukowej organizacji, a więc w ogromnej ilości najróżnorodniejszych wykładów prowadzonych w 30 wyższych szkołach, w wielkiej ilości nakładów książek i skryptów, których liczba przekroczyła 60 tys. egzemplarzy, w działalności publicystycznej, na kursach szkoleniowych itd. Nie są pozabawione tych cech najpoważniejsze publikacje i podręczniki, ogłoszone w tym czasie. Do nich należą: Z. Rytla „Teoretyczne podstawy organizacji“ (1947); Bieńkowskiego „Zagadnienia gospodarki przedsiębiorstw“ (1948); Zbichorskiego „Zasady organizacji i kierownictwa“ (1947); Skowrońskiego „Istota i przedmiot nauki o przedsiębiorstwie“ (1949) — w swej części merytorycznej, a nie historycznej, w której jest mowa o ZSRR.

Działalność tzw. naukowej organizacji w okresie 1945—1949 była znacznie żywsza niż działalność jej w okresie międzywojennym, natomiast pod względem swojej ideologii była prostym przedłużeniem i powtarzaniem międzywojennego kapitalistycznego rozwoju. Jest rzeczą zrozumiałą, że naukowa organizacja w Polsce przed wojną nie mogła mieć treści innej, niż wymagały tego kapitalistyczne stosunki produkcji, którymi służyła. Niemalże nie od tego czy świadome lub nieświadome były pobudki propagatorów tej nauki twierdzących, że jest ona apolityczna, faktem pozostaje, że tzw. „naukowa organizacja“ służy interesom kapitalisty w ustroju własności prywatnej. W dobie imperializmu naukowa organizacja jest narzędziem łamania walki klasowej, tej walki, która się zaostrza w krajach kapitalistycznych.

W Polsce przedwojennej kapitał zagraniczny miał w swoim ręku kluczowe dziedziny przemysłu. Przemysł polski był jakby filią przemysłu zagranicznego i dlatego też teoria „naukowej organizacji“, obejmująca przede wszystkim organizację produkcji przemysłowej, była filią kapitalistycznych teorii naukowej organizacji. Ta zależność zadziałała niewątpliwie na rozwój polskiej samodzielnej twórczości w dziedzinie naukowej organizacji, gdyż import obcych kapitałów opartych na naszym rynku gospodarczym podążał za sobą i import obcej teorii naukowej, opartej na naszym obszarze badawczym.

Niewątpliwie mieliśmy twórczych, zdolnych organizatorów, naukowców i praktyków.

Niestety, część z nich wyjeżdżała za chlebem nauki do krajów obcych, a utalentowani nasi inżynierowie i technicy w kraju nie mieli pola dla rozwoju swych umiejętności. Wiemy, że kapitał zagraniczny nie był zainteresowany w uprzemysłowieniu kraju, w rozwoju jego potencjału technicznego i organizacyjnego. Dlatego też nasza teoretyczna myśl w dziedzinie naukowej organizacji — poza małymi wyjątkami — wlokła się po torach obcej, amerykańskiej i zachodnio-europejskiej produkcji naukowej w tej dziedzinie. Wojna i okupacja oderwały co prawda naszą tzw. naukową organizację od jej zachodniego kapitalistycznego zaplecza, jednakże zaraz po wojnie w obliczu różnorodnych potrzeb w dziedzinie organizacji gwałtownie sięgnięto do tego przedwojennego dorobku. Zapomniano kult Taylora, Fayola, Emmersona, Adamieckiego i innych. Kult ten trwał bezkrytycznie do 1949 r.

Warunki przełomu w stanie tzw.
naukowej organizacji

Dopiero w roku 1949 dały się zauważyć wyraźne oznaki przełomu w stanie tzw. naukowej organizacji w Polsce.

Jakie są przyczyny tego przełomu. Można je sformułować następująco:

1 Klasa robotnicza pod przywództwem rewolucyjnej partii zwycięsko ukończyła fazę odbudowy kraju, klęskę podwaliny pod nową ekonomikę socjalistyczną w ostrej walce z oportunistami i nacjonalistycznymi odchyleniami, łamiąc opory ośrodków wrogich i reakcyjnych usiłujących osłabić tempo wypierania elementów kapitalistycznych z naszego ustroju, z gospodarki, z naszej kultury i nauki.

2 Okres odbudowy kraju był również okresem nie tylko ostrej walki z przejawami ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej we wszystkich dziedzinach życia, ale odznaczał się również rozszerzeniem i pogłębieniem rewolucyjnej świadomości robotników, chłopów, inteligencji pracującej — przyswajających sobie ideologię marksistowsko-leninowską.

3 Wyrazem konsolidacji sił klasy robotniczej, dowodem wzrostu jej roli i autorytetu było zjednoczenie polityczne klasy robotniczej dokonane na kongresie zjednoczeniowym w grudniu 1948 r.

4 Pod przywództwem PZPR klasa robotnicza przystąpiła do realizacji wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu.

Ogromne zadania, jakie postawił przed narodem plan szesnastoletni, wymagały mobilizacji wszystkich sił, a zwłaszcza wymagały rozszerzenia, pogłębienia, ulepszenia działalności organizacyjnej wszystkich ogniw aparatu państwowego i gospodarczego. Prezydent Bierut w owym okresie stwierdził, że „wzrostowi sił gospodarczych kraju musi towarzyszyć również

szybki wzrost kultury, oświaty, nauki, literatury, sztuki. Zjednoczona partia w sojuszu z inteligencją pracującą czynić będzie wysiłki podniesienia poziomu i wzmożenia tempa rozwoju życia kulturalnego mas ludowych oraz oparcia twórczości kulturalnej na własnych podstawach ideologicznych”⁶.

Właśnie na tle omówionych warunków zarysował się przełom w stanie tzw. naukowej organizacji, przełom charakteryzujący się zastąpieniem tzw. naukowej organizacji nową socjalistyczną nauką powstałą w Związku Radzieckim — nauką ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.

Zwrot w ideologicznej postawie tzw. naukowej organizacji

Pojawienie się nowego postępowego socjalistycznego nurtu w dziedzinie nauki, ekonomiki organizacji przedsiębiorstw należałoby powiązać z istnieniem postępowej myśli w tej dziedzinie w okresie przedwojennym. Niestety trzeba stwierdzić, że przynajmniej w tej chwili — trudno jest mówić o wyczerpującej ocenie udziału polskiej myśli postępowej w rozwoju tej nauki w okresie międzywojennym. Z tego okresu znana jest publikacja Wincentego Jastrzębskiego pt. „Organizacja pracy fizycznej” (1933 r.), w której autor krytycznie ustosunkowuje się do kapitalistycznej klasycznej organizacji.

Tu i ówdzie można znaleźć okruchy myśli krytycznej w stosunku do kapitalistycznej organizacji produkcji. Trzeba jednak stwierdzić, że ten brak wiadomości o literaturze świadczącej o istnieniu u nas marksistowskiej oceny kapitalistycznej naukowej organizacji, bynajmniej nie świadczy o tym, że nie było u nas marksistowskiego stosunku do praktyk kapitalistycznych organizatorów. Stosunek ten znalazł swój wyraz w walce klasy robotniczej, która pod wodzą swojej rewolucyjnej awangardy przeciwstawiała się systemowi ucisku posługującego się nauką organizacją, jako narzędziem wyzysku mas pracujących. W tej walce klasy robotniczej, w ideologii rewolucyjnej ruchu robotniczego tkwiły również zaczątki postępowej polskiej socjalistycznej myśli organizacyjnej.

Dokonujące się przemiany ideologiczne i teoretyczne w zakresie tzw. naukowej organizacji znajdują w tym okresie (1940—1951) swój wyraz w: (a) działalności pedagogicznej wyższych uczelni (wykłady programy), (b) w publikacjach i skryptach, (c) w publicystyce, (d) w działalności specjalnych organów powołanych do realizacji nauczania w tej dziedzinie; (e) w działalności instytutów naukowo-badawczych powołanych do opracowania kon-

⁶ B. Bierut — „Zjednoczenie — nowy etap walki o lepszą przyszłość” — „Nowe Drogi”, nr 12, 1948, str. 19.

kretnych zagadnień, dla celów praktycznych i teoretycznych; (f) w działalności organizacji gospodarczych i innych instytucji.

W zakresie wykładów nastąpiło pewne uporządkowanie tytułów wykładów jak również ich tematyki. W tym okresie zostały opracowane i adaptowane programy radzieckie z zakresu planowania i organizacji przedsiębiorstw, ekonomiki pracy, ekonomiki przemysłu itp.

Wykłady, publikacje i skrypty

W tym okresie pojawiły się publikacje i skrypty zawierające mniej lub więcej rozwiniętą i pełną krytykę Taylora, Fayola, Adamieckiego i innych czołowych przedstawicieli kapitalistycznej naukowej organizacji. W tych publikacjach oprócz krytyki teorii burżuazyjnej pojawiają się próby sformułowania ogólnej teorii socjalistycznej organizacji pracy.

Okres ten odznacza się również pojawieniem pokaźnej ilości prac radzieckich autorów zajmujących się ekonomiką i organizacją branżowych zakładów przemysłowych. Rośnie znajomość tej literatury radzieckiej. W tłumaczeniu polskim w publikacjach „Polskich Wydawnictw Gospodarczych“, jak również w tłumaczeniu i opracowaniu Głównego Instytutu Pracy ukazały się prace Fiedosiejewa, Joffego, Burmistrowa, Tatura i Krasnowa, dotyczące poszczególnych zagadnień i węzłowych problemów w zakresie ekonomiki i socjalistycznej organizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Ten wpływ literatury radzieckiej oraz dążenie do oparcia materiału na ideologii marksistowsko-leninowskiej są zupełnie wyraźne w przeważającej ilości skryptów opublikowanych w tym okresie. Do tych skryptów można zaliczyć: „Ekonomikę Pracy“ A. Ferskiego; „Ekonomikę przemysłu“ L. Horocha; „Zagadnienia pracy i płacy w hutnictwie“ L. Mayrea; „Organizację przedsiębiorstwa“ J. Noska i inne.

Trzeba podkreślić, że w niektórych skryptach znajdują się poważne błędy i nieścisłości świadczące o tym, że ich autorowie nie pogłębili jeszcze swojego wykształcenia marksistowskiego, ani nie przyswoili sobie w dostatecznym stopniu wiedzy o socjalistycznej ekonomice i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.

W jednym ze skryptów czytamy np., że „naturalna potrzeba zdrowego człowieka rozwijania swoich uzdolnień stanowi jedną z podstaw społecznego planowania“. Odnosi się wrażenie, że skrypty zostały wypuszczone bez uprzedniej kontroli ich treści i dlatego też ról się w tych skryptach od błędów teoretycznych, od nieścisłości w formułowaniu najważniejszych zagadnień. Mimo tych błędów i nieścisłości istotnym rysem publikacji tego okresu jest to, że do autorów przenika świadomość, że należy w pracy

naukowej uwzględnić zmiany polityczne zaszłe w Polsce.

W publikacji dr. Biegeleisen-Żelazowskiego, dotyczącej poradnictwa zawodowego, autor mówi, że zagadnienie poradnictwa należy ująć z punktu widzenia zasadniczych wymagań ustroju. W licznych publikacjach zajmujących się problemem ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego również istnieją tego rodzaju stwierdzenia, lecz mają one często charakter deklaracyjny, gdyż treść tych publikacji nie jest niestety konsekwentnym odbiciem powyższego stwierdzenia.

Osobną pozycję stanowią w tym okresie serijne publikacje najrozmaitszych „biblioteczek“ i bibliotek współzawodnictwa, przodowników i racjonalizatorów. Ta pokaźna już pod względem ilości literatura spełnia ogromną rolę w krzewieniu wśród mas pracujących nowych metod pracy, nowej socjalistycznej organizacji produkcji i pracy. Uzupełniają te publikacje żywą treścią często oderwane wywody „naukowców“ i stanowią obfite źródło doświadczeń dla uogólnień. Bezpośrednie znaczenie dla zagadnień ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw mają publikacje, przyswajające naszej gospodarce zdobycze techniki radzieckiej. Do tych prac należy szkic techniczno-ekonomiczny M. Lesza pt. „Nowa technika w ciężkim przemyśle“ (Wyd. 1949).

Publicystyka

Działalność publicystyczna w zakresie zagadnień ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego znacznie wzrosła w omawianym okresie. „Przegląd Organizacji“ zreorganizował w 1949 roku skład redakcji, co wpłynęło dodatnio na poziom, wartość i kierunek publikowanych materiałów. Od 1950 r. zaczął wychodzić — zamiast „Przeglądu Organizacji“ — nowy miesięcznik pt. „Ekonomika i Organizacja Pracy“. Oprócz tego miesięcznika, specjalnie poświęconego tym zagadnieniom, również inne czasopisma gospodarcze i techniczne poświęcają swoje łamy problemom organizacyjnym. Zarówno więc „Gospodarka Planowa“, jak i „Życie Gospodarcze“ oddają duże usługi w szerzeniu wiedzy organizacyjnej.

W technicznych czasopismach branżowych również spotykamy materiały z tego zakresu. „Przegląd Górniczy“, „Hutnik“, „Przegląd Mechaniczny“ i inne często drukują artykuły o treści ekonomicznej i organizacyjnej. Należy jednak stwierdzić, iż nasze bogate techniczne wydawnictwa periodyczne nie poświęcają należytej uwagi tej sprawie. We wszystkich czasopismach branżowych muszą się znaleźć specjalne działy poświęcone ekonomice i organizacji przedsiębiorstw branżowych.

Do tej literatury publicystycznej można zaliczyć takie wydawnictwa, jak wydawnictwa CRZZ, dotyczące „Krajowej Narady Oszczę-

nościowej", wydawnictwa zawierające referaty, dyskusje i rezolucje różnych konferencji zwołanych dla omówienia ruchu usprawnień i wynalazczości itp.

*Sekcja Ekonomiki i Organizacji
Pracy Rady Głównej Szkół Wyższych*

W omawianym okresie powołana została do życia Sekcja Ekonomiki i Organizacji Pracy Rady Głównej Szkół Wyższych. Sekcja ta zajęła się organizacją i uporządkowaniem stanu nauczania i katedr organizacji w uczelniach wyższych. Został opracowany ramowy program wykładów „Ekonomiki i Organizacji Pracy” dla szkół technicznych i w oparciu o ten program powstały już niektóre programy szczegółowe.

Staraniem Sekcji zostały również powołane do istnienia zespoły katedry Ekonomiki i Organizacji Pracy na Politechnice Warszawskiej i Łódzkiej. (Rozporządzenie Ministra Szkół Wyższych i Nauki z dnia 9.IV.1950 roku). Katedry te nie zostały jednak do chwili obecnej uruchomione.

Główny Instytut Pracy

Z instytutów zajmujących się sprawami ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego (lub innych) w szerszym lub węższym zakresie należy wymienić — według porządku ich powstania: — Główny Instytut Pracy, Instytut Ekonomiki Rolnej, Instytut Handlu i Żywności Zbiorowej. Dodajmy, że przedwojenny Instytut Naukowej Organizacji i Kierownictwa przekształcony został po wojnie w Towarzystwo Naukowej Organizacji i Kierownictwa, które się rozwiązało w 1950 r.

W tym miejscu zajmijmy się więc tylko działalnością GIP, gdyż zarówno IER, jak i IHŻ, jako Instytuty ściśle związane z określoną gałęzią gospodarki, nie podlegają naszej analizie.

Główny Instytut Pracy, będący instytutem zajmującym się problematyką z zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych, w chwili swojego powstania miał przed sobą następujące zadania:

(1) dokonanie zasadniczej krytyki burżuazyjnych teorii „naukowej organizacji” na bazie ideologii marksizmu-leninizmu.

(2) skupienie i szkolenie pracowników, w celu należytego przygotowania warunków dla rozwoju nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego,

(3) współpraca przede wszystkim z przemysłem, w celu opracowania problemów i tematów potrzebnych przemysłowi do realizacji planów gospodarczych,

(4) współdziałanie przy tworzeniu nowych placówek naukowo-badawczych, zajmujących się zagadnieniami ściśle związanymi z proble-

matyką ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.

Należy stwierdzić, iż pierwszy okres działalności GIP, nacechowany ostrym brakiem należyte przygotowanych pracowników naukowych, był okresem szukania właściwych metod planowania i przeprowadzenia badań naukowych w zakresie interesującej nas dyscypliny wiedzy. Wspomnijmy więc, iż mimo ustalenia planu prac naukowych na rok 1950 Instytut w tym okresie wykonał znacznie większą — w stosunku do planu — ilość prac niezaplanowanych, a zleconych przez organizacje gospodarcze lub instytucje państwowe. Nie wchodząc więc w szczegóły należy stwierdzić, iż w tym okresie do 1951 roku Instytut spełniał podwójne zadania: (a) zadania wynikające z roli Instytutu jako jednostki naukowo-badawczej, (b) zadania wynikające z potrzeb doraźnych przemysłu, które mogą być spełniane przez biura studiów lub biura organizacyjne w organizacjach branżowych przemysłu.

Współpraca z przemysłem wysunęła też potrzebę oparcia struktury organizacyjnej GIP na wyspecjalizowanych badawczych zakładach branżowych. Dlatego też powstały w ośrodkach przemysłowych następujące zakłady badawcze GIP:

- 1) Zakład Organizacji Wytwórczości Przemysłu Metalowego w Warszawie
- 2) Zakład Organizacji Wytwórczości Przemysłu Chemicznego w Gliwicach
- 3) Zakład Organizacji Wytwórczości Przemysłu Hutniczego w Chorzowie
- 4) Zakład Organizacji Wytwórczości Przemysłu Włókienniczego w Łodzi
- 5) Zakład Organizacji Pracy w Krakowie
- 6) Zakład Organizacji Pracy we Wrocławiu
- 7) Zakład Organizacji Pracy w Rolnictwie w Poznaniu

Zakład Organizacji Pracy w Krakowie przeszedł do specjalizacji w zakresie przemysłu spożywczego i rolnego. Zakład wrocławski zaś specjalizuje się w zasadzie w zakresie przemysłu odzieżowego.

Powstanie Centralnego Instytutu Rolnego umożliwi włączenie naszego Zakładu Organizacji Pracy w Rolnictwie do tego systemu instytutów. Współdziałając przy powstaniu lub inicjując powstanie ośrodków naukowo-badawczych w dziedzinach pokrewnych ekonomice i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, GIP zorganizował jednostki zajmujące się problematyką z zakresu nauki ochrony pracy, racjonalizacją oświetlenia, opakowaniami, przekazując te jednostki powstałym później Instytutom specjalnym.

W poszukiwaniu właściwych metod opracowania tematów z zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego GIP powołał, lecz zdecydowanie zbliżał się do takiej metody, która zabezpiecza bezpośredni udział praktyki socjalistycznego budownictwa w stawianiu i rozwiązywaniu opracowanych tematów. Od zgro-

madzenia dużego materiału (przeszło 1100 opisów) ilustrującego dorobek naszego ruchu współzawodnictwa w dziedzinie wynaleźnictwa nowych i usprawnienia starych metod produkcji, materiału otrzymanego w drodze konkursu zorganizowanego przez CRZZ i GIP i zawierającego dużo wartościowych pomysłów — Główny Instytut Pracy przeszedł do przeprowadzenia prac badawczych drogą umieszczenia swych ekip roboczych bezpośrednio na zakładach pracy, zainteresowanych w opracowaniu danego tematu.

Pozytywne cechy takiej metody wyrażają się w tym, że (a) opracowanie tematu przynosi bezpośrednią korzyść konkretnemu przedsiębiorstwu, (b) samo opracowanie opiera się nie tylko na teoretycznej wiedzy personelu naukowego, lecz szeroko i w pełni korzysta z inicjatywy twórczej przodowników i racjonalizatorów aktywnie uczestniczących w pracach badawczych tak, że w tej metodzie realizuje się nie tylko hasło ścisłej współpracy teorii i praktyki, lecz zarazem ruch współzawodnictwa staje się aktywną, mobilizującą i organizującą siłą w rozwoju nauki, (c) uogólnienia oparte na opracowaniach konkretnych mogą lepiej i łatwiej być rozpowszechniane i stosowane w praktyce innych przedsiębiorstw, (d) kadra pracowników naukowych pogłębia swoją wiedzę, ucząc się u praktyki, (e) rośnie kadra pracowników naukowych przez wcielenie do niej zdolnych organizatorów, rekrutujących się z robotników, przodowników pracy, racjonalizatorów i techników.

Prof. Brus w swoim referacie o stanie nauk ekonomicznych w Polsce Ludowej mówiąc o działalności GIP stwierdzał, iż: „Główny Instytut Pracy ma poważne osiągnięcia w zakresie zasadniczej krytyki burżuazyjnej teorii i organizacji pracy, w reorganizacji ośrodków naukowo-badawczych oraz w przygotowaniu nowych programów z tej dziedziny dla wyższych uczelni i organizacji katedr. Instytut wydaje pismo „Ekonomika i Organizacja Pracy“. Plany tematyczne Instytutu przewidują wykonanie szeregu ważnych prac o charakterze ekonomicznym. Niemniej jednak, na podstawie dotychczasowych danych, wiele zaplanowanych tematów ekonomicznych na r. 1949 i 1950 nie zostało wykonanych. Dotyczy to, niestety, między innymi kilku zagadnień z tak ważnych dziedzin, jak współzawodnictwo pracy, problematyka płac itp. Jak dotąd GIP poświęcił główną uwagę zagadnieniom technicznym i techniczno-organizacyjnym. Stanowczo większą uwagę powinien zwrócić GIP na zagadnienie współzawodnictwa pracy i ekonomicznych dźwigni wzrostu wydajności pracy“.

Powyższe krytyczne uwagi nie wyczerpują „rzecz jasna“ wszystkich braków w dotychczasowej działalności GIP. Dotychczasowe prace w dużym stopniu mają charakter opisowy, odznaczający się jednostronnością technicznego ujęcia. Pracownicy naukowcy zajmujący się zagadnieniami ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego nie oparliwali należyście znajomości podstaw marksizmu — leninizmu, nie wiążą swoich prac z analizą ekonomicz-

ną, popadając często w błąd, właściwy starym tradycyjnym opracowaniom. Przeżytki burżuazyjnej, kapitalistycznej naukowej organizacji tu i ówdzie nie są energicznie tępiące. Lecz walce o nową, socjalistyczną naukę ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego sprzyja nie tylko wciąż wzrastające uświadomienie polityczne pracowników frontu nauki lecz również i to, iż plan prac GIP na 1951 r. i na całe sześćdziesiąte zostało ściśle powiązany z sześciolatnim planem gospodarki narodowej. Tematyka GIP związana z potrzebami przemysłu, metoda przeprowadzania badań na terenie przedsiębiorstwa zaciągająca węzły współpracy praktyki z teorią, podnosi te ostatnią na wyższy poziom. Wyrazem tej łączności jest np. umowa o socjalistycznej współpracy zawarta między radą zakładową i dyrekcją PZW im. Waryńskiego w Łodzi a radą miejscową i dyrekcją GIP w sprawie zastosowania osiągnięć metod radzieckiego inż. Kowalowa w danej fabryce i w przemyśle włókienniczym.

Referaty kongresowe

Referaty problemowe przesłane do Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy I Kongresu Nauki Polskiej stanowią również pewien materiał świadczący o dokonywującym się zwrocie w ideologicznej postawie tej dyscypliny. Referaty te dotyczą: ekonomiki zarządzania produkcją, gospodarki narzędziowej, organizacji remontu maszyn, przygotowania procesu produkcyjnego, kontroli technicznej, planowania w zakładzie pracy, gospodarczej analizy przedsiębiorstwa, normowania pracy, zatrudnienia i przygotowania do zawodu, gospodarki materiałowej, zagadnienia środków obrotowych oraz innych tematów i starają się wykorzystać i zastosować radziecką naukę ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw do naszych warunków.

Do tych referatów należą prace: L. Horocha, Zbigniewa Muszyńskiego, L. Mayre'a, M. Skarbińskiego, Lepe i Krakowiaka, L. Majewskiego, R. Wołka, Wł. Piątkowskiego, M. Radźwickiego, K. Pietki, A. Lacha, i innych. Zasluguje na uwagę to, iż w referatach niektórych wybitnych teoretyków dawnej tzw. naukowej organizacji widać oznaki powolnej ewolucji. Tak np. w referatach prof. Bieńkowskiego, dotyczących zarządzania znajdują się słuszne myśli o współzawodnictwie, cytowane są trafnie tezy Lenina i Stalina. Jednakże w tych referatach brak najważniejszej rzeczy: mianowicie brak polemiki prof. Bieńkowskiego z prof. Bieńkowskim, jako autorem „Psychologii Kierownictwa“ i innych dzieł, bezkrytycznie powtarzających kapitalistyczne teorie.

Charakterystyka okresu przełomowego

Omówiliśmy dotąd rozwój i stan tzw. naukowej organizacji w okresie 1945-1949 oraz prze-

jawy dokonującego się w latach 1949-1951 w tej dziedzinie przełomu, wyrażającego się w przystąpieniu do budowania zrębów polskiej nauki socjalistycznej ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w oparciu o teorię marksizmu — leninizmu.

W okresie sześcioletniego planu rozwoju nauki zupełnie jasno zarysowują się zadania, związane ze sformulowaniem teoretycznych podstaw socjalistycznej nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, z opracowaniem jej systematyki, ulepszeniem jej metod badawczych oraz z opracowaniem i rozwiązaniem najważniejszych zagadnień, problemów, tematów, potrzebnych gospodarce narodowej dla zrealizowania założeń wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu. Zanim przejdziemy do omówienia tych zadań socjalistycznej nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w okresie sześciolatnia, musimy uprzednio scharakteryzować tendencje rozwojowe, właściwe okresowi 1949 — 1951.

Charakterystykę tego okresu można ująć w następujących wnioskach:

(a) Od 1949 datuje się krytyczne ustosunkowanie się do kapitalistycznych, obcych i rodzimych teorii tzw. naukowej organizacji.

(b) Krytyka tych teorii stała się możliwa i łatwiejsza dzięki wzrostowi politycznego uświadomienia pracowników nauki, a więc i pracowników w dziedzinie tzw. naukowej organizacji. Ogromną pomoc w przezwyciężaniu i wypieraniu teorii kapitalistycznych okazała nam nauka radziecka i bogata literatura ZSRP, w zakresie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw.

W okresie tym ukazują się przekłady dzieł radzieckich.

(c) Państwo Ludowe powołuje do życia ośrodki naukowo-badawcze, przystępuje do reorganizacji nauczania tej dyscypliny na wyższych uczelniach, również szkolenie wykazuje zainteresowanie się tematyką z zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa.

(d) Prace badawcze z zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego zostają coraz częściej przeprowadzane w ścisłym związku z praktyką. Socjalistyczna nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego korzysta coraz więcej z doświadczeń i zdobyczy ruchu współzawodnictwa pracy.

(e) W tym okresie powoli przekształcają się dawne kadry oraz rośnie nowy, młody zastęp pracowników naukowych, specjalizujących się w tej dziedzinie. W działalności ośrodków badawczych, w pracy pedagogicznej i publicystycznej tego okresu biorą żywy udział i przedstawiciele tzw. naukowej organizacji, którzy przez zapoznanie się z podstawami marksizmu-leninizmu, przez studiowanie nauki radzieckiej starają się przezwyciężyć dawne błędy. Do tych pracowników naukowych i wykładowców można zaliczyć dr. Z. Zbichorskiego, B. Biegeleisen-

Żelazowskiego, S. Guzickiego, L. Mayre'a, Skarbińskiego i wielu innych. W literaturze i publicystyce tego okresu pojawiają się nazwiska autorów młodych, uogólniających często swoje doświadczenia organizacyjne, zdobyte w praktyce socjalistycznych przedsiębiorstw. Do tych należą: Wasiliew, Bursche, Pawlikowski, M. Ruch, Gutowski, Szweycer, Goszcz, Choliński i inni.

Popelnilibyśmy poważny błąd, gdybyśmy nie podkreślili, iż mimo zaistnienia przejawów pewnego przełomu w stanie dawnej, tzw. naukowej organizacji konieczna jest ostra, konsekwentna walka z kapitalistycznymi teoriami, z burżuazyjną ideologią, z apologią taylorizmu i Adamieckiego, wywierającymi jeszcze duży wpływ na naszą praktyczną działalność organizacyjną oraz na rozwój nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.

W planowaniu i organizacji produkcji, w dziedzinie technicznego normowania pracy, w ustaleniu wskaźników dotyczących zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń, w organizacji gospodarki materiałowej, w organizacji usługowych działów przedsiębiorstwa, w organizacji zarządzania przedsiębiorstwem, w ekonomicznej analizie działalności przedsiębiorstwa — oto przykładowo tylko wymienione węzłowe dziedziny, w których silnie jeszcze panuje stara praktyka kapitalistycznej organizacji produkcji, otoczona aureolą tzw. naukowej organizacji, przybierającej w naszych nowych warunkach różne fałszywe barwy.

Walka z obiektywizmem i technicyzmem

Najczęściej do socjalistycznego budownictwa przeniesie się kapitalistyczną teorię i praktykę pod formą obiektywizmu i technicyzmu. W czym wyraża się szkodliwy wpływ obiektywistycznej i wąsko-technicystycznej postawy w budownictwie socjalistycznym?

Postawa obiektywistyczna wyraża się w fałszywym poglądzie, głoszącym iż tzw. naukową organizacją jest nauka przyrodnicza, opisująca obiektywnie zjawiska zachodzące np. w produkcji, tak jak fizyk opisuje zjawiska zachodzące w przyrodzie. Jeśli więc w fabryce Forda zorganizowano produkcję potokową, ustalając rytm potoku na podstawie badań tzw. naukowej organizacji (np. chronometraż, normy wydajności itp.), wobec tego należy tę organizację fordowską badać „obiektywnie“, opisać to wszystko i zastosować, powiedzmy, u nas.

Tak też i publikowano u nas bezkrytycznie doświadczenia przedsiębiorstw amerykańskich jako wzory do naśladowania. Ford głosi hasło zgodnej współpracy z robotnikiem i u nas to propagujemy pod hasłem uwzględnienia ludzkich czynników w produkcji lub pod hasłami wspomnianej psychologii zarządzania. Ford stosuje premie i my powinniśmy stosować premie. Oto próbka obiektywizmu w tzw. naukowej organizacji.

A w czym tkwi szkodliwość i fałsz tej teorii? Weźmy hasło zgodnej współpracy pracodawcy z robotnikiem. Hasło to ma wyraźny tendencyjny a nie — jak chcą niektórzy — obiektywny charakter. Służy ono bowiem do osłabienia walki klasowej przez zaprzeczenie istnienia sprzeczności interesów między kapitałem a pracą. Naukowa organizacja frymarczy nauką dowodząc, iż można pogodzić zysk przedsiębiorcy z interesem robotnika na bazie współpracy kapitału i świata pracy. Jest to dowód kapitalistycznego charakteru tej nauki, użytej świadomie przez prywatnych właścicieli dla zamaskowania wyzysku, dla umocnienia ustroju ucisku mas przez bałamucenie robotników i osłabienie ich walki o obalenie kapitalizmu.

Ten sam cel ma i uprawianie tzw. naukowej organizacji pod sztandarem technicyzmu. Cóż jest charakterystyczne dla technicyzmu? Technicyzm jest zastosowaniem postawy obiektywistycznej do roli techniki w produkcji. Najczęściej przedstawiciele technicyzmu rozumują tak: badając funkcjonowanie materialno-technicznych urządzeń w procesie produkcyjnym, stwierdzamy, iż urządzenia te działają tak samo w fabryce kapitalisty jak i w fabryce uspołecznionej. Dlatego też „nasze badania“, „nasza“ nauka nie zależy od ustroju politycznego, jest apolityczna.

Podkreślając w tym miejscu bezpośredni i ścisły związek techniki z ekonomiką i organizacją przedsiębiorstwa przemysłowego, musimy jednak wskazać, iż w powyższym rozumowaniu ta rola techniki jest niewłaściwie ujęta. W czym tkwi błąd takiego rozumowania? Błąd łatwo da się wykryć, jeśli stanimy na stanowisku, iż „produkcja, sposób produkcji obejmuje więc zarówno siły wytwórcze społeczeństwa jak i stosunki produkcji między ludźmi i stanowi zatem wcielenie ich jedności w procesie wytwarzania dóbr materialnych“?

Produkcja jest zawsze produkcją społeczną. Oznacza to, iż przy wytwarzaniu dóbr materialnych przez oddziaływanie narzędziem na przedmiot pracy, ludzie ustalają między sobą te lub inne stosunki wzajemne wewnątrz produkcji, a więc ustalają te lub inne stosunki produkcji.

„Mogą to być stosunki współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku, mogą to być stosunki panowania i podwładności, mogą to być wreszcie stosunki przejściowe od jednego typu stosunków produkcji do innego typu. Ale jakkolwiek charakter miałyby stosunki produkcji, są one zawsze i we wszystkich ustrojach równie niezbędnym elementem produkcji jak siły wytwórcze społeczeństwa“.

Nie można więc oderwać funkcji urządzeń materialno-technicznych od stosunków produkcyjnych, od stosunków między ludźmi w produkcji. Technicyzm w tzw. naukowej organizacji rozpatruje właśnie w oderwaniu, nawet nie

od człowieka, lecz w oderwaniu od społecznych stosunków produkcyjnych, funkcję i rolę techniki w wytwarzaniu dóbr materialnych. Jeszcze raz podkreślamy: w technicyzmie bynajmniej nie jest najistotniejsze to, iż technicystyczna postawa organizatorów nie uwzględnia „czynnika ludzkiego“. Można uwzględnić „czynnik ludzki“ i być dotkniętym chorobą technicyzmu. Choroba ta polega na oderwaniu funkcji techniki przede wszystkim narzędzi pracy od społecznych stosunków produkcyjnych.

W ustroju kapitalistycznym technicyzm jest postawą bardzo wygodną dla kapitalistów. Pod formą „technicznej organizacji“ uprawiany jest wyrafinowany wyzysk, przy czym właśnie „naukowe“ uzasadnienie tego technicyzmu ukrywa kapitalistyczny, polityczny charakter tej „organizacji“. Technicyzm więc jak i obiektywizm ukrywa klasowy charakter kapitalistycznej organizacji produkcji w ustroju kapitalistycznym.

W ustroju socjalistycznym ogromnie wzrasta rola nowej, socjalistycznej techniki w ekonomice i organizacji produkcji. Ale wąski technicyzm w ustroju socjalistycznym jest również szkodliwy, przede wszystkim dlatego, ponieważ przez oderwanie roli techniki od socjalistycznych społecznych stosunków produkcyjnych ukrywa się przewagę socjalistycznej organizacji nad kapitalistyczną. Skąd pochodzi ta przewaga organizacji socjalistycznej nad kapitalistyczną? Wynika ona z wyższości ustroju socjalistycznego, ustroju uspołecznionych środków produkcji, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, nad ustrojem prywatnej własności środków produkcji, opartym na ucisku pracy przez kapitał. Nie widząc tej przewagi wąski technicyzm nie widzi też nowej funkcji organizacji i techniki w socjalistycznej produkcji. Dlatego też postawa technicystyczna zwięża nasze możliwości produkcyjne, hamuje postęp techniczny, nie docenia i lekceważy ruch współzawodnictwa, nie sprzyja uruchomieniu kolosalnych rezerw mocy i zdolności produkcyjnych, kryjących się nawet w technice kapitalistycznej a zmarnotrawionych przez społeczne kapitalistyczne stosunki produkcyjne. Wąski technicyzm szkodzi właśnie postępowi technicznemu a nadto hamuje tempo uprzemysłowienia kraju, a więc tempo realizacji zadań Planu Sześciolatniego.

Te więc błędy i wpływy kapitalistycznej tzw. naukowej organizacji, jak obiektywizm i technicyzm, apologetykę tayloryzmu i Adamieckiego musimy zwalczać stale i konsekwentnie. Skuteczną bronią w tej walce musi być śmiała i gruntowna krytyka szkodliwych teorii i samokrytyka w stosunku do własnych błędów. W tej wielkiej i rozpoczynającej się dyskusji musimy stale pamiętać, iż: „kapitalista jest przykutym do zysku i jego żadnymi siłami od niego nie oderwiesz. I kapitalizm zostanie zburzony przez klasę robotniczą a nie przez „organizatorów“ produkcji, nie przez inteligencję techniczną, gdyż ta warstewka nie odgrywa samodzielnej roli. Wszak inżynier, organizator produkcji pracuje

7 Stalin — „Zagadnienia leninizmu“. Wyd. „Książka i Wiedza“, 1949, str. 552.

8 Stalin — tamże, str. 551—552.

nie tak, jak chciałby, lecz tak, jak mu każą, jak mu dyktuje interes właściciela"⁹.

Tylko w rzetelnej pracy i w ogniu dyskusji naukowej wykujemy zgrab socjalistycznej nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.

*Źródła nauki ekonomiki i organizacji
przedsiębiorstwa przemysłowego*

Podstaw i wytycznych dla socjalistycznej nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego należy szukać w dziełach klasyków marksizmu-leninizmu, a przede wszystkim w pracach Lenina i Stalina. Lenin sformułował rolę i warunki podniesienia wydajności pracy, wskazał na znaczenie systemu kontroli i sprawozdawczości w społeczeństwie socjalistycznym, wysunął zagadnienia rozrachunku gospodarczego i jednoosobowego kierownictwa. Lenin pierwszy uwypuklił wielkie historyczne znaczenie współzawodnictwa jako metody zbudowania socjalizmu i komunizmu.

Stalin wzbogacił leninowskie podstawy naukowe naszej dyscypliny w określeniu słynnych sześciu warunków organizacji pracy (1931), w analizie ruchu stachanowskiego, w wystąpieniach na naradach działaczy gospodarczych oraz w innych licznych pracach. Ostatnio wydana praca Stalina pt. „W sprawie marksizmu w językoznawstwie” posiada ważne znaczenie dla sformułowania podstaw teoretycznych interesującej nas dyscypliny.

Określenie tzw. naukowej organizacji

Jaki jest stosunek nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego do tzw. naukowej organizacji? Aby ten stosunek określić należy najpierw ustalić co rozumie się przez te dyscypliny i jakie są ich zakresy.

Naukową organizację określano rozmaicie. Dla przykładu podajemy tylko niektóre bardziej utarte definicje tzw. naukowej organizacji.

A więc jedni uważali, iż przez naukową organizację „należy rozumieć sposoby postępowania oraz zabiegi techniczne przy kierowaniu działaniem, tak oddzielnych jednostek, jak ich zespołów — oparte na poznaniu i zastosowaniu praw zależności pomiędzy przyczynami i skutkami, odkrywanych metodą doświadczalną, naukową, a mające na celu osiągnięcie najwyższego wyniku użytecznego, przy najmniejszym nakładzie czasu pracy ludzkiej, energii przyrody i w ogóle wszystkich środków wytwórczych”. (Adamiecki, Bieńkowski i inni).

W powyższej najbardziej rozwiniętej definicji dokonywano uproszczeń lub skrótów nie zmieniających w zasadzie jej sensu. Tak np. zamiast zwrotu „przez naukową organizację na-

leży rozumieć sposoby itd.” czytamy: „nauka organizacji i kierownictwa obejmuje sposoby” itd. (Zbichorski).

Spotykamy w naszej literaturze również określenia pojęcia „organizacji”. Tak np. czytamy, iż „pod organizacją należy rozumieć zespół środków dobranych i skoordynowanych w sposób rozumny i celowy, zmierzający do skierowywania działalności pewnej grupy ludzi związanych wspólnym celem ku osiągnięciu tego celu na najkrótszej i najprostszej drodze o czasie możliwie najmniejszym przy możliwie minimalnym w danych warunkach nakładzie energii”. (Mayre).

Ktoś inny znów przez organizację rozumie „określony układ środków czy też rzeczowych, czy osobowych, zespolonych w jedną całość dla osiągnięcia zamierzonego celu”. (Rytel).

Można jeszcze wskazać, iż jedni traktują organizację jako naukę, inni jako sztukę, jako umiejętność praktyczną itp. Bardzo też różnie bywa traktowany zakres tzw. naukowej organizacji. Jedni zaliczają do tego zakresu zagadnienia ekonomiczne, inni problematykę techniczno-ekonomiczną, jeszcze inni domagają się objęcia przez tzw. naukową organizację zagadnień prakseologicznych, psychologicznych, fizjologicznych itp., traktując tę naukę zawsze jako naukę ogólną.

Podana wyżej wiązanka definicji tzw. naukowej organizacji lub pojęcia „organizacji” oraz poglądy na jej zakres, nie są bynajmniej wyrazem braku zdolności u ich autorów budowania poprawnych definicji. Wyżej sformułowane definicje właśnie w tej ich postaci odzwierciedlają istotę i stan kapitalistycznej tzw. naukowej organizacji. Jak wskazaliśmy kapitalistyczna „naukowa organizacja” ma za zadanie maskowanie klasowego charakteru ustroju kapitalistycznego. Dlatego też i określenie tej nauki odrywa jej przedmiot od konkretnego, historycznego układu stosunków produkcyjnych, określenie to stara się obiektywistycznie i metafizycznie wskazać na transcendentność tzw. naukowej organizacji, a więc traktuje ją jako naukę o wszystkich celowych przebiegach, działaniach, sprawstwach itd.

Inaczej sprawa się przedstawia, gdy owe definicje należy przełożyć na język praktycznych zjawisk. Zetknął się z taką koniecznością jeden z polskich wybitnych teoretyków tzw. naukowej organizacji. Teoretyk ów, zaproszony na posiedzenie kierowników fabryki jakiegoś zjednoczenia w celu omówienia sposobów usprawnienia pracy tych fabryk — zmuszony był wyjaśnić co to jest naukowa organizacja. Po wstępnych objaśnieniach niektórzy kierownicy fabryk — widocznie nie posiadający owych cech wrodzonych „osobowości kierowniczej”, przewidzianych dla kierowników przez „naukę zarządzania i przez psychologię kierownictwa” — nie zrozumieli jakoś owych definicji naukowej organizacji, nie widząc również żadnej treści w samej nazwie.

⁹ Stalin — „Z rozmowy z angielskim pisarzem H. Wells'em”.

Wybitny nasz teoretyk tzw. naukowej organizacji odpowiedział na to tak: „Nie chodzi nam tutaj o nazwy. Czy nazwiemy tę organizację „naukową“, czy inaczej, np. „tip-top“ organizacją, to jest obojętne“. Uparci kierownicy domagali się dalszych wyjaśnień i wtedy nasz wybitny teoretyk odsłonił sens tzw. naukowej organizacji. Stwierdził bowiem, iż istnieje energia czynników osobowych (Eo) oraz energia czynników rzeczowych, znajdujących się w organizacji (Em), suma zaś tych dwóch potencjalnych energii $(Eo + Em) = E$ daje nam całkowitą energię, znajdującą się w naszej dyspozycji.¹⁰

Mamy tutaj dokładny obraz tego, co się w praktyce kryje za ogólną nazwą kapitalistycznej organizacji. Mechanistyczne, energetyczne ujęcie czynników osobowych — czyli ludzi zajętych w produkcji. Człowiek pracy to dla tzw. naukowej organizacji pewna suma energii, pozostającej do dyspozycji kapitalisty. I ten pogląd był lansowany u nas wraz z hasłem o uwzględnieniu czynnika ludzkiego.

Czy można u nas mówić o jakiejś nauce pod nazwą „naukowej organizacji“? W świetle powyższych wywodów zrozumiała jest konieczność zerwania z tą nazwą. U nas — za teorią radziecką — przyjęto już mówić o ekonomice i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.¹¹

Treść i zakres nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego

Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego powstała jako nauka, jako samodzielna dyscyplina w ZSRR. Autorzy radzieccy mówią również o nauce „organizacji i planowaniu przedsiębiorstwa przemysłowego“, przy czym określenia ustalające treść zarówno „ekonomiki i organizacji“, jak i „organizacji i planowania przedsiębiorstwa przemysłowego“ są na ogół identyczne. Cóż się rozumie w literaturze radzieckiej przez naukę ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego (lub przez organizację i planowanie przedsiębiorstwa przemysłowego)?

Organizacja i planowanie przedsiębiorstwa przemysłowego bada konkretne występowanie ekonomicznych praw rozwoju socjalistycznej gospodarki w socjalistycznym przedsiębiorstwie przemysłowym, nauka ta bada wykorzystanie tych praw przez partię komunistyczną i państwo radzieckie, bada drogi i metody racjonalnego koordynowania oddzielnych odcinków przedsiębiorstwa i elementów procesu produkcyjnego, dla celów socjalistycznej rozszerzonej

reprodukcji i zbudowania społeczeństwa komunistycznego. (Kamienicer).

„Nauka o organizacji przedsiębiorstwa budowy maszyn — czytamy w innym miejscu — bada konkretne przejawy i właściwości praktycznego urzeczywistnienia praw socjalistycznej ekonomiki w przedsiębiorstwach budowy maszyn, a także bada warunki skoordynowanej, wysokowydajnej i ekonomicznej ich pracy na podstawie państwowego planu gospodarczego, komunistycznego stosunku pracowników przedsiębiorstwa do swojej pracy oraz przyswojenia przodującej techniki socjalistycznego przemysłu budowy maszyn“.¹²

Jeden z autorów zajmujących się podstawowymi pojęciami nauki o przedsiębiorstwie uspołecznionym w Niemieckiej Republice Demokratycznej uważa, iż ekonomia polityczna socjalizmu w toku budowy socjalizmu konkretyzuje się, co znajduje swój wyraz w tym, iż powstają poszczególne konkretne dyscypliny ekonomiczne. Taka ekonomiczna dyscyplina powstaje, jeśli ekonomista specjalnie zajmuje się organizacją i powstawaniem uspołecznionych przedsiębiorstw oraz bada związki ekonomiczne, zachodzące i rozwijające się między samymi przedsiębiorstwami, między nimi a państwem demokratycznym, między nimi a prywatnymi przedsiębiorstwami (tam, gdzie jeszcze istnieją)¹³.

Taką dyscypliną, zdaniem tego autora, jest nauka o uspołecznionych przedsiębiorstwach, jako część ekonomii politycznej.

W powyższych określeniach nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego (lub nauki organizacji i planowania przedsiębiorstwa przemysłowego) terenem i przedmiotem badań jest socjalistyczne przedsiębiorstwo przemysłowe. Mówi się często, iż przedsiębiorstwo przemysłowe jest to techniczno-produkcyjno-organizacyjna jednostka gospodarcza, utworzona dla wytwarzania dóbr na podstawie państwowego planu gospodarczego. Przedsiębiorstwo jest podstawowym ogniwem w organizacji i zarządzaniu przemysłem. W przedsiębiorstwie przemysłowym odbywa się proces produkcyjny i tutaj bezpośrednio i konkretnie powstają i występują na zewnątrz społeczne produkcyjne stosunki między ludźmi. Dlatego też ekonomikę przedsiębiorstwa należy w pierwszym rzędzie uwzględnić w nauce o uspołecznionych przedsiębiorstwach.

W tym miejscu nie będziemy rozstrzygać zagadnienia o prawidłowości nazwy interesującej nas dyscypliny. W obecnym etapie nie jest sprawą najważniejszą czy będziemy mówili o ekonomice i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, czy o ekonomice, organizacji i planowaniu przedsiębiorstwa przemysłowego, czy też o innej nazwie, będącej kombinacją pojęć: ekonomika, organizacja i planowanie. Wydaje

¹⁰ Z. Rytel — Posiedzenie kierowników fabryk zjednoczenia przemysłowego. „Przegląd Organizacji“ nr 6, rok 1946.

¹¹ Wydaje się, iż jeszcze w obecnym etapie można mówić — nie narażając się na zarzut popełnienia błędu — o ekonomice i organizacji pracy, rozumiejąc przez to węższy określony krąg zagadnień objętych szerzej ekonomiką i organizacją przedsiębiorstwa.

¹² Maszynostroje, tom 15, str. 2.

¹³ Fritz Behrens — Podstawowe pojęcia o przedsiębiorstwie uspołecznionym. „Ekonomika i Organizacja Pracy“, nr 1, 1951.

się, iż można się zatrzymać obecnie na nazwie: nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, pozostawiając uściślenie nazwy do dalszego opracowania.

Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego zajmuje się badaniem występowania ekonomicznych praw socjalizmu w przedsiębiorstwie. Czy ta nauka zajmuje się również ustaleniem jakichś prawidłowości wynikających z konkretyzacji stosowania owych praw w specyficznych warunkach danego typu przedsiębiorstwa? Należy sądzić, że takie prawidłowości muszą istnieć i nauka ekonomiki musi je badać. Prawidłowości te, aczkolwiek stanowią specyfikę danego typu przedsiębiorstw, wynikają również z praw ekonomicznych socjalizmu.

Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego bada więc przejawy praw ekonomicznych socjalizmu w przedsiębiorstwie przemysłowym oraz ustala prawidłowość tych konkretnych przejawów występujących w warunkach skoordynowanej, ekonomicznej i wydajnej pracy całego przedsiębiorstwa, przy czym badania te muszą brać za punkt wyjścia to, iż działalność przedsiębiorstwa odbywając się według państwowego planu gospodarczego, opiera się na socjalistycznym stosunku pracowników przedsiębiorstwa do swej pracy, na tym stosunku, który jest wyrazem świadomego dążenia mas pracujących do zbudowania socjalizmu i przejścia do komunizmu.

Dźwignie organizacji socjalistycznego
przedsiębiorstwa przemysłowego

Stwierdziliśmy, iż terenem i przedmiotem badań naszej dyscypliny jest socjalistyczne przedsiębiorstwo, będące produkcyjno-techniczną, administracyjno-organizacyjną i ekonomiczną podstawową jednostką, podstawowym ogniwem w gospodarce narodowej. Teraz możemy podkreślić, iż centralnym zagadnieniem w tej nauce o przedsiębiorstwie jest plan. „Treścią nauki o przedsiębiorstwie — pisze jeden z autorów — jest plan przedsiębiorstwa uspołecznionego, jako skonkretyzowana dla pojedynczego przedsiębiorstwa część narodowego planu gospodarczego“.¹¹

Powyższe ujęcie jest słuszne. Ustrój socjalistyczny opiera się na społecznej własności środków produkcji, przedsiębiorstwo jest własnością społeczną. Ekonomia socjalizmu opierająca się na własności społecznej przejawia się w ekonomice przedsiębiorstwa przede wszystkim w tym, iż przedsiębiorstwo pracuje według planu, będącego częścią narodowego planu gospodarczego. Jest to jedna z głównych cech, odróżniająca przedsiębiorstwo socjalistyczne od kapitalistycznego. Ta cecha rozstrzyga również o wyższości organizacji produkcji przedsiębiorstwa socjalistycznego nad organizacją produkcji w przedsiębiorstwie kapitalistycznym,

podlegającym wstrząsom anarchistycznych żywołowych stosunków produkcyjnych ustroju własności prywatnej.

Drugą obok planowości cechą odróżniającą organizację produkcji w przedsiębiorstwie jest socjalistyczny charakter stosunku pracowników do pracy w przedsiębiorstwie socjalistycznym w odróżnieniu od kapitalistycznego stosunku pracowników do pracy w przedsiębiorstwie prywatnym. Socjalistyczny stosunek do pracy rewolucjonizuje organizację produkcji. Tow. Stalin w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą stwierdził: „Świadomość tego, iż robotnicy pracują nie dla kapitalisty, lecz dla swojego własnego państwa, dla swojej własnej klasy — ta świadomość okazuje się potężną dźwignią w dziele rozwoju, doskonalenia naszego przemysłu.“

W przedsiębiorstwie socjalistycznym środki pracy i przedmioty pracy nie przeciwstawiają się samej pracy, będącej podmiotem, najaktywniejszą twórczą siłą procesu produkcyjnego. Dlatego też socjalistyczny stosunek do pracy znajduje swój wyraz w stałym dążeniu do doskonalenia organizacji produkcji. Odbywa się to na bazie rozwijającego się ruchu współzawodnictwa pracy, który jest komunistyczną metodą budowania socjalizmu na bazie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących.

Kapitalistyczna organizacja produkcji nie mogła liczyć na udział mas w jej doskonaleniu, gdyż „doskonalenie“ organizacji kapitalistycznej oznacza tylko powiększenie wyzysku. Dlatego też „naukowa organizacja“, zajmująca się w ustroju kapitalistycznym organizacją produkcji, musiała robić wszystko, aby uspić czujność mas pracujących przy realizowaniu swych pomysłów.

Pod wpływem współzawodnictwa i socjalistycznego stosunku do pracy twórczość samych robotników i pracowników naukowych stale ulepsza organizację produkcji przedsiębiorstwa socjalistycznego.

Trzecią cechą odróżniającą organizację socjalistycznego przedsiębiorstwa od organizacji kapitalistycznego przedsiębiorstwa jest socjalistyczny charakter zarządzania przedsiębiorstwem socjalistycznym.

W ustroju socjalistycznym zarządzanie jest polityczno-gospodarczą funkcją władzy robotników i chłopów, funkcją wykonywaną w interesie mas pracujących. Dlatego też zarządzanie takie sprzyja doskonaleniu organizacji produkcji.

W ustroju kapitalistycznym kierownictwo jest funkcją kapitału, wykonywaną w jego interesie, w celu powiększenia zysków właściciela fabryki. Dlatego też jest ono sprzeczne z interesem pracowników, sprzeczność ta hamuje rozwój organizacji kapitalistycznego przedsiębiorstwa.

Ustaliliśmy więc trzy najważniejsze czynniki, trzy sprężyny kształtujące ekonomikę i or-

¹¹ Fritz Behrens — tamże.

ganizację socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego. Tymi czynnikami są: (a) planowy charakter działalności socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego, (b) socjalistyczny stosunek pracowników do pracy i (c) socjalistyczny charakter zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym.

*Polityczny i partyjny charakter
nauki ekonomiki i organizacji
przedsiębiorstwa przemysłowego*

Omówione wyżej objaśnienie przedmiotu nauki ekonomiki i organizacji socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego oraz wskazanie głównych czynników kształtowania się organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego wskazują wyraźnie na polityczny charakter tej nauki. Nauka ekonomiki i organizacji socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego nie jest więc nauką obiektywistyczną. Nauka ta walcząc z „technicyzmem“ opiera się na nowej socjalistycznej technice bujnie rozwijającej się w warunkach nowych społecznych stosunków produkcyjnych. Nauka ta jest nauką polityczną, jest nauką partyjną. Dodajmy, iż nauka ta właśnie powstała i rozwinęła się w walce z obiektywizmem i technicyzmem, w walce z kapitalistycznymi teoriami tzw. naukowej organizacji.

Społeczny, polityczny, partyjny charakter nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego występuje również wtedy, gdy nauka ta wchodzi w kontakt z innymi naukami przy opracowaniu zagadnień węzłowych i wspólnych zakresowo dla różnych dyscyplin.

Stwierdziłszy, iż nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego bada przejawy ekonomicznych praw socjalizmu w działalności przedsiębiorstwa przemysłowego. Oznacza to, że nauka nasza jest ściśle związana z nauką ekonomiki politycznej socjalizmu, jest — jak ktoś mówił — konkretyzacją ekonomii politycznej na terenie przedsiębiorstwa przemysłowego. Ale na tym związek nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa z naukami ekonomicznymi się nie kończy. Będąc nauką o przedsiębiorstwie przemysłowym nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa jest ściśle związana z ekonomiką przemysłu, badając prawa rozwoju przemysłu i jego gałęzi, ustalając charakter związków i wzajemnych zależności między przedsiębiorstwami, między produkcją, a innymi działami gospodarki itp. Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego jest zainteresowana w wyniku badań ekonomiki przemysłu i z tych wyników korzysta.

Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego jest przede wszystkim nauką branżową, tzn. dotyczy przedsiębiorstwa przemysłowego określonej branży. Dlatego też wiąże się ściśle z branżową ekonomiką przemysłu. Nauka nasza jest więc nauką ekonomiczną.

Nie oznacza to jednak, iż nauka ekonomiki i organizacji nie zajmuje się materialno-tech-

nicznymi warunkami procesu produkcyjnego. Związek nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa z naukami technicznymi często powodował to, iż naszą naukę uważano i uważają nieraz i dziś za naukę techniczno-ekonomiczną.

Właśnie polityczny, partyjny charakter tej nauki pozwala wyjaśnić jej stosunek do dyscyplin technicznych. Jakiż to jest stosunek?

Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego rozpatruje sposób produkcji jako wcielenie jedności sił wytwórczych i społecznych stosunków produkcyjnych w procesie wytwarzania dóbr materialnych. Nauki techniczne zajmują się środkami pracy i środkami produkcji, badają ich funkcjonowanie w produkcji jako funkcjonowanie sił wytwórczych. Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego również bada funkcjonowanie sił wytwórczych w produkcji, ale bada je w jedności, we wcieleniu ze społecznymi stosunkami produkcji. Ten punkt widzenia chroni naszą naukę przed niebezpieczeństwem technicyzmu, pozwalając jednocześnie na właściwe wykorzystanie danych nauk technicznych. W tym miejscu należy podkreślić ściśle związek nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego z nauką o ochronie pracy, obejmującą technikę bezpieczeństwa.

*Systematyka nauki ekonomiki
i organizacji przedsiębiorstwa*

Po ustaleniu znaczenia nazwy i zakresu w stosunku do innych nauk zajmujących się systematyką nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, już wyżej wskazaliśmy, iż w obecnym stadium ze względów praktycznych i teoretycznych należy opracować branżowe ekonomiki i organizacje przedsiębiorstwa przemysłowego. Taka branżowa ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego systematyzuje cały swój materiał, całą swoją treść w kilku centralnych działach, rozpadających się na szczegółowe rozdziały. Jak więc należy usystematyzować treść branżowej ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego?

Centralnym problemem w organizacji i zarządzaniu przedsiębiorstwem przemysłowym jest właściwie opracowanie planu techniczno-przemysłowo-finansowego, ustalenie najlepszych warunków jego wykonania oraz zmobilizowanie załogi do jego przekroczenia i wcześniejszego wykonania. Dlatego też pierwsza grupa zagadnień koncentruje się dookoła planowania, powiązanego z analizą gospodarczej działalności przedsiębiorstwa, będącej podstawą oceny planu, jego wykonania i dającą punkt wyjścia dla planowania w okresie następnym.

Kolejnym zagadnieniem węzłowym jest proces produkcyjny, jego charakter i jego organizacja. Organizacja procesu produkcyjnego, jego głównych elementów wysuwa się na drugie miejsce systematyki materiału w zakresie

ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.

Z tym procesem produkcyjnym wiąże się procesy pomocnicze, ich omówienie musi logicznie wiązać się z opracowaniem zagadnień dotyczących organizacji zasadniczych procesów produkcyjnych. Tak więc w systematyce materiału z zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego mamy działy: (a) planowanie i analiza, (b) organizacja podstawowej produkcji, (c) organizacja pomocniczych procesów.

Na systematykę powyższą można teraz spojrzeć z punktu widzenia zarządzania przedsiębiorstwem. Wszak socjalistyczne zarządzanie ma za zadanie opracowanie planu syntetycznego i jest odpowiedzialne za jego wykonanie. Zarządzanie organizuje zasadnicze i pomocnicze procesy produkcyjne, zarządzanie rozwija twórczą inicjatywę załogi, mobilizuje ją do osiągnięcia najlepszych wyników ekonomicznych w działalności przedsiębiorstwa. Dlatego też problemy zarządzania stanowią istotną pozycję w systematyce zagadnień z zakresu ekonomiki i organizacji każdego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Rzecz jasna, iż specyfika każdej branży wpływa na systematykę tematów, składających się na ekonomikę i organizację przedsiębiorstwa przemysłowego danej branży. Każdy z tych głównych działów posiada swoją systematykę, zależną od specyfiki danej branży.

Podstawy metodologiczne

Tak lub inaczej usystematyzowane zagadnienia wymagają dokładnego opracowania. Jakie są podstawy metodologiczne nauki ekonomiki i organizacji socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego?

Rzecz jasna, iż w tej nauce, jak w każdej innej, najlepszym i jedynie skutecznym metodologicznym orężem jest marksistowska metoda badawcza, marksistowska metoda dialektyczna. Szczególnie zaś w tej dziedzinie naukową metodologiczną podstawę stanowi marksistowsko-leninowska teoria reprodukcji, twórczo rozwinięta przez Stalina. Jak już wskazaliśmy, organizacja socjalistycznych przedsiębiorstw opiera się na aktywnej i twórczej inicjatywie mas, wyrażającej się w ruchu współzawodnictwa. Dlatego też praktyczną metodą badań w zakresie tej nauki jest badanie doświadczeń przodowników pracy, racjonalizatorów oraz uogólnianie praktyki współzawodnictwa. Wymaga to ścisłej współpracy nauki z praktyką.

Zadania nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w planie sześcioletnim

Plan prac badawczych w dziedzinie nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego obejmuje w najbliższym sześciole-

ciu zagadnienia wyżej poruszone, a więc problemy systematyki i metodologii, kwestie związane z wyjaśnieniem stosunku tej nauki do innych dyscyplin społecznych i technicznych. Wyłonią się nowe branżowe dyscypliny w związku ze specjalizacją produkcji przemysłowej, rolnej, usług, administracji itp.

Ten krąg zagadnień wymaga niewątpliwie rozwiązania nie tylko z punktu widzenia potrzeb rozwoju samej nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, ale również z punktu widzenia potrzeb naszej gospodarki narodowej, a przede wszystkim z punktu widzenia potrzeb sześcioletniego planu przemysłu.

Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego za przedmiot swój ma opracowanie metod, służących do wykonania, i to z nadwyżką, planu przedsiębiorstwa przemysłowego. To zadanie nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego jest więc bezpośrednio związane z wykonaniem planu, z walką o plan sześcioletni. Dla wykonania tego zadania nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego musi i może już w obecnym etapie ściśle współpracować z przemysłem, dać konkretną pomoc przemysłowi przez opracowanie najistotniejszych dlań zagadnień.

Ustalenie planu węzłowych zagadnień, interesujących każdą gałąź przemysłu odbywa się w ramach branżowej nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego po uwzględnieniu specyfiki danego przemysłu i stanu organizacyjnego działających przedsiębiorstw. Jednakże punktem wyjścia jest zawsze plan techniczno - przemysłowo - finansowy przedsiębiorstwa branżowego.

Można więc przykładowo wskazać, iż dla kluczowego przemysłu najistotniejsze jest podniesienie na wyższy poziom planowania wewnątrzzakładowego, usprawnienie zarządzania i wzmocnienie ekonomicznej działalności przedsiębiorstw. Oznacza to, że nauka ekonomiki i organizacja przedsiębiorstw przemysłu kluczowego rozwiązuje w pierwszej kolejności takie zagadnienia jak np. opracowanie planów organizacji rytmicznej produkcji seryjnej lub organizacji produkcji potokowej. W dziedzinie zarządzania wysuwa się na czoło problem pracy majstrów, kierowników oddziałów i wydziałów produkcyjnych. Dla podniesienia ekonomicznej działalności przedsiębiorstw istotne jest wprowadzenie rozrachunku gospodarczego do wydziałów, oddziałów, brygad, a nawet indywidualnych miejsc pracy.

W tych trzech przykładowo tutaj wymienionych grupach zagadnień (planowanie, zarządzanie, ekonomiczna działalność przedsiębiorstwa) przy ułożeniu planu prac badawczych należy znów ustalić ogniwa węzłowe, których rozwiązanie pociąga za sobą usprawnienie całego łańcucha zagadnień. Może się więc okazać, iż dla usprawnienia planowania wewnątrzzakładowego w jednym wypadku konieczne jest usprawnienie przede wszystkim gospodarki materiał-

wej, w innym zaś trzeba będzie uporządkować normowanie pracy, a więc zająć się planem pracy i płacy, szkoleniem pracowników, wprowadzeniem metody Kowalowa itd.

W przemysłach, w których koszty surowców i materiałów mają dominujące znaczenie w kosztach własnych produkcji wysunie się na czoło przy podniesieniu ekonomicznych wskaźników tych przedsiębiorstw i wprowadzeniu rachunku gospodarczego, sprawa opracowania norm zużycia materiałów, ustalenie zapasów, przyspieszenie rotacji środków obrotowych. W innym znów wypadku okaże się, iż węzłowym problemem jest należyte wykorzystanie środków trwałych, a więc wyniknie tutaj np. problem organizacji gospodarki remontowej itp.

Podaliśmy tylko przykładowo uwagi dotyczące wytycznych ustaleń planu prac badawczych w zakresie współpracy z przemysłem w ramach Planu Sześcioletniego, dla zabezpieczenia należytej działalności przedsiębiorstw. Tematyka tak ułożona ma w pierwszym rzędzie charakter tematów w zakresie ekonomiki i organizacji na szczęblu przedsiębiorstw przemysłowych. Powstaje jednak uzasadnione pytanie czy taka tematyka zaspokaja potrzeby tych organizacji gospodarczych i instytucji państwowych, które kierują działalnością grupy przedsiębiorstw, całej branży lub całą gałęzią przemysłu. Tak więc, jakiś Centralny Zarząd lub Ministerstwo Gospodarcze zapewne jest zainteresowane w opracowaniu tematów interesujących całą gałąź przemysłu. Instancja naczelną, jak np. PKPG, zapewne odczuwa potrzebę w zakresie rozwiązywania zagadnień ekonomiki i organizacji całego przemysłu. Jaki więc jest stosunek tematyki z zakresu nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego do tematyki z zakresu ekonomiki i organizacji przemysłu?

Weźmy dla przykładu takie węzłowe problemy jak kooperacja i specjalizacja przedsiębiorstw. Czy może jakikolwiek Centralny Zarząd lub Ministerstwo rozwiązać takie zagadnienia bez dokładnego uwzględnienia ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw mających ze sobą współdziałać? Rzecz jasna, iż punktem wyjścia w tym wypadku jak i w innych przypadkach musi być branżowa ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego. Dopiero po otrzymaniu danych, charakteryzujących tendencje rozwojowe ekonomiki i organizacji danych branżowych przedsiębiorstw, gdyż w nich — pod wpływem wyżej omówionych czynników kształtujących socjalistyczną organizację produkcji — ujawniają się nowe tendencje rozwojowe i można rozwiązać problemy kooperacji i specjalizacji. Rozwiązanie tych problemów odbywa się już nie na płaszczyźnie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego lecz w płaszczyźnie planowania, ekonomiki i organizacji przemysłu lub jego gałęzi.

Skrótowy przegląd zadań stojących przed nauką ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w dziedzinie stworzenia zrębów teoretycznych tej nauki jak i w dziedzinie

rozwiązywania problemów, koniecznych dla realizacji planu sześcioletniego musi być uzupełniony omówieniem zagadnienia kadr i potrzeb szkolenia.

Analiza rozwoju i stanu tzw. naukowej organizacji dowodzi niezbicie, iż istnieje konieczność gruntownego przeszkolenia — nielicznych zresztą specjalistów, pracujących dziś aktywnie w naszym szkolnictwie wyższym. Jeśli zaś chodzi o pracowników naukowych w dziedzinie nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, to już sam młody wiek tej dyscypliny wskazuje na szczupłość osób zajmujących się tą nauką.

Zadania w dziedzinie szkolnictwa wyższego

Ten stan w dziedzinie kadr przy olbrzymich potrzebach stawianych codziennie przez naszą gospodarkę nauce ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego wysuwa następujące pilne postulaty szkoleniowe i organizacyjne w zakresie szkolnictwa wyższego.

Winny być przede wszystkim stworzone specjalnie wygodne warunki dla szkolenia i wychowywania kadr pracowników naukowych obsługujących potrzeby szkół wyższych i środków naukowo-badawczych pracujących dla przemysłu. Zagadnienia ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego muszą być integralną częścią studiów w wyższych szkołach technicznych i ekonomicznych. W pierwszym etapie należy tworzyć katedry zespołowe ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, ogólnouczeniowe, obsługujące wszystkie wydziały danej uczelni. Dopiero w drugim etapie każdy wydział winien mieć swoją zespołową katedrę wydziałową. W dalszym rozwoju powstaną katedry ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w zakresie węższej specjalności.

W okresie sześciolecia należy tworzyć wydziały kształcące inżynierów-ekonomistów, specjalistów ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w kluczowych gałęziach przemysłu. Utworzenie tych wydziałów stworzy warunki dla powstania specjalnej uczelni wyższego typu inżynieryjno-ekonomicznego, obsługującego w pierwszej fazie przemysł kluczowy.

Zadania w dziedzinie przemysłu

Potrzeby przemysłu w dziedzinie zagadnień ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego są ogromne i pilne, tak, że ich zaspokojenie wymaga intensywnej akcji szkoleniowej oraz działalności organizacyjnej.

W ramach poszczególnych branż winny powstać ośrodki naukowo-badawcze ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw branżowych. Forma tych ośrodków może być różna (Biura lub „Orgi“ w Ministerstwach itp.). Należy w okre-

się sześćdziesiąt lat rozwinąć szeroką akcję szkoleniową, obejmującą średni i wyższy aktyw gospodarczy. Szczególną uwagę należy zwrócić na szkolenie przodowników pracy, racjonalizatorów, techników i majstrów.

Instytucją centralną koordynującą prace badawcze i szkoleniowe w tym zakresie winien być Główny Instytut Pracy (odpowiednio zorganizowany).

*Zadania w dziedzinie współpracy
z organizacjami społecznymi i naukowymi*

W zakresie współpracy z organizacjami społecznymi i innymi instytucjami i instytutami naukowymi należy ustalić ścisły plan i program. Na terenie związków zawodowych we współpracy z CRZZ w szkoleniu partyjnym, na terenie stowarzyszeń inżynierskich, a przede wszystkim w ścisłej współpracy z Naczelną Organizacją Techniczną winna być przeprowadzona szeroka akcja szkoleniowa i propagandowa, wyjaśniająca zadania nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego. Ogromną rolę musi w tym dziele odegrać publicystyka techniczna (wydawnictwa, periodyki) poświęcając tej sprawie specjalną uwagę.

Jednostki organizacyjne zajmujące się ekonomiką i organizacją przedsiębiorstw przemysłowych muszą ściśle współpracować z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy, z IER, CIR, IHŻ i innymi wyspecjalizowanymi instytutami. Współpraca tych instytucji naukowych niewątpliwie ułatwi i pomoże nauce ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w rozwiązywaniu jej zadań.

Szkolenie kadr i obsługa potrzeb przemysłu wiąże się z koniecznością opracowania podręczników i programów, skryptów, wykładów i pomocy naukowych jak i specjalnych monografii, opracowań poszczególnych zagadnień, materiałów potrzebnych np. biuram projektowym i innym instytucjom.

Rozwiązanie wyżej sformułowanych zadań, pomnożonych wymogami pracy pedagogicznej i działalności operatywnej w przemyśle napotyka na trudności. Właśnie w zakończeniu naszych wywodów na te trudności należy zwrócić szczególną uwagę.

Stwierdzając istnienie tych trudności musimy jednak stwierdzić, iż są to trudności wzrostu, trudności rozwoju. Jakże są źródła tych trudności? Można wskazać na dwa główne ich źródła.

Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego wyrosła i związana jest ściśle z najistotniejszymi zmianami rewolucyjnymi naszego ustroju politycznego i gospodarczego. Wyniki tej nauki, zdobycze tej nauki są orężem w walce o wzmocnienie podstaw tego ustroju. Nauka ekonomiki i organizacji przed-

siębiorstwa przemysłowego korzeniami tkwi w naszym budownictwie socjalistycznym. Nie też dziwnego, iż ten jej charakter czyni ją szczególnym przedmiotem ataków ze strony kapitalistycznej teorii i praktyki. Ścisły związek tej nauki z praktyką budownictwa socjalistycznego sprawia, że zaostrzająca się walka klasowa znajduje na terenie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego swoje bezpośrednie i jaskrawe odbicie. Rzecz jasna że budowanie zrębów nauki w warunkach ostrej walki klasowej natrafia na trudności szczególnie u tych pracowników naukowych, którzy dotychczas patrzyli na naukę jako na zjawisko apolityczne niezależne od ustroju.

Oto jedno źródło trudności.

Drugie źródło napotykaných trudności wpływa z nowizny tej nauki. Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego buduje swoje zręby teoretyczne, ustala podstawowe pojęcia, wykuwa metody badań, systematyzuje materiał, reguluje swój stosunek do innych nauk a jednocześnie musi dać produkcję naukową obsługującą bieżące potrzeby naszego życia gospodarczego. Taki stan rzeczy niewątpliwie rodzi trudności, pogłębione brakiem kadr przygotowanych ideologicznie i teoretycznie do wykonania tych zadań.

Gdzie tkwią siły zabezpieczające zwycięskie pokonanie tych trudności? Siły te tkwią tam, gdzie w ogóle tkwią siły zabezpieczające nasz rozwój, nasz marsz do socjalizmu. To klasa robotnicza pod przewodnictwem Partii i Rządu budując socjalizm, buduje również i naszą naukę. Partia pomaga w pokonywaniu trudności, usuwa je i otacza opieką kadry naukowe, rozstawione na tym trudnym odcinku frontu nauk ekonomicznych. Rząd i jego organy a więc PKPG, Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki, Ministerstwa Gospodarcze udzielają tej nauce stale i wciąż wzrastającej pomocy. Wreszcie entuzjazm i ofiarna praca liczego już dziś zastępu pracowników naukowych, zajmujących się zagadnieniami ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego a opierających się na nauce i praktyce ZSRR stanowią niewyczerpane źródło sił pokonywujących trudności i podnoszących stan nauki na poziom odpowiadający naszej wielkiej epoce dziejowej, epoce tworzenia nauki socjalistycznej. Ten entuzjazm naszych pracowników naukowych rodzi się w produkcji, w przedsiębiorstwie, tam gdzie w ścisłym współdziałaniu z praktyką wykuwają się zręby nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego. Również w produkcji, w przedsiębiorstwie tkwi potężne źródło nowych kadr, zasilających szeregi naszych pracowników naukowych.

Nauka nasza jest ściśle związana z ruchem współzawodnictwa, z tym ruchem, w którym „wyraża się i będzie się wyrażać z wciąż wzrastającą siłą nowa rewolucyjna treść socjalistycznych stosunków wytwórczych, nowego stosunku do pracy. Nie ugniemy się przed żadną trudnością w realizacji śmiałego i zbudowanego na mocnych realnych podstawach planu,

jeżeli potrafimy należycie wykorzystać ten wspaniały oręż socjalistycznego budownictwa". (Szyr).

Ruch współzawodnictwa jest więc źródłem nowych, żywotnych sił, nowych kadr organizatorów, adeptów nauki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, jest potężnym orężem w walce z trudnościami wzrostu tej nauki, jest dźwignią mobilizującą do wykonania Sześciolletniego Planu prac na tym odcinku, a tym sa-

mym ruch ten zabezpiecza skromny udział szermierzy tej nauki w realizowaniu zadań walki narodu polskiego o pokój i plan sześciolletni. W tej walce będziemy ciągle pamiętali o wskazaniu Prezydenta Bieruta, głoszącym, iż „zagadnienia organizacyjne są tylko funkcją określonej polityki, którą wyznacza aktualny stan walki klasowej i cel tej walki — jej kierunek i program ideologiczny”.¹⁶

Ilja Epsztejn

LUDWIK TANIEWSKI

Stan nauki o ochronie pracy w Polsce*

„Im gorzej postawiona jest technika bezpieczeństwa pracy, tym więcej braków, mniejsza wydajność, a w następstwie i wyższe koszty własne“.

Malenkow

Sekretarz CK WKP(b)

NA wstępie należy zastrzec, że metodyka referatu różni się od metodyki stosowanej przy omawianiu innych dyscyplin naukowych. Różnica ta wypływa z faktu, że zagadnienie ochrony pracy jako nauki stawia się u nas po raz pierwszy. Dlatego referat obrazuje nie tylko stan nauki o ochronie pracy, lecz również udowadnia, że jest ona nauką i podaje genezę jej powstania.

Materiał zgrupowany w referacie zawiera znaczną liczbę elementów konstruktywnych, opartych o dowody, przykłady i cyfry. W związku z tym pozostały na boku lub też zostały zaledwie zaczepione takie obszernie zagadnienia, jak prawna ochrona pracy, aspekty socjalne i bytowe, kultura pracy. W niewielkim też zakresie omówiono zagadnienia medycyny i organizacji pracy, będące przedmiotem zasadniczych rozważań innych referatów kongresowych.

Walka o pokój i o realizację Planu Sześciolletniego — najważniejsze zadania postawione na VI Plenum Komitetu Centralnego Partii — stawiają w całej ostrości zagadnienie mobilizacji przede wszystkim tych elementów, które posiadają znaczne możliwości potencjalne, dotąd nie wykorzystane. Najważniejszy z tych elementów — to nowa technika.

Rozwój nowej techniki pociąga za sobą kolosalny rozwój nauk przede wszystkim technicznych i ekonomicznych, które postęp ten umożliwiają. Lecz nowa technika, to nie tylko postęp techniczny, lecz również walka o realizację fundamentów socjalizmu, to znaczy walka o urzeczywistnienie dążeń ludzi pracy do stworzenia lepszych warunków życia i pracy. Stąd więc wyłania się zagadnienie ochrony pracy, mającej z nową techniką ścisły związek. Na tle

tego związku i na tle rozwoju postępu technicznego, staje się jasna konieczność stworzenia podbudowy naukowej. Opierając się na narosłych problemach teoretycznych trzeba je odpowiednio usystematyzować, rozwiązać, przewidzieć dalszy ich rozwój, zapładniając z kolei dalsze osiągnięcia praktyczne.

Podbudowa naukowa zagadnień ochrony pracy — to nauka o ochronie pracy. Twierdzenie to stanowi punkt zwrotny w historii tej doktryny i jest równocześnie uzasadnieniem — dlaczego zagadnienia ochrony pracy rozważa się na Kongresie Nauki.

Uznanie ochrony pracy za naukę, związane jest nieodłącznie z nowym ustrojem, ustrojem socjalizmu. Nic więc dziwnego, że powstała ona w Związku Radzieckim, gdzie człowiek stał się podmiotem działania, gdzie znikły klasy wyzyskujące, zaś klasa pracująca stwarza dla siebie takie warunki pracy, które pozwalają na pełny rozwój jej sił twórczych. Nauka o ochronie pracy w ZSRR przyczyniła się w sposób wyraźny do obniżenia wypadkowości i chorobowości zawodowej. Potwierdzają to liczby i przykłady przytoczone w referacie.

W myśl definicji radzieckiej — ochroną pracy, to „nauka o tworzeniu bezpiecznych i nieszkodliwych warunków pracy przy jednoczesnym podniesieniu jej wydajności”. Wypływają z tego dwa stwierdzenia, wynikające z potrzeb praktycznych: (1) bezpieczna i nieszkodliwa dla zdrowia praca wzmaga wydajności i (2) istnieje ścisła zależność między mechanizacją i automatyzacją procesów produkcyjnych a ochroną pracy.

Zagadnienia te są rozpracowywane przez radzieckie naukowe instytuty ochrony pracy.

Po scharakteryzowaniu działalności tych instytutów referat omówił następnie nauczanie

* Streszczenie referatu wygłoszonego na Zjeździe Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy w dn. 9 marca 1951 r.

¹⁶ Bolesław Bierut. Istota sojuszu robotniczo-rolniczego na obecnym etapie. — „Nowe Drogi”, nr 5, 1950, str. 11.

ochrony pracy na wyższych uczelniach radzieckich, również jako jeden z wyrazów kształtowania się ochrony pracy jako nauki.

W przeciwieństwie do tego ustrój kapitalistyczny w swej istocie wyklucza powstanie nauki o ochronie pracy. Nowa technika w tym uстроju prowadzi do bezrobocia, obniżenia zarobków, głodu i nędzy, zaś z robotnika czyni dodatek do maszyny. Kapitał stosuje jakiegokolwiek reformy tylko w celu zatuszowania walki rewolucyjnej, rozdrobienia sił i energii klasy robotniczej i zaciemnienia jej świadomości.

Analiza stanu ochrony pracy w Polsce przed wojną na podstawie danych liczbowych i wypowiedzi na tzw. kongresach bezpieczeństwa pracy wykazuje niezbicie, że cała akcja toczyła się na bazie zysku i wartości materialnych, wynikających stąd dla kapitalistów.

Analiza stanu ochrony pracy po wojnie w dwóch fazach: lata 1945 — 1948 i od 1949 do chwili obecnej daje następujące wnioski:

- (1) brak krytycznego ustosunkowania się do materiałów kapitalistycznych w wydawnictwach i artykułach i brak ostrej walki z pozostałościami burżuazyjnymi w teorii i praktyce;
- (2) brak umiejętnego wykorzystania doświadczenia i wzorów ZSRR w tej dziedzinie;
- (3) brak umiejętnego wykorzystania inicjatywy oddolnej i niezrozumienie nowej socjalistycznej techniki, której wyrazem jest Plan Sześcioletni;
- (4) istnienie nielicznych wysiłków, zmierzających do wyeliminowania starych błędów, popełnianych w artykułach i publikacjach;
- (5) powstanie możliwości właściwego rozwoju nauki o ochronie pracy dzięki powołaniu ośrodka koordynującego — w tym zakresie — w połowie roku 1950 — Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Przeprowadzona analiza pozwala na ustalenie wskazań działalności naukowej na przyszłość, opierając je na nowej technice i wiążąc silnie z planem sześcioletnim rozwoju gospodarczego.

Powiązanie ochrony pracy z nową techniką stawia do rozwiązania szereg grup problemowych m. in. opracowanie naukowych podstaw dla budownictwa przemysłowego, dla konstrukcji maszyn i urządzeń przemysłowych, dla zmiany procesów technologicznych, powołanie katedr ochrony pracy na wyższych uczelniach, kształcenie kadr na różnych poziomach, stworzenie i rozwój piśmiennictwa, silne związanie nauki z praktyką w oparciu o ruch racjonalizacji i wynalazczości, wreszcie pogłębienie teoretyczne nauki przez zdecydowaną walkę z pozostałościami burżuazyjnymi.

Rozwiązanie powyższych problemów wymaga uprzedniego sprecyzowania, gdzie tkwią elementy styczne postępu technicznego z ochroną pracy, tworzące nową socjalistyczną technikę. Przeprowadzone rozumowanie — punkty te ujawnia. Uwypukla się dalej rola techniki, me-

dycyny pracy, ekonomiki i organizacji. Jest rzeczą konieczną stworzyć plan współdziałania i sprecyzować zadania, jakie mają one spełnić w tym zakresie.

Badania z punktu widzenia ochrony pracy muszą być badaniami kompleksyjnymi (całościowymi), to znaczy rozpatrywać problemy nie w powiązaniu jedynie z bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy, lecz w powiązaniu z całością wszystkich zjawisk, zachodzących w procesie produkcyjnym.

Drugim — również ważnym problemem, jest wprowadzenie nauki o ochronie pracy do wyższych uczelni technicznych, w celu wpojenia naszym technikom, że nie ma rozdziału między ochroną pracy a technologią i techniką. Wysuwa się tutaj sprawa prac dyplomowych z zakresu ochrony pracy, w celu uzyskiwania przez absolwentów stopnia magisterskiego, kontrola tych prac na różnych wydziałach z punktu widzenia potrzeb ochrony pracy, uruchomienie aspirantury w tej dziedzinie na wyższych uczelniach i w instytutach badawczych itp. Jest rzeczą ważną doszkolenie i przeszkolenie wykładowców ochrony pracy w ZSRR, rozpracowanie programów nauczania i korelacji ich w stosunku do innych dyscyplin naukowych.

Ważną sprawą jest również — w związku z Uchwałą Prezydium Rządu o roli, zadaniach i uprawnieniach mistrzów w ujęciach przedsiębiorstwach — planowe, oparte na podstawach naukowych — podnoszenie ich kwalifikacji, aby mogli oni w pełni podołać nałożonym na nich zadaniom.

Przy ścisłej współpracy przemysłu ze związkami zawodowymi należy prowadzić na szeroką skalę akcję dydaktyczną (gabinety ochrony pracy w zakładach pracy), popularyzacyjną (filmy, przezroczka, plakaty, wykłady, kursy radiowe itp.) i szkoleniową (szerokie doszkalanie społecznych inspektorów pracy, włączenie ochrony pracy do programów szkół zawodowych itp.).

Należy w pełni wykorzystać ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo pracy przy badaniach naukowych. Wiązanie nauki z praktyką powinno tkwić we wszelkich pracach naukowo-badawczych instytutów naukowych, a przede wszystkim w CIOP.

Centralny Instytut Ochrony Pracy ma również za zadanie pogłębienie teoretyczne nauki o ochronie pracy przez walkę z tendencjami kosmopolitycznymi, z pozostałościami burżuazyjnymi, formalizmem i rutyniarstwem. Pomoże w tym ścisły kontakt naukowców polskich i radzieckich, oparcie się na wynikach i doświadczeniu nauki radzieckiej.

Walka o prawdziwą socjalistyczną ochronę pracy jest walką o stworzenie dla człowieka właściwych warunków pracy, które wpływają na powstawanie nowego socjalistycznego stosunku do pracy i społeczeństwa.

Ludwik Taniewski

LUDWIK HOROCH

Badania gospodarczej działalności zakładów przemysłowych

WUSPOŁECZNIONYM ustroju gospodarczym, sterowanym przez integralne planowanie, stałe i metodyczne badanie gospodarności uważać musimy za jedno z czołowych zadań ekonomiki przemysłu.

Ekonomikę przemysłu nazwać można śmiało medycyną gospodarczą z tym, iż ta właśnie służba lekarska nastawiona być musi w pierwszym rzędzie na działalność profilaktyczną i na bardzo wnikliwe badanie, sumienną diagnozę i terapię zauważonych organicznych, a czasem epidemicznych schorzeń.

Celem i zadaniem badania gospodarności jest nie tylko śledzenie za prawidłowym wykonaniem planowych zadań, ale przede wszystkim ujawnianie i mobilizowanie wszelkiego typu rezerw i stworzenie właśnie tą drogą nowych elementów i podstaw dla lepszych pod każdym względem planów techniczno-przemysłowo-financejnych zakładów na przyszłe okresy.

Miejsce pracy

Miejsce pracy jest podstawowym miejscem akcji nad poprawą gospodarności. Doniosłe znaczenie miejsca pracy pod względem jego prawidłowej organizacji we wszystkich elementach uwidocznione jest w tym fakcie, że właśnie tu robotnik oddziałuje swą żywą pracą przy pomocy środków produkcji na przedmioty produkcji. Tu najlepiej uchwytne są niedomagania w obsłudze materiałowej, transportowej, w stopniu wykorzystania agregatu oraz przyczynach przerw, oraz przestoi zawinionych i niezawinionych przez załogę miejsca pracy.

Badania organizacyjno-technicznego stanu miejsca pracy prowadzone metodycznie i systematycznie muszą wykryć cały szereg zadań z dziedziny „małej racjonalizacji” i muszą nasunąć kierownictwu wiele materiału dla rozpracowania dalszych usprawnień, czy to w metodzie pracy, czy w procesie technologicznym.

Jest rzeczą oczywistą, że najwyższe zainteresowanie tymi sprawami ze strony całej załogi miejsc pracy musi być wywołane i stymulowane tak przez sam rozrachunek gospodarczy jak i odpowiedni system premiowy. Godny naśladownictwa jest przykład specjalnego szkolenia swej załogi w kierunku walki o rentowność, zaczerpnięty z doświadczeń Gorkowskich Zakładów Budowy Samochodów im. Mołotowa. Przy-

kład ten cytuję z artykułu opublikowanego w Nr. 5/1950 „Planowe Chazajstwo” str. 42 — 64.

Robotnik pracujący w zakładach znajdujących się na rozrachunku gospodarczym powinien dokładnie być zaznajomiony z ekonomiką prac tak swego oddziału jak i swego miejsca pracy. W związku z tym faktem, z inicjatywy ekonomistów zakładu, zostały zorganizowane dla robotników szkoły rentowności, w których to szkołach nauka odbywa się w dwu kierunkach.

Ekonomiści zaznajamiają robotników z zagadnieniami kosztów produkcji, a w szczególności z kosztami produkowanych na zakładzie samochodów, z zagadnieniami rozrachunku gospodarczego zakładu, oddziału i miejsca pracy. Robotnik zaznajamiany jest na konkretnych przykładach osiągnięciach przodowników oraz zaznajamiany jest z możliwościami obniżenia kosztów produkcji samochodu. Na wykładach robotnicy informowani są jak najdokładniej o normach zużycia i cenach zużywanych materiałów. W przystępnej formie ekonomiści nauczają robotników o prawach socjalistycznej ekonomiki politycznej. Równolegle do tego od-cinka nauczania mistrzowie i technolodzy omawiają zagadnienia technologii procesów produkcyjnych danego wydziału i miejsca pracy, wskazując równocześnie drogi do obniżenia kosztów. Mistrzowie na bezpośrednich przykładach pouczają robotników w jaki sposób gospodarzyć oszczędnie metalami, narzędziami i innymi środkami produkcji. Szczegółowy program nauki przedstawia się jak następuje:

Typowy program nauczania robotników w Szkołach Rentowności

- | | |
|---|---------|
| 1. Socjalistyczny system gospodarki i jego ekonomiczne prawa | godz. 2 |
| 2. Powojenny wzrost radzieckiej ekonomiki i drogi rozwoju przemysłu samochodowego ZSRR | godz. 2 |
| 3. Organizacja zarządzania socjalistycznym przedsiębiorstwem, działem i miejscem pracy | godz. 2 |
| 4. Koszty produkcji i rentowności produkcji | godz. 3 |
| 5. Drogi obniżania kosztów produkcji poprzez gospodarność w dziedzinie zużycia podstawowych i pomocniczych materiałów, narzędzi, opału i innych materialnych nakładów | godz. 3 |
| 6. Zmniejszenie wydatków i likwidacja nieprodukcyjnych kosztów | godz. 3 |
| 7. Drogi do podwyższenia wydajności pracy i obniżenie kosztów produkcji | godz. 3 |

8. Organizacja wewnątrz zakładowego rachunku gospodarczego	godz. 3
9. Socjalistyczne formy organizacji pracy i walka o rentowność	godz. 2
10. Ogólne podsumowanie	godz. 2
Razem —	godz. 25

Do końca roku bieżącego na kursach rentowności przeszkolonych będzie na zakładzie 6000 pracowników.

Aby te czołowe zadania spełnione zostały należycie, teoretyczne założenia ekonomiki oparte być muszą o doświadczenia i spostrzeżenia życia praktycznego czerpane z całego przekroju — małych, średnich i wielkich jednostek przemysłowych różnych branż i różnego stopnia sprawności organizacyjno-technicznych.

Ten zasób doświadczeń to „sui generis” — jeszcze jedna drzemiąca dotychczas rezerwa gospodarki planowej, czekająca na ujawnienie i wyzwolenie.

Moment tego wyzwolenia i pełnej mobilizacji tej właśnie rezerwy o niemałym ciężarze gatunkowym nastanie w naszym przemyśle z chwilą faktycznego, a nie tylko formalnego wprowadzenia w życie zasad rozrachunku gospodarczego, tak zakładowego jak i wydziałowego, opartego o żywe i pogłębiane zakładowe planowanie, zorganizowane wyraźnie na zasadach podziału na techniczno-ekonomiczne planowanie i planowanie operatywno-produkcyjne.

Dalszym zasadniczym warunkiem, może nie tyle ujawnienia co pełnej mobilizacji tej właśnie rezerwy, będzie pełne zrozumienie przez wszystkie decydujące czynniki w naszym życiu gospodarczym, a przede wszystkim przez kierownictwa naszych zakładów przemysłowych, wielkiego znaczenia organizacji miejsca pracy.

Zróżdła badań

W rozważaniach nad systemem i metodologią badań gospodarności zakładów przemysłowych należy wyjść z założenia, niestety w chwili obecnej dość teoretycznego, że jednostki badane posiadają już przynajmniej znośnie działający rozrachunek gospodarczy, że działa na nich wydziałowe planowanie i że zakłady te dysponują należycie opracowaną i należycie funkcjonującą pod względem wierności, rzetelności i terminowości sprawozdawczością: (a) techniczno-operatywną, (b) statystyczną, (c) rachunkową.

Badanie gospodarności to realizacja jednego z elementarnych praw zarządzania społecznym przemysłem, a mianowicie prawa o kontroli i analizie. Pozostałych pięć to prawa: (1) planowości, (2) rozrachunku gospodarczego, (3) jednoosobowego kierownictwa, (4) szerokiego udziału załogi w zarządzaniu, (5) stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi.

To ustawienie prawa kontroli i analizy na miejscu ostatnim nie pochodzi stąd, iż znaczenie jego miałyby być w hierarchii swej ważności

poślednie, ale o tej dyslokacji decydowało, przekonanie, że funkcjonowanie jego możliwe będzie dopiero po pełnym zgraniu pięciu praw.

Badanie gospodarności zakładów — to przede wszystkim zasadniczy instrument dla kierownictwa zakładu administracji przemysłowej i załogi, analizujące na bazie jak najszerszych operatywnych i metodycznych analiz prawidłowość wykonywania techniczno-przemysłowego planu. Analiza sama byłaby zabiegiem niewystarczającym — musi jej towarzyszyć ustalenie przyczyn i skutków, zauważonych niedomagań i odchyłeń oraz gruntowne rozpracowanie dróg i metod dla ich eliminacji. Stąd ogromne znaczenie materiałów dla badań.

Stan obecny

Niewątpliwie w całym szeregu naszych zakładów i branż przemysłu prowadzi się badania, którym nie można odmówić prawa zaliczania ich do grupy badań gospodarności. Prace te cechuje dorywczość, będąca wynikiem braku przemysłowej metody, a przede wszystkim badania te, w zależności od zamyśleń, zrozumienia i przygotowania zleceńodawcy, rozbite są na poszczególne nie powiązane ze sobą elementy. Na skutek tego nie dają pełnego obrazu i nie mogą wykryć istotnych przyczyn niedomagań. Często też może się zdarzyć, że przez długie okresy nie zauważone zostaną poważne niedomaganie mimo nad wyraz zdawałoby się dobrych efektów. Tym klasycznym przykładem może być, fakt wykonywania przez jakiś zakład lub branżę nie tylko ilościowych i asortymentowych planów produkcji a nawet poważnego ich przekroczenia, przy równoczesnym poważnym zaburzeniu w dziedzinie normatywnych środków materiałowych i pieniężnych, dużych zamrożeń itp.

Nagminne jest występowanie tak zwanej „rozparcelowanej akcji badań” wśród szeregu komórek organizacyjnych zakładu, częstokroć dublowanie tej samej roboty przy nagminnym nieraz braku wymienności spostrzeżeń i wniosków.

Istnieje obawa, iż zbyt wiele czasu i uwagi poświęcamy pogoni za terminowością naszej sprawozdawczości nie bacząc dostatecznie na jej jakość i wierność, pozbawiamy się przy tym niemal w zupełności dostatecznego kwantum czasu na analizę i wnioskowanie zasadniczo dość obfitego materiału. Obawa ta dotyczy przede wszystkim dzisiejszego stanu sprawozdawczości rachunkowej, w której strach przed niedotrzymaniem terminu wywołuje co najmniej pochopność w zapisach i usuwa w cień nieśmiało nawet próby analitycznych dochodzeń.

To rozparcelowanie, a co za tym idzie zaściankowość naszych dotychczasowych prób dokonywania badań gospodarności odznacza się poza tym i innymi jeszcze ujemnymi cechami.

Nasi planiści koncentrują swoją uwagę przede wszystkim na kontrolę wykonania planu przemysłowego, zadowolając się często faktem jego ilościowego wykonania. Nasze zespoły techniczne interesują się przede wszystkim takim przebiegiem procesów technologicznych, który by gwarantował zamknięcie danego okresu sprawozdawczego pod względem ilościowym i asortymentowym, pozostawiając na uboczu zagadnienie, jak — rytmika planu, jakość, wydajność, a przede wszystkim koszt własny. Może naszkicowany tu obraz jest przesadnie pesymistyczny, niemniej jednak, uzasadnia twierdzenie o konieczności przejścia do reorganizacji dzisiejszego systemu w tej dziedzinie. Tę reorganizację należy wyobrazić sobie przede wszystkim w sformułowaniu tezy o konieczności traktowania badań gospodarności, jako samodzielnej dyscypliny nauk ekonomicznych.

Analiza gospodarności musi objąć wszystkie ogniwa działalności przedsiębiorstwa przemysłowego — tak techniczne jak i finansowe, administracyjne — tak organizację miejsc pracy samego zakładu, kontrolę wykonania planu techniczno-przemysłowo-finansowego z wszystkimi jego planami odcinkowymi, jak i zagadnieniami tego typu co szkolenie zawodowe, higiena i bezpieczeństwo pracy, wynalazczość robotnicza, kierunki i postęp współzawodnictwa, wymiana doświadczeń, systemy sprawozdawczości, metody ustalania norm i normatywów wszelkiego typu oraz częstotliwość jak i sposób ich kontroli. Dalej analizą objęta być powinna efektywność instytucji.

Zasadnicze zadania

Formułując zasadnicze wytyczne badań można je określić następująco:

- (1) Kontrola, analiza i wnioskowanie o wykonaniu planów techniczno-przemysłowo-finansowych i wszystkich planów odcinkowych.
- (2) Ujawnianie wszelkiego rodzaju rezerw gospodarczych tkwiących wewnątrz zakładu i opracowywanie wniosków dla naczelnego dyrektora zakładu odnośnie sposobu szybkiej i realnej ich realizacji.
- (3) Opracowywanie wniosków odnośnie budowy i poprawy przyszłych planów zakładu, planów okresowych, jak i perespektywicznych.
- (4) Objęcie pracami badawczymi problemów tego typu, jak dotacja środków obrotowych, kształtowanie się środków stałych, prawidłowość amortyzacji.
- (5) Niezmiernie czujne badanie zagadnienia postępu akcji doszkalania załóg, szkolenia zawodowego, prawidłowej opieki nad młodymi fachowcami i tzw. migracją sił wykwalifikowanych.

Zakres badań gospodarowania ustalić należy przede wszystkim pod kątem widzenia kontroli

założeń i wykonania techniczno-przemysłowo-finansowego planu zakładu wraz z jego odcinkowymi planami.

Teza zasadnicza jednego z wybitnych specjalistów radzieckich w tej dziedzinie prof. S. Tatura (Analiza gospodarczej działalności przedsiębiorstw — Moskwa) musi być w tym względzie zastosowana w całej pełni. Teza ta brzmi: „Do oceny rentowności należy podejść z punktu widzenia interesu państwowego i walcząc o jej podniesienie, nie można naruszać postawionych w planie zadań”

Badaniami należy objąć następujące dziedziny:

- (a) Analiza wykonania założeń planu technicznego (zwłaszcza wykonania planu usprawnień i postępu technicznego).
- (b) Analiza wykonania planu produkcyjnego (pod względem ilości dynamiki, jakości, asortymentu i wartości).
- (c) Stopień wykorzystania urządzeń i materiału wraz z analizą wykonania planu remontów kapitalnych.
- (d) Analiza wskaźników pracy i płacy (ze szczególnym uwzględnieniem fluktuacji załogi, stopnia wykonywania norm technicznych, sił wykwalifikowanych i postępu prac nad szkoleniem zawodowym).
- (e) Analiza wskaźników wydajności (ze specjalnym stałym studium nad postępowaniem zabiegów techniczno-organizacyjnych w kierunku organizacji miejsc pracy).
- (f) Analiza kosztów własnych produkcji i wykonania planu kosztów.
- (g) Analiza norm i normatywów.
- (h) Analiza wyników finansowych.
- (i) Analiza wykonania planu finansowego (ze specjalnym uwzględnieniem rotacji środków obrotowych).
- (k) Analiza stanu finansowego zakładu.
- (l) Analiza stopnia i kierunków rozwojowych ruchu współzawodnictwa.
- (m) Analiza kierunków i stanu ruchu wynalazczości robotniczej w zakładzie.
- (n) Stopień wymiany doświadczeń innych przedsiębiorstw wśród załogi zakładu.

Źródłem badań muszą być wszystkie materiały z dziedziny sprawozdawczości operacyjno-technicznej, statystycznej i rachunkowej, jak również sprawozdania okresowe zakładu i jego wydziałów dla władz nadrzędnych. Konfrontacja tych materiałów i szczegółowe sprawdzenie ścisłości danych — to zasadnicza czynność wstępna przed przystąpieniem do samego badania analitycznego. Troska o aktualność tych materiałów jest obok starań o ich rzetelność i wierność jednym z podstawowych zadań kierownictwa zakładu.

Metody badań

Jako wytyczne dla szukania właściwych metod badań przyjąć można tezę radzieckiego eko-

nomisty I. J. Kasickiego (Zasadnicze Zagadnienia Techniczno-Ekonomicznej Analizy Pracy Zakładów Budowy Maszyn Maszgiz — Moskwa — 1949):

„Naukowa analiza ekonomiczna produkcyjno-gospodarczej działalności przedsiębiorstwa powinna nie tylko ustalać fakty, zjawiska i procesy zachodzące w przedsiębiorstwie, lecz również wyjawiać powody ich powstawania, zmiany, jakie mogą zajść w czasie ich rozwoju, ich łączność i wzajemne oddziaływanie na siebie, ustalić dodatnie i ujemne czynniki rozwoju i nakreślić drogi dla ich wzmocnienia, poprawy lub usunięcia.

A więc analiza powinna wskazać konkretne drogi do wykorzystania tych możliwości.

Dlatego analiza produkcyjno-gospodarczej działalności powinna być: po pierwsze *kompletna*, tj. przenikająca wszystkie ogniwa przedsiębiorstwa, uwzględniająca wszystkie odcinki jego pracy, po drugie *operatywna*, tj. musi dać konkretne wskazówki, dające się praktycznie zastosować przy kierowaniu przedsiębiorstwem, po trzecie *systematyczna*, tj. powinna być prowadzona regularnie i na czas, by zapewnić możliwość podjęcia środków zaradczych skierowanych w celu polepszenia przedsiębiorstwa“.

Należy przede wszystkim skoncentrować uwagę na tzw. „chore miejsca“ zakładu, których występowanie zależne jest od indywidualnych techniczno-organizacyjnych warunków danej jednostki.

Ogólnie można stwierdzić, iż nągminnie nieodmaga sprawa organizacji miejsca pracy, norm i normatywów, rotacji środków obrotowych i podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Jeżeli chodzi o organizację miejsca pracy to — to właśnie najniższe, a tak zasadnicze ogniwo organizacyjne i kolebka tak procesów technologicznych, jak i gospodarczych musi być przede wszystkim meliorowane w celu uzyskania poprawy wskaźnika wydajności i syntetycznego wskaźnika kosztów własnych.

Całą naszą uwagę i energię skoncentrować powinniśmy w pierwszym etapie badań na to zasadnicze ogniwo. Tak jak zbliżyć należy do miejsca pracy planowanie i rozrachunek gospodarczy, tak bezwzględnie zbliżyć należy badania nad gospodarnością do podstaw procesów produkcyjnych i gospodarczych.

Przy badaniach tych powinniśmy skupić naszą uwagę na zadanie podstawowe w postaci uruchomienia rezerw czasu, rezerw środków produkcji, rezerw materiałowych, rezerw w postaci stopnia wybraków, rezerw w cyklu produkcyjnym i potężnej rezerwy mieszczącej się w stopniu kwalifikacji zawodowej, obsady miejsca pracy, współzawodnictwa i wynalazczo-

ści robotniczej oraz w stanie miejsca pracy pod względem wymogów higieny i bezpieczeństwa pracy.

Ustawienie organizacyjne sprawozdawczości

Ponieważ zasadniczą podstawę do badań gospodarności zakładów przemysłowych stanowi sprawozdawczość, przeto obok opracowania właściwych metod ujmowania sprawozdawczości nie obojętne dla jej funkcjonowania jest jej organizacyjne ustawienie.

Sprawozdawczość można podzielić na trzy zasadnicze grupy:

Sprawozdawczość *operatywno - techniczna* konfekcjonowana jest w całości przez Komórkę Planowania Produkcyjnego przy głównym inżynierze zakładu, będącym I zastępcą naczelnego dyrektora przedsiębiorstwa.

Sprawozdawczość *statystyczna* opracowywana jest w całości przez Komórkę Planowania Techniczno-Ekonomicznego zakładu, która to komórka ponosi pełną odpowiedzialność za rzetelność i terminowość tej ważnej grupy sprawozdawczości.

Całą sprawozdawczość *rachunkową* do konfekcji kosztów własnych włącznie opracowuje Komórka Głównego Księgowego Zakładu, włączając do tej sprawozdawczości także wszystkie dane odnośnie gospodarki finansowej zakładu.

Cały ten materiał sprawozdawczy wszystkich trzech zasadniczych grup oddawany jest do dyspozycji komórce „Analizy i Badań Gospodarności“, wchodzącej w skład Działu Planowania Techniczno-Ekonomicznego zakładu. Po wnikliwej weryfikacji ścisłości materiałów następuje analiza porównawcza z danymi za minione okresy oraz z założeniami planu.

Metoda i kierunki badań opracowywane są ściśle dla potrzeb każdego zakładu ze specjalnym uwzględnieniem tzw. „chorych miejsc zakładu“ według planu zatwierdzonego na dany czasokres przez naczelnego dyrektora zakładu. Wyniki analizy uzupełniane być muszą konkretnymi wnioskami i projektami zaleceń i przedkładane są naczelnemu dyrektorowi, głównemu księgowemu i dyrektorowi finansowo-administracyjnemu.

Właściwe zużycowanie wniosków

Naczelnny dyrektor zakładu zwołuje okresowe narady dla szczegółowego omówienia wniosków i spostrzeżeń z dziedziny badań nad gospodarnością zakładu. W naradach tych biorą z reguły udział wszyscy szefowie działów, komórek sztabowych i ruchowych. Zadaniem i celem okresowych narad jest omówienie sprawozdań i wniosków dotyczących kontroli wykonania planu i funkcjonowania rozrachunku gospodarczego.

Na tych naradach poszczególni szefowie zasadniczych działów produkcyjnych składają sprawozdania z przebiegu akcji wydziałowego rozrachunku gospodarczego i wymieniają między sobą spostrzeżenia i doświadczenia w tej dziedzinie.

Szefowie wydziałów zwołują u siebie okresowe narady danego wydziału z udziałem techników, mistrzów i przodowników pracy. Na naradach wydziałowych omówione są szczegółowo i dyskutowane w drodze badań spostrzeżenia o stanie gospodarności wydziału. Ten zabieg organizacyjno-techniczny w postaci wydziałowych narad zbliża problem badań do poszczególnych miejsc pracy i stwarza możliwości dla rozszerzenia ich zasięgu do wymiany doświadczeń. Poza tym zabieg ten wzbudza zainteresowanie ekonomiką wśród grona pracowników technicznych.

Naczelnny dyrektor zakładu obowiązany jest sprawozdania z zakresu badań nad gospodarnością przedsiębiorstwa wraz ze swoimi spostrzeżeniami i wnioskami przedkładać swoim władzom nadrzędnym. Ten cenny materiał stanowi przedmiot wnikliwej porównawczej analizy komórek na szczeblu czy to CZP, czy też ministerstw branżowych.

Dbanie o jak najszerszą wymiennąść między poszczególnymi zakładami wszelkich spostrzeżeń i doświadczeń w tej dziedzinie jest rzeczą bardzo ważną.

Ustalenie właściwych metod sprawozdawczych dla danej branży przemysłu wymaga troskliwego opracowania i modyfikowania w miarę ich praktycznego zastosowania. Myślą przewodnią przy opracowaniu tej metodyki musi być teza, aby sprawozdawczość ta była bardzo skoncentrowana o wielkiej aktywności.

Zarys prac w Polsce

Zestawienie prac nad problemem i metodami badań gospodarności zakładów przemysłowych jest bardzo szkicowe i niewyczerpujące pełnego rejestru prac oraz, co ważniejsze, osiągniętych wyników.

Można jednak z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż prace w interesującej nas dziedzinie zaczęły się dopiero po roku 1947, tj. po okresie gorączkowej odbudowy przemysłu i powolnej krystalizacji jego form ustrojowych. W stadium żywsze zaczęło wchodzić w roku 1949. Wyraźne tendencje i cechy można jednak zauważyć dopiero w roku 1950 — pierwszym roku naszej sześciolatki oraz pierwszym roku przejścia zakładów na rozrachunek gospodarczy.

Z opublikowanych prac wymienić należy — znów z podkreśleniem braków i opuszczeń — opracowanie inż. I. Epszejna pt. „*Ekonomika i Organizacja Pracy*“ (Nr 1/1950 — miesięcznik „*Ekonomika i Organizacja Pracy*“), Fran-

ciszka Stefańskiego omówienie zapoczątkowanej akcji w przemyśle włókienniczym pt. „*Analiza gospodarczej działalności przedsiębiorstwa usprawnia pracę*“ („*Życie Gospodarcze*“ — Nr 22/1950).

Jeżeli chodzi o zagadnienie efektywności zakładów inwestycyjnych, to na uwagę zasługuje publikacja Bronisława Minca pt. „*W kwestii badania efektywności inwestycji produkcyjnych w gospodarce socjalistycznej*“ („*Ekonomista*“ kwartał I-II/1950).

Szersze ujęcie problemu zanotować należy w wykładach prof. W S E w Katowicach dr. Mariana Franka, opublikowanych w skrypcie „*Ekonomika Węgla*“.

Nieopublikowane prace branżowe z tej dziedziny można zarejestrować w przemyśle motoryzacyjnym (grupa inż. Rejsa), w przemyśle papierniczym (mgr Witkowski) oraz w przemyśle hutniczym (prace komórki analizy gospodarności grupy ekonomistów złożonej z mgr. St. Oleńskiego, mgr. I. Kałużnego, Edwarda Łukawera, dr. Winiarskiego, mgr. Grabani i M. Godawy).

Znacznym wkład w uporządkowanie gospodarki materiałowej, a tym samym i w dziedzinie gospodarki wniosły prace „*Komisji Gospodarki Materiałowej*“ pod przewodnictwem gen. dyr. inż. A. Wanga. Również Zakład Wytwórczości Hutniczej G I P w Chorzowie przystąpił w II połowie 1950 r. do szeregu prac badawczych w tej materii.

Z wydawnictw książkowych wymienić można dr. A. Skowrońskiego „*Istota i Przedmiot Nauki o Przedsiębiorstwie*“ oraz inż. J. Witowskiego „*Warunki wydajności zakładów przemysłowych*“, jak również bardzo cenne wydawnictwa prof. T. Skrzywana z dziedziny sprawozdawczości rachunkowej (*Kontrola w Przedsiębiorstwie*).

Zarejestrować następnie należy prace inż. Lutosałwskiego z zakresu zarządzania, Pawła Falkowskiego z dziedziny gospodarki magazynowej („*Gospodarka Magazynowa*“ — Gliwice 1947), J. Setkowicza — („*Rachunkowość Materiałowa*“) i inż. Korytkowskiego z zakresu metod i harmonogramu prac nad planem zaopatrzenia, prof. Guzickiego — studia nad tym problemem w ramach wykładów o ekonomice przemysłu na Politechnice Śląskiej.

Prace Katedry „*Ekonomiki i Planowania w Przemysle*“ przy S G P S w Warszawie pod kierownictwem gen. dyr. inż. A. Wanga doprowadziły do zebrania wielu cennych materiałów. Studia i publikacje mgr. Bronisława Blassa wielokrotnie naświetlały i poruszały zagadnienie gospodarki w oparciu o doświadczenia ZSRR w tej dziedzinie.

Do zanotowania jest więc i pewien wkład i zrozumienie znaczenia problemu. Niestety daje się niezmiernie dotkliwie odczuć brak ośrodka koordynującego akcją i nadającego jednolity kierunek, wprowadzającego metodę

i systematyczność. Jest to luka przynosząca wielkie szkody nauce i praktyce życia przemysłowego w naszym kraju.

Prace radzieckie

Od roku 1931 trwa w ZSRR szeroko pomyślana i z żelazną konsekwencją przeprowadzona walka o gospodarność w przemyśle. W miarę rozwoju przemysłu radzieckiego potrzeby pogłębiania akcji szły w parze z nagromadzonym doświadczeniem i sumą spostrzeżonych i zarejestrowanych błędów i niedomagań. Istnienie ośrodka w postaci Instytutu Ekonomiki przy Akademii Nauk w ZSRR wraz z siecią krajowych i terytorialnych instytutów niewątpliwie ułatwiło wykonanie tej wielkiej akcji. Wokół instytutu pracował zespół wybitnych ekonomistów opracowujący metodykę i plany prac. Chociaż nie dysponujemy materiałem pełnym—to jednak studium publikowanych prac w takich organach, jak „Woprosy Ekonomiki” i „Planowoje Choziajstwo” oraz wydawnictw książkowych świadczą o tym, jak zaawansowana jest i ta dyscyplina w kraju rad.

Należy zwrócić uwagę na pracę G. Prenidjeńskiego opublikowaną w „Woprosach Ekonomiki” Nr 9/1949 pt. „Wszechstronnie wykorzystać rezerwy podniesienia wydajności pracy” i pracę Zwierjewa pt. „Rezerwy kosztów własnych produkcji przemysłowej” („Planowoje Choziajstwo” Nr 1/1950 — streszczenie podane w Nr. 4/5—1950 „Gospodarki Planowej”).

Z ciekawej pracy W. Bunimowicza pt. „Obniżenie kosztów własnych i podniesienie rentowności przedsiębiorstw socjalistycznych” zacytowany jest dla zobrazowania praktycznego podejścia następujący ustęp:

„Przyczyny wywołujące straty w przedsiębiorstwach można podzielić na następujące podstawowe grupy:

- (a) zacofanie pod względem poziomu techniki i technologii produkcji poszczególnych przedsiębiorstw, wskutek niedostatecznego stosowania przodujących doświadczeń;
- (b) nieracjonalne wykorzystywanie środków produkcji i siły roboczej, wskutek niedociągnięć w dziedzinie organizacji pracy, przekraczania dyscypliny technologicznej (zrywów w pracy, niezupełnego wykorzystania czasu pracy);
- (c) niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej oraz przerwy w funkcjonowaniu urządzeń, z powodu nieodpowiedniej organizacji remontów, niezespolenia produkcji ubocznych, niedociągnięć w dziedzinie współpracy i specjalizacji przedsiębiorstw, nieregularnego zaopatrywania w surowce, materiały, paliwa, energię elektryczną itd.;
- (d) nadmierne wydatki na płacę roboczą, wskutek przekroczenia zasady zapłaty za pracę;

(e) nadmierne rozchody związane z przekroczeniem stosunków gospodarczych i rozrachunkowych między przedsiębiorstwami, kary pieniężne, odszkodowanie za niewykonanie umów;

(f) straty wynikające ze złej konserwacji, kradzieży itd.

Przy wykrywaniu rezerw oraz eliminacji strat należy brać pod uwagę konkretne warunki produkcji. W niektórych wypadkach wystarczy usunąć niewielkie wady w organizacji produkcji, w innych zaś konieczne jest rozszerzenie „wąskich gardeł” dostarczenie dodatkowych urządzeń itd.

Jako interesujący i charakterystyczny przykład efektywnej walki o obniżenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie rentowności przedsiębiorstwa może posłużyć Nowosybirski Zakład im. Kaganowicza, produkujący urządzenia elektryczne. W 1946 r. zakład ów był nierentowny; na każdy rubel gotowej produkcji przedsiębiorstwo traciło 31 kopiejek. Z kopiejek tych powstawały setki tysięcy rubli, które bezpośrednio zwiększały koszt własny produkcji.

W 1947 r. zakład wykonał program produkcyjny, jednakże wciąż jeszcze był nierentowny. W 1948 r. dyrekcja zakładu, komórka partyjna oraz wszyscy pracownicy konkretnie zajęli się analizą pracy przedsiębiorstwa, w celu obniżenia kosztów własnych, likwidacji strat i zwiększenia rentowności. W trakcie kontroli okazało się, że zakład przepłacał za transport części maszynowych, wodę i oświetlenie. Bieżący remont tokarek dwukrotnie przewyższył nakłady przewidziane w planie. Zarząd zakładu ustalił ścisły system oszczędnościowy w stosunku do rozchodowania środków, materiałów i energii elektrycznej. Organizacja partyjna kierowała walką o oszczędność, zainteresowała nią szerokie warstwy robotników oraz pracowników seminarium. Pracownicy zakładu zaczęli głębiej wnikać w ekonomikę przedsiębiorstwa oraz interesować się zagadnieniami analizy kosztów własnych, wydajnością pracy i organizacją produkcji. Dawniej codziennie setki ton metalu odtransportowywano na zwały. Dzięki inicjatywie stachanowców poważną część metalu, która dawniej szła na złom, zaczęto wykorzystywać do produkcji drobnych części.

W rezultacie przeprowadzenia zmian organizacyjno-technicznych, zakład w 1948 r. z nierentownego stał się rentowny. Wydajność pracy w porównaniu z 1947 wzrosła o 30,6%, a oszczędność w nakładach wydzielonych i ogólnozakładowych za okres pierwszego półrocza 1949 r. wyniosła około 800 tys. rubli.

Prace uczonych radzieckich związane są bardzo ściśle z zakładami przemysłowymi. Osiągnięcia takich przodujących zakładów, jak „Sierp i Młot”, „Kauczuk”, „Kalibr”, Hutniczy Kombinat Magnitogorski, Gorkowskie Zakłady Samochodowe im. Mołotowa, których listę można by dowolnie przedłużyć, to dzieło ścisłej współ-

pracy instytutów, katedr, profesorów i asystentów oraz słuchaczy z odnośnymi załoгами zakładów.

*Analiza rentowności
w ustroju kapitalistycznym*

Badania gospodarności w systemach kapitalistycznych koncentrowane są w kierunku zdobycia dla zleceniodawcy wiadomości i naświetlenia odnośnie możliwości eksploatacyjnych. Kierownictwo zaś zakładu swoją uwagę skupiać musi na realizacji zasady „tanio kupować — drogo sprzedawać”. Stąd specyficzną cechą kapitalistycznych metod badań jest tzw. „badanie rynku” i śledzenie za działalnością konkurencji.

Sprawozdawczość służyć ma przede wszystkim uchronieniu od wymiaru podatkowego i stąd ma na celu nie tyle ujawnienie prawdziwego stanu co jego „fryzowanie” i zaciemnianie. Sprawozdawczość zwłaszcza rachunkowa wielu koncernów kapitalistycznych służy bądź to celom ukrycia przed mniejszością akcjonariuszy prawdziwego stanu gospodarczego, bądź też celom gry na giełdzie dla wywołania zwyżki, a czasem niżki kursów akcji.

Trzecią cechą badań w ustroju kapitalistycznym jest ich ograniczona porównywalność — wobec „granic koncernowych” i obaw przed konkurencją. Jest to zdecydowanie ogromne osłabienie zasięgu i urealnienia badań.

Czwarta cecha badań w ustroju kapitalistycznym — to ściśle ograniczenie koła „wtajemniczonych” — którym można udzielać informacji o rzeczywistych przejawach zakładu. Główny rachmistrz i kierownik kontroli to ludzie zaufani zarządu, a nie przedstawiciele ogółu, którego mają obowiązek informowania o stanie wykonywania planu i istniejących rezerwach.

Uzależniona od wahań konjunkturalnych działalność przemysłowa tworzy instytuty koniunktur i cen, aby tą drogą obronić się przed ciosami gospodarczymi. Zrzeszenia przemysłowe o typie izb przemysłowo-handlowych również mają służyć jako aparatura chroniąca się przed tymi żywiołowymi przejawami gospodarki bezplanowej. Wielkie koncerny montują swoje „radasy gospodarcze” pochłaniające nie raz bardzo znaczne sumy dla opracowywania planów, które Stalin nazywa „planami — prognozami” lub „planami — domysłami”.

Ustrój integralnego planowania pozwala, umożliwia i postuluje zupełnie inny charakter metodycznego i pełnego badania jednostek i branż gospodarczych, opartego o pełny dyrektywny plan, szeroką i jasną sprawozdawczość i takie dźwignie ekonomiczne, jak pełny zakładowy i wydziałowy rozrachunek gospodarczy, jednolity system organizacyjny i finansowy przedsiębiorstwa.

Lenin w pracy swej o „Jednolitym planie gospodarczym” pisał „oby ekonomiści, literaci, statystycy nie gadali o planie w ogóle, ale badali szczegółowo wykonanie naszych planów, badali błędy w praktyce i sposoby naprawy tych błędów. Bez takiego badania jesteśmy ślepi”^{*)}.

Trudno o bardziej lapidarne a zarazem wiele mówiące dyrektywne stwierdzenie.

W chwili obecnej jesteśmy pozbawieni szkła powiększającego i aparatury badawczej zjawisk gospodarności. Utworzenie takiego centralnego aparatu w postaci Instytutu Ekonomiki Przemysłowej jest, śmiało rzec można, nakazem gospodarczej racji stanu. Oparcie tego Instytutu o sieć branżowo-terenowych zakładów i istniejące katedry ekonomiki przy Wyższych Szkołach Ekonomicznych i Technicznych dałoby solidny fundament i właściwe powiązania z życiem i praktyką. Zakres prac i metody działalności hierarchią poczynić należałoby rozpracować wraz z planem prac na okres sześcioletniego planu.

Wnioski

Wnioski odnośnie kierowników i zadań bardzo trafnie sprecyzował wytrawny znawca tego tematu — prof. Tatur. Wnioski jego postawione na końcu pracy pt. „Analiza Działalności Gospodarczej Przedsiębiorstw” brzmią jak następuje:

„Po pierwsze — musi się podkreślić, że systematyczna analiza danych sprawozdawczych jest jednym z najlepszych i najpewniejszych środków dalszego usprawnienia pracy naszych przedsiębiorstw, wykorzystania wszelkich będących w ich posiadaniu rezerw oraz podniesienia rentowności.

Po drugie — analiza musi być operatywna, musi być przeprowadzana bieżąco, a nie może ograniczać się tylko do rozpatrywania kwartalnych lub rocznych wyników pracy gospodarczej. Tylko w tym wypadku będzie ona środkiem pewnym dla stałej i we właściwym czasie przeprowadzonej kontroli pracy przedsiębiorstwa.

Po trzecie — dane wykorzystywane przy analizie mogą być dla każdego przedsiębiorstwa ułożone wg określonego systemu wskaźników ekonomiczno-technicznych. Pozwolą one na wnioskowanie o postępach pracy gospodarczej w odpowiednich odcinkach czasu: miesięcznych, dekadowych, dziennych, zmianowych.

Po czwarte — analiza powinna przede wszystkim opierać się na badaniu sprawozdawczości, na znajomości jej podstaw opartych na doku-

^{*)} Lenin — Dzieła T. XXVI wyd. 3, str. 172 — jęz. ros.

mentacji zakładu. Sprawozdawczość powinna być sporządzana we właściwym czasie, punktualnie, gdyż każde jej opóźnienie pozbawia wszelkie wywody analityczne ich wartości operatywnej.

Systematyczne badanie norm zużycia materiałów w zakresie wydajności pracy, zastosowanie takich form opłacania pracy, które w sposób najlepszy pobudzają wzrost wydajności oraz sprzyjają osiągnięciu oszczędności w zużyciu materiałów, narzędzi, energii, a dalej premiowaniu pracowników za dobre wyniki pracy, całkowite wykorzystanie zdolności wytwórczej urządzeń oraz zdobyczy przodującej techniki, prawidłowa organizacja procesów wytwórczych, podnoszenie systematyczne poziomu kulturalnego i politycznego pracowników, rozwinięcie wśród nich umiejętności podejścia do pracy z punktu widzenia państwowego, prawidłowe wykorzystanie zysku, pozostającego do dyspo-

zycji dyrektora — wszystko to razem wzięte umacnia rozrachunek gospodarczy, podnosi rentowność, zapewnia przedterminowe wykonanie powojennej pięcioletki.

Analiza pozwala na wykrycie przyczyn strat, na wykrycie braków i błędów pracy przedsiębiorstwa, jakie zaszły w przeszłych okresach. Jednak dbając o usprawnienie pracy przedsiębiorstwa, nie można się ograniczać tylko do usuwania stwierdzonych braków. Trzeba szerzej, trzeba śmielej wykorzystać osiągnięcia nauki, czołowe doświadczenia praktyczne. Trzeba wpajać mechanizację, korzystać z lepszych metod pracy, trzeba racjonalizować gospodarkę energetyczną, wpajać szybkościowe metody pracy, usprawniać w zakładzie postawienie wewnętrzn-zakładowego rozrachunku gospodarczego“.

Ludwik Horock

KAZIMIERZ RADŹWICKI

Kontrola jakości produkcji w hutnictwie stali

STAN zagadnienia jakości produkcji jest nie tylko decydującym wskaźnikiem postępu i kultury technicznej kraju, lecz równocześnie jest nadzwyczaj ważnym czynnikiem ekonomicznym. Polityka produkcyjna pomijająca czynnik jakości produkcji przynosi gospodarce narodowej olbrzymie straty w postaci częściowo tylko lub też całkowicie zmarnowanych dziesiątków i setek tysięcy ton stali, milionów robotniko-i maszynogodzin i miliardów złotych.

Zagadnienie jakości produkcji w polskim przemyśle hutnictwa stali w czasie przedwojennym, jako zagadnienie zupełnie nowe, było postawione na właściwym wówczas poziomie, na niektórych zaledwie przodujących hutach jakościowych. Na pozostałych natomiast hutach, w szczególności zaś na hutach ilościowych kontrola jakości produkcji nie istniała wcale.

Cały wysiłek odradzającego się po wojnie przemysłu hutniczego został skierowany w pierwszym okresie przede wszystkim do odbudowy i uruchomienia w jak najkrótszym czasie samego przemysłu oraz do zaspokojenia najpilniejszych, niewspółmiernie wygórowanych w stosunku do istniejących możliwości, potrzeb odbudowującej się z gruzów gospodarki narodowej. Pewne więc — w tych warunkach — upośledzone z konieczności zagadnienia jakości produkcji, właściwej swej ogólnokrajowej wagi zaczęło nabierać od roku 1948 w miarę rozwoju przemysłów przetwórczych, motoryzacji oraz

eksportu. Po raz pierwszy ważność tego zagadnienia znalazła swój wyraz w zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 grudnia 1948 r. Od tego też czasu rozpoczęła się planowa organizacja komórek kontroli jakości produkcji na poszczególnych zakładach hutniczych oraz wprowadzona została sprawozdawczość, pozwalająca na ujęcie jakości produkcji w dane liczbowe. Ostateczną jednak i właściwą formę organizacji kontroli jakości produkcji, zakres jej działalności, obowiązki, odpowiedzialność i uprawnienia reguluje Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 roku Nr 765 („Monitor Polski“, nr A-65 z dnia 10 czerwca 1950 r.).

Dążenie jednak do postawienia kontroli jakości produkcji od razu na właściwym poziomie, natrafia na trudności, a mianowicie: (a) konieczność stopniowej i powolnej zmiany dotychczasowego, wyłącznie ilościowego nastawienia czynników produkcyjnych na nastawienie jakościowe, bez żadnej jednak przy tym szkody dla planowanej ilości produkcji; (b) zupełny prawie brak kadr kontrolerów jakości produkcji o właściwym poziomie kwalifikacji fachowej; (c) całkowity brak właściwej dokumentacji technicznej oraz ujednolajnionych procesów technologicznych produkcji w szczególności w oddziałach metalurgicznych.

Największą jednak przeszkodę stanowi całkowity brak w literaturze technicznej zarówno

krajowej jak i zagranicznej książkowego wydania naukowego ujęcia całokształtu zagadnienia kontroli jakości produkcji w hutnictwie stali.

Ocena jakości
wytworów
hutnictwa stali

Wytwory hutnicze właściwej jakości powinny w zupełności odpowiadać swemu przeznaczeniu określone szczegółowo w odpowiednich normach względnie warunkach technicznych.

Normy i warunki techniczne, opracowane przez instytucje naukowo-badawcze lub też przez konsumentów stali, zawierają zbiór wymagań uzależnionych od przeznaczenia, którym całkowicie muszą odpowiadać własności wytworów hutniczych właściwej jakości.

Ocena jakości wytworów hutniczych odbywa się najczęściej na podstawie odbioru procentowego. Odbiór ten polega na określeniu wszystkich wymaganych własności stali (chemicznych, fizycznych, mechanicznych) na pewnej, ściśle procentowo określonej ilości prób, dowolnie wybranych z partii wytworów hutniczych zgłoszonych do odbioru technicznego. Na podstawie porównania otrzymanych wyników prób odbiorczych z odpowiednimi wymaganiami zawartymi w normach względnie warunkach technicznych, następuje ocena jakości wytworów hutniczych. Przepisy wykonawcze odbioru technicznego dokładnie regulują kwestię właściwej oceny wyników badania. Odbiór procentowy przyjmuje, że w zgłoszonej do odbioru partii wytworów hutniczych są zarówno wytwory dobre i złe. Odbiór procentowy nie dąży wcale do całkowitego wyeliminowania z odbieranej partii wytworów złych i przyjęcia dobrych, lecz tylko w pewnym przybliżeniu może ustalić jakich wytworów w badanej partii jest więcej dobrych lub złych. Toteż przyjęcie lub odrzucenie zgłoszonej partii wytworów zgodnie z przepisami odbioru procentowego jest w dużym stopniu przypadkowe zależnie od zbiegu okoliczności i wcale nie zapewnia dostawy konsumentowi wyłącznie wytworów właściwej jakości. Ilość wytworów niewłaściwych, sprzecznych z oceną na podstawie odbioru procentowego, zależy od wielkości odebranej partii oraz od ilości pobranych prób.

Na zupełnie innej zasadzie oparty jest odbiór indywidualny stosowany do wytworów hutniczych, przeznaczonych na cele szczególnie odpowiedzialne. Odbiór indywidualny polega na badaniu próbki stali wyciętej z naddatku materiału przy każdym wytworze należącym do zgłoszonej partii. Odbiór indywidualny w znacznym stopniu podnosi pewność dostarczenia konsumentowi wyłącznie wytworów właściwej jakości, jednak nawet ten odbiór, pomimo znacznych kosztów nie jest w stanie dać całkowitej pewności ze względu na znaną znaczną niejednorodność wytworów stalowych powodującą rozbieżność własności nawet dwóch próbek wyciętych z wytworu stalowego tuż obok siebie.

Największą pewność dostawy konsumentowi wyłącznie tylko wytworów stalowych właściwej jakości daje odbiór indywidualny łącznie z indywidualnymi badaniami nieniszczącymi (rentgenowskie, magnetyczne i ultradźwiękowe) przeprowadzonymi na każdym wytworze. Zbyt jednak wysoki koszt tych badań oraz brak zarówno odpowiednich urządzeń badawczych, jak i fachowych kontrolerów, ogranicza stosowanie tego rodzaju odbioru do wyjątkowych przypadków.

Jak z powyższego wynika, ocena jakości wytworów stalowych na podstawie najczęściej stosowanego odbioru procentowego jest bardzo zawodna i przypadkowa, nie zapewnia wcale konsumentowi dostawy wytworów tylko właściwej jakości i naraża przez to gospodarkę narodową na poważne straty. Odrzucone przy odbiorze względnie u konsumenta wytwory gotowe są przeważnie przeznaczone na złom i tylko w wyjątkowych wypadkach mogą być wykorzystane na inne cele zastosowania.

Należy poza tym jasno zdać sobie sprawę z faktu, że żadne normy względnie warunki techniczne ani też żadne przepisy odbiorcze nie mogą być tak opracowane, aby ujmowały wszystkie bez wyjątku czynniki, charakteryzujące zachowanie się wytworów stalowych bezpośrednio w warunkach rzeczywistej pracy. Toteż znajomość warunków pracy wytworów u konsumenta nabyta na skutek długotrwałej współpracy (badania reklamacji) oraz stała obserwacja zachowania się tworzywa stalowego we wszystkich fazach fabrykacyjnych, daje organom kontroli technicznej na zakładzie hutniczym znacznie większe możliwości właściwej oceny jakości wytworów stalowych dla danego konsumenta, niż to może mieć organ odbioru zewnętrznego nie związany bezpośrednio ani z wytwórcą, ani z konsumentem.

Ocena poziomu
jakościowego
produkcji hutniczej

Wytwory hutnicze są końcowym produktem całego cyklu technologicznych procesów fabrykacyjnych. W tym więc ujęciu poziomem jakościowym produkcji hutniczej w odniesieniu do całego zakładu względnie

do jednego tylko oddziału produkcyjnego, nazywamy uzysk wyłącznie wytworów względnie półwytworów właściwej jakości w stosunku do przerobionego wsadu. Wysokość uzysku (w procentach) określamy z odpowiedniego bilansu materiałowego. Bilans materiałowy produkcji hutniczej składa się z następujących czynników:

- A — przychód — wsad metaliczny,
- B — rozchód — zgar, odpad, wybraki oraz uzysk wytworów właściwej jakości.

Wsad. Pojęcie wsadu jest różne zależnie od charakteru oddziału produkcyjnego, a więc wsad w oddziale wielkopiecowym stanowią: ruda żelazna, złom wielkopiecowy, żelazo zawar-

te w żużlu pieców grzewczych i martenowskich itp. W stalowni — złom stalowy i żeliwny, surowka martenowska, dodatki stopowe i odtleniacze oraz żelazo zawarte w rudzie. Wsad oddziałów przeróbki plastycznej stanowią wlewki oraz półwytwory.

Zgar. Jest to nieunikniona strata materiału we wszystkich gorących oddziałach produkcyjnych, powstająca na skutek utleniania się tworzywa stalowego przy wysokich temperaturach. Zgar występuje albo w postaci, zawierającego tlenki metali, żużła względnie zgorzeliny.

Wysokość zgaru jest wielkością zmienną, zależną od typu i konstrukcji pieców hutniczych, rodzaju paliwa, atmosfery w przestrzeni roboczej pieca oraz charakteru procesów technologicznych. We wszystkich procesach technologicznych produkcji, wysokość występującego przy tym zgaru może i powinna być doprowadzona do możliwego przy danym procesie minimum.

Odpad. Podczas każdego prawie procesu produkcyjnego, powstają pewne nieuniknione i z góry przewidziane straty materiału, które nazywamy odpadem. Wysokość odpadu przy każdym z poszczególnych procesów produkcyjnych powinna być w zasadzie wielkością stałą i z góry określoną. Praktycznie jednak wysokość odpadu jest wielkością zmienną, zależną od właściwego planowania, stanu urządzeń produkcyjnych, prawidłowości przebiegu procesów technologicznych oraz dokładności pracy załogi.

Wybraki. Wszystkie straty materiału, powstałe podczas całego cyklu produkcyjnego lub nawet podczas pracy wytworów gotowych u konsumenta, na skutek ujawnionych wad materiałowych względnie błędów technologicznych, czyli takie straty, które faktycznie powstały, lecz mogłyby nie powstać, gdyby były zachowane właściwe warunki — stanowią wybrak.

Rozróżniamy trzy rodzaje wybraków.

Wybrak użyteczny — jest to taki wybrak, który z jakichkolwiek bądź względów nie może być zużyty na właściwe przewidziane zamówienie, jednak bez żadnych zmian lub poprawek może być przeznaczony na inne zamówienie względnie na inne cele produkcyjne.

Wybrak przejściowy — jest to taki wybrak, który w stanie obecnym materiału nie może być użyty na przewidziany cel, natomiast po wykonaniu pewnych czynności dodatkowych może być zużyty bez żadnych zastrzeżeń na każde zamówienie, jako materiał pełnowartościowy.

Wybrak na złom — jest to taki wybrak, który może być zużyty wyłącznie tylko jako materiał do przetopienia w piecach stalowniczych.

Ze względu na okres czasu, w którym wybrak został ujawniony i wyeliminowany oraz na stopień winy poszczególnych oddziałów produkcyjnych, rozróżniamy następujące rodzaje wybraków:

Wybrak własny wewnętrzny (symbol WW) — jest to wybrak powstały z winy danego oddziału i tamże ujawniony i wyeliminowany przez własną kontrolę.

Wybrak własny zewnętrzny (symbol WZ) — jest to wybrak powstały z winy danego oddziału produkcyjnego, jednak ujawniony i wyeliminowany dopiero w dalszych fazach procesu fabrykacyjnego w innych oddziałach względnie u konsumenta.

Wybrak obcy (symbol WO) — jest to wybrak ujawniony i wyeliminowany w danym oddziale produkcyjnym, lecz powstały z winy innego (obcego) oddziału we wcześniejszych fazach procesu produkcyjnego.

Wysokość wybraku jest z natury rzeczy wielkością zmienną, zależną w głównej mierze od poziomu kwalifikacji fachowych i staranności pracy załogi produkcyjnej poza tym od konstrukcji i stanu urządzeń produkcyjnych oraz od doskonałości procesów technologicznych produkcji i kontroli.

Uzysk — jest to ilość wytworów końcowych danego oddziału względnie zakładu produkcyjnego, zakwalifikowanych przez organa kontrolne, jako wytwory właściwej jakości nadające się do dalszego przerobu lub do wysyłki na zewnątrz do konsumenta.

Uzysk, określony na podstawie bilansu materiałowego jednego tylko oddziału produkcyjnego, nie charakteryzuje jeszcze całkowicie poziomu jakościowego produkcji danego oddziału, a to dlatego, że zawsze w większym lub mniejszym stopniu występują dodatkowe ilości wybraków z winy danego oddziału ujawnione i wyeliminowane w okresie późniejszym (wybrak własny zewnętrzny).

Uzysk więc rzeczywisty, charakteryzujący całkowicie jakościowy poziom produkcji oddziału względnie zakładu, powinien być zmniejszony o ilość stwierdzonych wybraków zewnętrznych. W celu umożliwienia regularnego miesięcznego bilansowania materiałów oraz ustalania uzysku rzeczywistego, zostało przyjęte uznawanie wszystkich wybraków zewnętrznych i reklamacji ujawnionych i wyeliminowanych w miesiącu sprawozdawczym, za należące do wybraków z produkcji danego miesiąca, pomimo że w większości przypadków, faktycznie należą do produkcji w miesiącach ubiegłych. Stanowi to pewną nieścisłość, lecz jest niezbędne dla regularnego prowadzenia sprawozdawczości.

Stosowana niekiedy ocena jakościowego poziomu produkcji na podstawie samego tylko uzysku (bez uwzględnienia wybraków zewnętrznych) może doprowadzić do zupełnie błędnej oceny, gdyż dążąc do podniesienia określonego w ten sposób poziomu jakościowego produkcji, łatwo można przekroczyć granice optymalnego uzysku dla danego rodzaju produkcji. Najczulszym zaś wskaźnikiem przekroczenia tej granicy

cy jest właśnie wzrost wybraków w ogóle, zaś wybraków zewnętrznych w szczególności.

Niewłaściwa jest również ocena poziomu jakościowego produkcji na podstawie jedynie wysokości wybraków, gdyż nie jest wcale rzeczą trudną, kosztem nadmiernego obniżenia uzysku doprowadzić nawet do całkowitego wyeliminowania pozycji wybraków. Jest to środek bardzo efektywny lecz wysoce nieekonomiczny.

Jak z powyższego wynika, najwłaściwszą ocenę poziomu jakościowego produkcji dają tylko dwa czynniki łącznie — uzysk i wybraki.

Najwyższy więc poziom jakościowy produkcji charakteryzuje największy, możliwy dla danego rodzaju produkcji uzysk, przy najmniejszej jednocześnie ilości wybraków i reklamacji.

**Zadania
i organizacja
kontroli
jakości
produkcji**

Postawiona na właściwym poziomie kontrola jakości produkcji, posiadająca swe organa wykonawcze we wszystkich oddziałach produkcyjnych oraz wyposażona w odpowiednie laboratoria i urządzenia badawczo-pomiarowe, posiada następujące podstawowe zadania:

1. Zadania i organizacja kontroli jakości produkcji

- (a) przy współpracy z oddziałami produkcyjnymi wyeliminować z procesów technologicznych produkcji możliwie wszystkie czynniki wywierające ujemny wpływ na jakość wytworów oraz ustalić na podstawie dokumentacji technicznej i danych statystycznych, wytyczne wzorcowych procesów technologicznych.
- (b) możliwie w jak najwcześniejszej fazie produkcji ujawnić i wyeliminować z dalszego przerobu wszystkie materiały niewłaściwe, przeznacząc je na mniej odpowiedzialne cele względnie na złom do przetopienia.
- (c) w oparciu o posiadaną pełną dokumentację techniczną produkcji i kontroli całego cyklu produkcyjnego, dostarczyć konsumentom wytwory hutnicze najwłaściwszej dla nich jakości.

W związku z możliwością właściwego wykonywania powyższych zadań, organizacja kontroli jakości produkcji na zakładzie hutniczym powinna obejmować wszystkie czynniki, mogące wywierać wpływ na jakość produkcji.

1 Powinna zawierać kontrolę wszystkich przychodzących na zakład hutniczy surowców, półwytworów i wytworów gotowych, materiałów pomocniczych, sprzętu i urządzeń produkcyjnych. Tylko przy stosowaniu właściwych materiałów wsadowych, pomocniczych oraz surowców, można otrzymać wytwory właściwej jakości. Kontrola polega na sprawdzaniu zgodności dostawy z warunkami zamówienia względnie z obowiązującymi normami. W wypadku niezgodności dostawy, materiał stawia się do dyspozycji dostawcy.

2 Organizacja kontroli jakości produkcji na zakładzie hutniczym powinna zawierać kontrolę wszystkich wpływających do zakładu zamówień na surowce, półwytwory i gotowe wytwory hutnicze. Zamówienia powinny być szczegółowo skontrolowane pod względem prawidłowości ich wystawienia oraz możliwości ich wykonania zgodnie z wymaganymi warunkami, technicznymi w warunkach lokalnych danego zakładu. Dopiero po sprawdzeniu zamówienia przez organa kontroli, może być zamawiającemu przesłane potwierdzenie przyjęcia zamówienia do wykonania. We wszystkich wypadkach wątpliwych, należy wszelkie kwestie niejasne uzgodnić bezpośrednio z zamawiającym przed potwierdzeniem przyjęcia zamówienia do wykonania.

3 Organizacja kontroli powinna obejmować kontrolę planu fabrykacyjnego zaś szczególnie właściwego przydziału materiału na wykonanie zamówienia. Właściwy przydział materiału decyduje o jakości wytworów gotowych, z tego też względu kontrola jakości produkcji, posiadająca w swej kompetencji zwalnianie wytopów stali we wlewkach i półwytworach, musi mieć również decydujący wpływ na przydział materiałów na poszczególne zamówienia. Jest to zupełnie słuszne i uzasadnione tym, że dysponując obfitym materiałem z zakresu reklamacji, kontrola właśnie jest w stanie najlepiej zaspokoić wymagania poszczególnych konsumentów.

4 Organizacja kontroli jakości produkcji na zakładzie hutniczym powinna obejmować kontrolę fabrykacji: przyoperacyjną, międzyoperacyjną i międzyoddziałową. Organa wykonawcze kontroli jakości produkcji powinny obsadzić wszystkie fazy procesu technologicznego, a więc kontrolę przyoperacyjną, wykonującą kontrolę właściwego przebiegu poszczególnych faz procesu fabrykacyjnego w celu ujawnienia wad i błędów w czasie trwania poszczególnych operacji.

Kontrola międzyoperacyjna stwierdza zgodność stanu wykonania po ukończeniu poszczególnych operacji z właściwym planem fabrykacyjnym względnie kartami operacyjnymi.

Kontrola międzyoddziałowa, traktując każdy oddział produkcyjny jako zamkniętą całość, sprawdza zgodność wykonania zamówienia międzyoddziałowego przed przekazaniem materiałów do dalszej przeróbki w innych oddziałach produkcyjnych, do magazynów czy też na skład.

W zasadzie każdy materiał opuszczający dany oddział produkcyjny, winien być skontrolowany na zgodność wykonania z zamówieniem, zaś pisemna decyzja kontroli musi być przekazywana wraz z materiałem.

W tym ujęciu do kontroli międzyoddziałowej należy również obowiązek badania i zwalniania wytopów wykonanych w stalowni na skład względnie do dalszego przerobu.

5 Organizacja kontroli powinna obejmować odbiór wewnętrzny. Zwalnianie materiałów do odbioru zewnętrznego, do magazynu względnie do wysyłki na zewnątrz. Wszystkie surowce, półwytwory i gotowe wytwory przeznaczone do odbioru zewnętrznego lub do wysyłki na zewnątrz zakładu powinny przejść przez odbiór wewnętrzny, który jedynie jest upoważniony do zwalniania materiałów do odbioru zewnętrznego, do wysyłki oraz do wystawiania świadectw i atestów hutniczych.

Odbiór wewnętrzny polega na dokładnym sprawdzeniu dokumentacji technicznej procesu technologicznego produkcji i kontroli, sprawdzeniu własności wytworów oraz zgouności tychże z warunkami technicznymi zamówienia.

6 Organizacja kontroli powinna zawierać kontrolę reklamacji. Wszystkie przypadki reklamacji dostaw wytworów hutniczych muszą być dokładnie i wyczerpująco zbadane i sprawdzone. W przypadkach stwierdzenia słuszności reklamacji, należy wyciągnąć z tego faktu odpowiednie wnioski, gdyż właśnie słuszne i uznane reklamacje są najlepszym wskaźnikiem pracy kontroli jakości produkcji na zakładzie hutniczym. Należy jednak przy tym stwierdzić, że całkowitego wyeliminowania słusznych reklamacji, szczególnie w hutach jakościowych, uzyskać nigdy się nie da, jednak ilość i rodzaj reklamacji uznanych może być ograniczony do pewnego nieuniknionego minimum.

7 W organizacji kontroli jakości produkcji na zakładzie hutniczym należy przewidzieć również sprawozdawczość i statystykę. Dokumentacja techniczna kontroli oraz wszystkie wyniki badań stanowią bardzo cenny materiał doświadczalny, który może i powinien być właściwie wykorzystany. W celu umożliwienia porównywalności wyników poszczególnych od-

działów produkcyjnych i zakładów hutniczych cała sprawozdawczość techniczna oraz statystyka winny być całkowicie ujednolajnione.

Uprawnienia i odpowiedzial- ność kontroli

W celu umożliwienia organom kontroli jakości produkcji właściwego wykonywania swych zadań, organa kontroli powinny posiadać odpowiednie uprawnienia.

W celu umożliwienia kontroli niezależnej i obiektywnej oceny jakości produkcji, powinna ona być całkowicie uniezależniona (materiaalnie i moralnie) od organów produkcyjnych.

Orzeczenia i decyzje organów kontroli powinny być całkowicie autorytatywne w ramach danego zakładu i nie powinny w zasadzie podlegać żaunym zastrzeżeniom. W przypadkach wyjątkowych do rozstrzygania kwestii spornych są powołane czynniki kontrolne wyższych instancji względnie instytucje naukowo-badawcze.

Ze swej strony kontrola jakości produkcji ponosi całkowitą odpowiedzialność za wszystkie swe orzeczenia i decyzje i w tych ramach jest odpowiedzialna za wysłanie na zewnątrz zakładu niewłaściwych wytworów, tj. niezgodnych z wymaganiami odpowiednich norm lub warunków technicznych zamówienia. Wyrazem i wskaźnikiem dostawy niewłaściwych wytworów są uznane reklamacje konsumentów. Usprawiedliwiona może być tylko ta część uznanych reklamacji, które są spowodowane ujawnieniem się ukrytych wad materiałowych, które z jakichkolwiek powodów nie zostały ujawnione w czasie procesu technologicznego produkcji i kontroli. Wszystkie natomiast słuszne reklamacje dotyczące wad powierzchniowych, wymiarowych, formy i kształtu wytworów, składu chemicznego, własności mechanicznych itp., wskazują na niewłaściwą pracę kontroli względnie na niski poziom kwalifikacji fachowych pracowników kontroli.

W celu ustalenia stopnia odpowiedzialności osobistej organów kontrolnych oraz poszczególnych kontrolerów są stosowane zazwyczaj stemple indywidualne dla wszystkich tych kontrolerów, którzy są upoważnieni do zwalniania wytworów do wysyłki na zewnątrz zakładu względnie do magazynów wysyłkowych.

Przy dzisiejszym stanie kontroli i poziomu jakościowego produkcji, przemysł hutniczy posiada jeszcze znaczne rezerwy produkcyjne i ekonomiczne, zawarte w nadmiernych i nie we właściwym czasie ujawnionych wybrakach.

Jedyną drogę prowadzącą do wykorzystania tych rezerw, stanowi postawienie kontroli jakości produkcji na właściwym poziomie przez jak najszybsze wydanie książkowego opracowania całokształtu zagadnienia jakości produkcji w hutnictwie stali i przez wprowadzenie obowiązkowych wykładów na wszystkich szczeblach uczelni technicznych, ujmujących branżowo teorię i praktykę kontroli jakości produkcji.

Kazimierz Radziwicki

K. A. FIEDOSIEIEW

Plan techniczno - finansowy przedsiębiorstwa przemysłowego

Publikacja ukazała się nakładem Polskich Wydawnictw Gospodarczych. Przekładu i opracowania dokonał Główny Instytut Pracy

Stron 161

Cena 4,50 złotych

Gospodarka remontowa maszyn

POD pojęciem „gospodarka remontowa maszyn” rozumie się całokształt zagadnień organizacyjnych i sposobów naprawiania uszkodzonych lub częściowo zużytych maszyn i urządzeń produkcyjnych lub ich części składowych.

Gospodarka remontowa maszyn ma na celu zapewnianie ciągłości ruchu i właściwej wydajności maszyn i urządzeń produkcyjnych, zarówno co do ilości jak i jakości wyrabianych artykułów (produktów), czyli, innymi słowy, od postawienia gospodarki remontowej na właściwym poziomie zależy w dużym stopniu wykonanie planów produkcyjnych.

W dobie gospodarki planowej gospodarka remontowa spełnia swoje zadania przez wykonywanie remontów z góry zaplanowanych na dalszy rok, dzięki czemu unika się niespodzianek w produkcji wskutek awarii, występujących nagminnie i będących zarazem bezpośrednim powodem remontów w gospodarce remontowej nieplanowej.

Gospodarka remontowa przed wojną i po odzyskaniu niepodległości

Jeśli rzucimy okiem wstecz, to stwierdzimy, że gospodarka remontowa, pojęta — jak określono powyżej, zasadniczo była nieznana w czasach przedwojennych. Na ogół kapitaliści, właściciele większości naszego przemysłu, mając do dyspozycji tanią siłę roboczą, nie robili inwestycji w postaci nowych maszyn i jednocześnie ograniczali remonty posiadanego parku maszynowego do remontów koniecznych, jak remonty awaryjne i remonty „podtrzymujące” ciągłość pracy maszyn.

Wskutek takiej polityki remontowej kapitalistów zastaliśmy po wojnie park maszynowy przestarzały, w wysokim stopniu zużyty i ponadto zdewastowany podczas okupacji.

Rząd nasz odbudowując życie gospodarcze po odzyskaniu niepodległości położył duży nacisk na jak najszybsze i jak najszersze uruchomienie nieczynnych zakładów przemysłowych, ograniczając się z konieczności do przeprowadzania doraźnych remontów jedynie w wypadkach nieodzownych. Taki stan rzeczy utrzymał się w wielu przemysłach do 1948 roku. Poszczególne Centralne Zarządy czy zakłady przemysłowe różnie rozwiązywały u siebie zagadnienia remontowe. Na ogół zakłady odczuwały w swych oddziałach remontowych dotkliwy brak obrabiarek i odpływ sił fachowych, wskutek czego ograniczano remonty do najbardziej koniecznych. Stanowiło to niebezpieczeństwo unierucho-

mienia w przyszłości licznych niedostatecznie konserwowanych maszyn.

Zarządzenia o organizowaniu właściwej gospodarki remontowej

Jako zdecydowany krok Rządu do postawienia gospodarki remontowej na właściwym poziomie uważać należy wydanie zarządzeń z dnia 31.3.1949 r. przez Prezesa Centralnego Urzędu Planowania i Ministra Przemysłu i Handlu, wprowadzających w życie Instrukcję Nr 6 Departamentu Inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu pt. „Tymczasowe zasady planowania kapitalnych remontów”.

Zarządzeniami tymi przemysł uspołeczniony zobowiązany został do zaplanowania kapitalnych remontów na rok 1950 według wytycznych Instrukcji 6/Di, odpowiednio dostosowanych przez właściwe resorty do potrzeb danych branż. Przez wydanie zarządzeń, wprowadzających powyższą instrukcję, nastąpiło ogólnopństwowe uregulowanie poważnego odcinka gospodarki remontowej maszyn i urządzeń produkcyjnych tj. planowania remontów kapitalnych.

Instrukcja 6/Di po raz pierwszy ustaliła szereg pojęć stosowanych w gospodarce remontowej, dała ona ogólne wskazówki dotyczące organizowania gospodarki remontowej oraz wytyczne pracy na różnych szczeblach organizacyjnych tej gospodarki.

Instrukcją 6/Di wszystkie centralne zarządy i przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i państwowo-spółdzielcze zostały zobowiązane do opracowania branżowych instrukcji uzupełniających wytyczne Instrukcji Nr 6/Di, do powołania do życia, w razie potrzeby, oddziałów remontowych oraz do sporządzenia instrukcji roboczych na remonty kapitalne posiadanych typowych obiektów.

Zadania te zostały wykonane przez niektóre Centralne Zarządy całkowicie, przez inne tylko częściowo. Wskutek tego nie jesteśmy jeszcze w posiadaniu pełnej sieci organizacyjnej komórek remontowych we wszystkich przemysłach. Zebrany już materiał w sprawie remontów należy uważać jako wyjściowy, który winien być dalej kontrolowany i uzupełniany, gdyż zebranie ściślejszych danych dla oparcia na nich naszej dokumentacji technicznej remontów kapitalnych może nastąpić dopiero po dłuższych doświadczeniach, trwających od kilku do kilkunastu lat.

Obecna sytuacja remontowa wymaga zdecydowanego przejścia do pełnego wykonywania przez wszystkie przemysły zadań ustalonych instrukcją Nr 6/Di. Przemysły, opóźniające się

w organizowaniu gospodarki remontowej, winny przyspieszyć wykonanie tych zadań.

Ujęcie w ramy organizacyjne remontów zapobiegawczych

Do pełnego uporządkowania całości gospodarki remontowej na zakładach w ramy organizacyjne konieczne jest ujęcie poza remontami kapitalnymi również remontów zapobiegawczych i konserwacji maszyn i urządzeń produkcyjnych. Dotychczas jednak brak jeszcze powszechnego uregulowania tych ostatnich spraw.

Wprawdzie Instrukcja 6/Di tylko fragmentarycznie porusza inne rodzaje remontów poza kapitalnymi, to jednak daje wskazówki i wzory, na których specjaliści remontowi w odpowiednich branżach mogli już oprzeć rozpracowanie całokształtu swej gospodarki remontowej przez uporządkowanie także remontów zapobiegawczych i konserwacji.

Te ostatnie zagadnienia, jako prostsze i łatwiejsze do ujęcia w ramy organizacyjne, pozostawione zostały do uregulowania poszczególnym Centralnym Zarządom, lecz — bez specjalnego nakazu. Tym brakiem odgórnego nakazu, określającego wyraźnie konieczność zajęcia się remontami zapobiegawczymi i konserwacją oraz niedoceniając ich wielkiego udziału i profilaktycznego znaczenia w całokształcie gospodarki remontowej można tłumaczyć to, że zbyt mało poświęca się tym zagadnieniom uwagi w szeregu zakładów, w których nie planuje się remontów zapobiegawczych i nie rozpracowuje się instruktarzów dotyczących konserwacji maszyn i urządzeń.

Dla stworzenia więc całości gospodarki remontowej wskazane jest wydanie jeszcze ogólnopństwowego zarządzenia odnośnie uporządkowania remontów zapobiegawczych i konserwacji maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Uporządkowanie zagadnienia konserwacji maszyn i urządzeń przez dokładne zapoznanie obsługi produkcyjnej jak i konserwującej z pracą odpowiednich maszyn, z okresowymi zabiegami konserwacyjnymi i sposobami usuwania drobnych usterek w pracy tych maszyn oraz wprowadzenie planowanych remontów zapobiegawczych w wielu jeszcze branżach — są problemami o dużym znaczeniu w całokształcie gospodarki remontowej.

Znaczenie gospodarki remontowej dla przemysłu

Od racjonalnej gospodarki remontowej na zakładach zależy w dużym stopniu wykonanie ich planów produkcyjnych, co ma olbrzymie znaczenie dla rozwoju całości naszego przemysłu i wypełnienia zadań planu sześcioletniego.

Obecnie konieczne jest postawienie całej gospodarki remontowej na właściwym poziomie, by w okresie realizacji planu sześcioletniego zadania jego mogły być całkowicie i bez najmniejszej

straty czasu wykonywane przez częściowo już przestarzały nasz park maszynowy. Nad parkiem tym musimy roztoczyć i należyte kontynuować szczególnie dbałą pieczę, by sprostał zwiększonym zadaniom i by mimo starzenia się i postępującego z nim szybszego zużywania się, park ten był zdolny do dalszej pracy aż do chwili wymiany na nowsze konstrukcje.

Konieczne więc jest bezwzględne przystąpienie do pełnego uporządkowania zagadnień gospodarki remontowej, gdyż mimo swej wagi leżą one jeszcze odłogiem w licznych przemysłach.

Dla dobrego funkcjonowania komórek gospodarki remontowej konieczni są zarówno pracownicy techniczno-umysłowi, jak i wykonawcy remontów — rzemieślnicy — monterzy, korzystający z pomocy warsztatów mechanicznych, zwanych również warsztatami remontowymi.

Tymczasem i obecnie jeszcze szereg Centralnych Zarządów i zakładów odczuwa poważny brak warsztatów remontowych wyposażonych, w niezbędne obrabiarki i narzędzia oraz w fachowych pracowników.

Jeżeli dodamy ponadto, że istnieją znaczne trudności napotymane w nabywaniu części zamiennych i niektórych materiałów oraz w uzyskaniu potrzebnych luzów w planach produkcyjnych na przestój maszyn dla przeprowadzenia zaplanowanych remontów — to będziemy mieli pełny obraz spraw, wymagających uporządkowania, by gospodarka remontowa maszyn osiągnęła wymagany poziom.

Rozwiązanie tych zagadnień może nastąpić poprzez: (1) zorganizowanie odpowiedniej sieci potrzebnych warsztatów remontowych, (2) werbunek i szerokie szkolenie kadr pracowników remontowych i (3) zorganizowanie właściwego zaopatrywania potrzeb warsztatów remontowych.

Organizacja sieci warsztatów remontowych

Dla opanowania obecnych trudności zakładów na odcinku remontów należy w poszczególnych branżach utworzyć sieć warsztatów remontowych, obsługujących podległe zakłady. Zależnie od wielkości zakładów i sposobu przeprowadzania remontów można wprowadzić dwa, a najwyżej trzy typy warsztatów remontowych o następujących cechach charakterystycznych:

Typ I winny stanowić warsztaty remontowe o minimalnym wyposażeniu w obrabiarki i urządzenia pomocnicze (ostrzałki, tokarki, wiertarki, aparat do spawania), posiadające dostateczną ilość ślusarzy-monterów przygotowanych do przeprowadzania remontów średnio trudnych.

Typ II winny stanowić warsztaty remontowe wyposażone w obrabiarki i urządzenia, umożliwiające wykonanie lub naprawianie większości części maszynowych wymienianych lub

regenerowanych przy remontach w danej branży — (poza pewnymi obrabiarkami — spawalnią, ogniska kowalskie) oraz w specjalistów monterów bardziej skomplikowanych maszyn.

Typ III warsztatów remontowych (w centralnych zarządach czy branżach) winny stanowić warsztaty jeszcze lepiej wyposażone niż warsztaty II typu I i II i dzięki temu umożliwiające wykonywanie specjalnie trudnych części maszynowych oraz przeprowadzanie remontów wysoce skomplikowanych maszyn (park potrzebnych obrabiarek i oddziały pomocnicze, jak kuźnia, spawalnia, hartownia, itp.).

Remonty maszyn i urządzeń produkcyjnych przeprowadzane są dotychczas przeważnie na miejscu w zakładach przez ślusarzy-monterów, korzystających z pomocy odpowiednich warsztatów remontowych. W pewnych przemyślnictwie remontuje się wprawdzie w ten sposób, że wmontowuje się na miejsce zużytych nowe części zamienne, otrzymywane z zewnątrz, dzięki czemu można się ograniczyć do posiadania jedynie monterów.

Na ogół jednak przy remontach poza wymianą pewnej ilości części zamiennych, resztę zużytych elementów bądź naprawia się, bądź na ich miejsce wykonywa się nowe we własnym albo w obcym warsztacie mechanicznym. Zależnie od ilości potrzebowanych części zamiennych i od wielkości zakładu winien w nim być odpowiednio wyposażony warsztat remontowy, zapewniający ciągłość pracy maszyn i urządzeń produkcyjnych zakładu.

Ze względów gospodarczych kraju zmuszeni jednak jesteśmy całkowicie wykorzystywać posiadane urządzenia warsztatowe i ograniczyć do minimum wyposażanie poszczególnych warsztatów remontowych. Rozbudowa poszczególnych warsztatów remontowych musi być zgodna z założeniami sieci warsztatów remontowych danej branży.

Warsztat typu I często nie będzie w stanie sprostać nasuwającym się trudnościom i dlatego musi on korzystać z pomocy warsztatu wyższego typu, by mógł obsłużyć swój zakład.

Rozmieszczenie więc warsztatów typu II w terenie winno być dostosowane do potrzeb i ilości zakładów z warsztatami I typu, których kilka może być obsługiwanych (wspomaganych) przez jeden warsztat II typu. Warsztat taki należy lepiej wyposażać pod względem zapasu materiałów i urządzeń pomocniczych.

W razie potrzeby można utworzyć jeszcze w danej branży jeden czy więcej warsztatów typu III, jako centralne bazy remontowe, przeznaczone do wykonywania specjalnie trudnych remontów i części maszyn, których nie są w stanie wykonywać warsztaty II typu. Bazy centralne winny posiadać lotne brygady monterkie, dobry park maszynowy dla produkcji prostszych nieseryjnych maszyn i części zamiennych dotychczas importowanych. Bazy te mogłyby koordynować produkcję łatwiejszych części zamiennych w podległych warsztatach

remontowych w celu zastąpienia likwidowanych warsztatów prywatnej inicjatywy.

W wypadku istnienia na terenie odpowiedniego warsztatu remontowego w innej branży wypadnie zaniechać rozbudowy własnego warsztatu — oczywiście po uzyskaniu zapewnienia obsługiwanego odpowiedniego zakładu przez dany obcy warsztat.

Takie powiązanie usługowe na zasadach rachunku gospodarczego na poziomie warsztatów II i III typu, zarządzane przez ministerstwa i PKPG, pozwoli na zmniejszenie ilości tego rodzaju placówek, pokrywających swą siecią cały kraj, podniesie ogólną moc remontową warsztatów i baz remontowych — już utworzonych w nielicznych przemysłach, lecz niedostatecznie jeszcze wyposażonych, i zapewni ciągłość pracy naszego przemysłu.

Warsztaty wyznaczone do wspomagania zakładów z innych przemysłów winny być zobowiązane do przyjmowania i terminowego wykonywania zleceń wystawionych przez zakłady przydzielone im do obsługi. Odmowa przyjęcia czy wykonania zamówienia w żądanym terminie winna być uzgodniona przez kierownictwo zakładu z czynnikami społecznymi.

Takie ogórne polecenia przybywania z pomocą remontową wydają się konieczne i są, być może, jedynym rozwiązaniem obecnych trudności dla wielu przemysłów wobec niemożności uzyskania dostatecznej pomocy ze strony przemysłu metalowego, całkowicie obciążonego własnymi planami produkcyjnymi.

*Werbunek i szerokie szkolenie
pracowników oddziałów remontowych*

Aby sprostać swym zadaniom biura i warsztaty remontowe muszą otrzymać niezbędne im kadry wykwalifikowanych pracowników umysłowych i fizycznych. Istniejące braki można uzupełnić jedynie drogą planowego szkolenia niezbędnych fachowców.

W ostatnich latach nastąpił poważny odpływ sił fachowych z działów remontowych różnych zakładów do zakładów przemysłu metalowego. Został on spowodowany korzystniejszymi warunkami płacy i bardziej interesującą pracą przy produkcji nowych maszyn i urządzeń w zakładach metalowych.

Płace pracowników oddziałów remontowych nie powinny być niższe aniżeli płace tej samej kategorii pracowników w przemyśle metalowym. Tego rodzaju uregulowanie płac zapobiegnie dotychczasowemu odpływowi pracowników z oddziałów remontowych.

Również werbunek kandydatów do oddziałów remontowych stanie się realny dopiero z chwilą właściwego uregulowania zagadnienia płac w oddziałach remontowych, gdzie praca jest specjalnie trudna, gdyż wymaga ciągłej gotowości ze strony załogi oraz dużych kwalifikacji zawodowych.

Pracownicy oddziałów remontowych poza umiejętnościami swych specjalności zawodowych muszą znać budowę remontowanych maszyn i wymogi stawiane maszynom w czasie pracy.

Obecnie w wielu przemysłach należy przeszkolić zarówno zwerbowanych nowych pracowników, jak również większość dotychczas zatrudnionych pracowników fizycznych i umysłowych w oddziałach remontowych.

Każdy pracownik na dowolnym szczeblu organizacyjnym gospodarki remontowej winien mieć potrzebny mu zakres wiadomości i umiejętności fachowych oraz świadomość wagi jego pracy dla sprawnego funkcjonowania obsługiwanej placówki. Winien on wiedzieć, że wydajność maszyny zależy od jakości ich wykonania, od prawidłowego montażu, należytej konserwacji, sumiennych przeglądów okresowych oraz od fachowo i we właściwym czasie przeprowadzonych remontów.

Pracownik, zatrudniony w gospodarce remontowej, winien również wiedzieć, że szybko przeprowadzane remonty to zmniejszenie przestojów maszyn w remontach, że dobrze przeprowadzone remonty to zmniejszenie przestojów z powodu późniejszych awarii, że wreszcie wypełnianie powyższych zleceń — to w konsekwencji zwiększenie współczynnika wykorzystania maszyn.

Dla dobrego przeprowadzania remontów każdy odpowiedzialny pracownik winien znać powody zużywania się elementów ruchowych, umieć wykrywać przyczyny wadliwej pracy i szybko usuwać je przez zastosowanie właściwych sposobów napraw oraz przeciwdziałać przedwczesnemu zużywaniu się elementów przez właściwe ich smarowanie i przez dobór odpowiednich materiałów na zbytnio zużywające się części.

Technicy i inżynierowie działów remontowych winni wiedzieć, że w tworzonej dokumentacji technicznej remontów mają zebrać: wykazy wymagań stawianych danym maszynom — normy tolerancji (i luzów) zużycia ważniejszych elementów i metody pomiarów.

Winni oni znać zalecenia odnośnie polityki remontowania, odnośnie gospodarki częściami zamiennymi i prowadzenia warsztatów remontowych.

Dotychczas szkolenie rzemieślników — monterów w działach remontowych odbywa się drogą „praktykowania” przy przeprowadzanych remontach i wskutek tego jest długotrwałe i niekompletne. Ten nieekonomiczny sposób szkolenia jest stosowany również w stosunku do absolwentów szkół technicznych.

Dotychczasowe programy nauczania w szkołach technicznych nie uwzględniają w należyty stopniu potrzeb gospodarki remontowej, wskutek czego absolwenci tych szkół nie są przygotowani do samodzielnego rozwiązywania zagadnień z omawianej dziedziny i zmuszeni są

zdobycie umiejętności remontowania od praktyków przez wspólną z nimi pracę.

Dla racjonalnego szkolenia przyszłych pracowników działów remontowych wskazane jest wprowadzenie zagadnień z zakresu gospodarki remontowej do programów ostatnich lat w szkołach technicznych, oczywiście z należytym różnicowaniem w zależności od potrzeb przemysłu i rodzaju uczelni.

Jak najszybsze takie uzupełnienie programów nauczania jest celowe i będzie bardzo pożyteczne dla naszego przemysłu.

W ogólnych zarysach programy nauczania gospodarki remontowej na różnych poziomach szkolenia zawodowego można ująć następująco:

W gimnazjach zwykłych program nauczania winien obejmować:

(a) teoretyczne i praktyczne zaznajomienie z montażem i ze sposobami napraw wałów, czopów, łożysk, kół zębatych i innych elementów maszynowych, (b) uświadomienie uczniów o wielkiej doniosłości dobrze i szybko wykonywanego remontu, (c) wskazanie im sposobów przygotowania remontu, jego przeprowadzenia wykazanie usterek maszyn w pracy, instruowania innych o właściwej pracy i obsłudze maszyn, (d) naświetlenie wielkiej wagi właściwego smarowania elementów ruchowych i usuwania drobnych usterek przy konserwacji maszyn oraz korzyści ze stosowania przyrządów pomocniczych przy remontach.

Takie ogólne szkolenie powinno być uzupełnione koniecznymi wiadomościami i sposobami napraw zalecanymi w danych branżach w wypadku przewidzianego skierowania później uczniów do nich do pracy.

W programach szkół technicznych i liceach poza powyższymi wiadomościami winny być podawane wskazówki odnośnie: (a) umiejętnego obserwowania zużywających się elementów i wyciągania wniosków dla ustalenia norm dopuszczalnego zużycia, (b) tworzenia dokumentacji technicznej, planów i instrukcji remontów, (c) szybkiego szkicowania i odtwarzania wymiarów czy całych części oraz ich przekonstruowywania, (d) ujednolicenia wymiarów i normalizacji części zamiennych, (e) organizowania remontów, kierowania nimi i ich odbioru, (f) gospodarki parkiem maszynowym mniejszego zakładu, (g) gospodarki częściami zamiennymi, (h) kierowania brygadami remontowymi i warsztatami.

W programach politechniki poza wyżej wymienionymi tematami należy ująć: (a) problemy wykorzystania, wymiany i celowości remontowania oraz przebudowy (modernizacji) maszyn, (b) politykę remontów, wytyczne tworzenia planów, analizy planów remontów dla dużych zakładów, centralnych zarządów i ministerstw, (c) politykę norm wydajności i płac oraz szkolenia kadr, (d) rozpowszechnianie i wprowadzanie nowszych sposobów napraw, (e) współpracę z PKN dla normalizacji i stworzenia klasyfikacji maszyn i urządzeń produkcji itp.

W interesie całej naszej gospodarki remontowej uważam za bardzo pożądane jak najszybsze przeprowadzenie na specjalnych kursach akcji doszkolenia szerokich kadr pracowników obecnie zatrudnionych w oddziałach remontowych.

Programy dla doszkolenia pracowników fizycznych można oprzeć na programach gospodarki remontowej dla gimnazjów.

Dokształcanie umysłowych pracowników technicznych oddziałów remontowych może się odbywać w zakresie programów gospodarki remontowej dla liceów i w miarę potrzeby w zakresie programów wykładów tego przedmiotu na Politechnikach.

Szybko przeprowadzi się akcję szkolenia narbyku do oddziałów remontowych i łatwo upowszechni się zagadnienia właściwej gospodarki remontowej przez wprowadzenie do ostatniego roku nauczania we wszystkich uczelniach zawodowych przedmiotu „Gospodarka remontowa” z odpowiednio do poziomu i kierunku nauczania dostosowanymi programami zarówno teoretycznymi jak i praktycznymi.

Wskazane jest ponadto, by wykładowcy poszczególnych przedmiotów z dziedziny maszyn i urządzeń produkcyjnych poświęcali 2—3 godzin [swych wykładów na podawanie zalecanych sposobów wykrywania wad w działaniu maszyn oraz na podawanie najkorzystniejszego usuwania uszkodzeń odpowiednich typowych elementów czy całych zespołów.

Takie ujęcie nauczania o zagadnieniach gospodarki remontowej pozwoli nam na szybkie wyszkolenie kadr i na sprostanie zadaniom postawionym w planie sześcioletnim.

Wprowadzenie zagadnień gospodarki remontowej do programów szkolnych w roku bieżącym będzie możliwe dopiero w II półroczu. I półrocze należy wykorzystać dla przygotowania wykładowców i instruktorów dla wszystkich szczebli nauczania. Kilkuniedniowe kursy wystarczą dla omówienia materiału podanego wyżej w proponowanych programach wykładów „Gospodarki remontowej” dla 3 stopni nauczania.

Organizacja właściwego zaopatrywania potrzeb warsztatów remontowych

Dla podniesienia mocy remontowej warsztatów i usprawnienia ich działalności, poza uzupełnieniem kadr, konieczne jest zlikwidowanie obecnych braków i trudności zaopatrzeniowych i organizacyjnych, jakie występują w dziedzinie zaopatrywania w części zamienne, w narzędzia i w niektóre materiały, w dziedzinie zaopatrywania i remontowania obrabiarek oraz przy zaplanowywaniu postojów remontowych dla odpowiednich maszyn przeznaczonych do remontu w danych terminach.

Zaopatrywanie w części zamienne

Wobec olbrzymich swych zadań przemysł metalowy może tylko nieznaczną ilość roboczo-

godzin przeznaczyć na produkcję części zamiennych dla innych przemysłów.

Zapotrzebowanie na części zamienne małoseryjne i łatwe do wyprodukowania winny przemysły pokrywać przez zorganizowanie ich wytwórczości we własnych warsztatach remontowych, bądź przez wykorzystanie importu w granicach opłacalności.

Przemysł metalowy należy wykorzystać do produkcji części zamiennych o większej seryjności względnie o większym skomplikowaniu w wytwarzaniu, do którego warsztaty remontowe i bazy centralne przemysłów nie będą przygotowane.

Na ten cel pewne zakłady metalowe winny otrzymać w swych planach produkcyjnych odpowiednie ilości roboczo-godzin, przydzielanych dla pokrycia zapotrzebowań różnych przemysłów.

Przemysł metalowy winien położyć szczególny nacisk na te części zamienne, które sprowadzano przed wojną zza granicy dla celów spekulacyjnych — wysyłki dewiz. Obecnie, wskutek tej polityki, brak jest w kraju warsztatów przygotowanych do produkcji zwłaszcza bardzo skomplikowanych części. Technologię produkcji takich części należy jak najszybciej rozwiązać i opanować wobec zbyt długich terminów dostaw importowych.

Zaopatrywanie w materiały i narzędzia

Po zorganizowaniu proponowanej sieci warsztatów remontowych uzyska się bardziej celowe zamawianie i szybsze zużywanie otrzymywanych materiałów, co umożliwi zmniejszanie normatywów zapasu materiałów i narzędzi w zakładach, posiadających warsztaty remontowe I typu.

Dla II i III typu warsztatów remontowych ze względu na bardziej różnorodny charakter ich robót wypadnie dopuścić odpowiednio większe normatywy zapasu różnych asortymentów materiałów i narzędzi, a szczególnie trudniejszych do otrzymania.

Tymczasem jednak do chwili zorganizowania sieci warsztatów należy zapewnić poszczególnym warsztatom remontowym odpowiedni stopień pilności dla ich zapotrzebowań na dostawy potrzebnych materiałów przez właściwe centrale sprzedaży.

Pomoc dla warsztatów remontowych na odcińku obrabiarek

Przy organizacji sieci warsztatów remontowych i zakwalifikowaniu ich do jednego z trzech typów powstaną warunki lepszego wykorzystania obrabiarek. Zbędne obrabiarki w warsztatach niższego typu winny być przeniesione (ewentualnie wraz z fachowcami) do warsztatów wyższego typu, gdzie będą w pełni wykorzystane.

Obecnie ilość obrabiarek w warsztatach remontowych jest na ogół niewystarczająca, ponadto obrabiarki te są w większości przestarzałej budowy i w wysokim stopniu zużyte.

Zdatne jeszcze spośród tych ostatnich winny być fachowo remontowane w odpowiednich bazach remontu obrabiarek.

Braki natomiast potrzebnych obrabiarek winny być w niedługim czasie uzupełnione przez CBOM nowymi lub używanymi maszynami.

Konieczne jest ponadto, by przemysł metalowy jak najprędzej powołał do życia odpowiednią ilość baz dla remontu i przebudowy (modernizacji) obrabiarek.

Jedyna tego rodzaju placówka, prowadzona przez dyrekcję przemysłu miejscowego w Poznaniu, jest niewystarczająca. Zapowiadane od dwu lat przez CBOM powołanie do życia paru takich zakładów nie zostało dotychczas zrealizowane.

Wydaje się słuszne i celowe częściowe wykorzystanie dla celów rekonstrukcji i remontu obrabiarek organizowanych przy naszych politechnikach ćwiczebnych warsztatów mechanicznych. Dzięki temu studenci będą mogli praktycznie zapoznać się z zagadnieniami kapitalnych remontów i modernizacji maszyn istniejących, a z czasem mogą oni być wykorzystani w biurach konstrukcyjno-fabrykacyjnych zakładów remontu maszyn.

Zarezerwowanie w planach produkcyjnych czasokresów potrzebnych na remonty maszyn

Plany produkcyjne zakładów winny być ustalane w porozumieniu z oddziałami remontowymi, by były w nich przewidziane potrzebne czasokresy przestoju odpowiednich maszyn dla przeprowadzania ich remontów.

Jednocześnie należy dążyć planowo do skrócenia do minimum postojów maszyn z innych powodów oraz do opracowania i wprowadzenia sposobów remontowania wymagających krótszych przestojów — aż do remontów szybkościowych włącznie.

Zrealizowanie proponowanych powyżej środków zaradczych usunie obecne trudności warsztatów remontowych, zwiększy ich moc remontową, usprawni wykonawstwo remontów, co w konsekwencji pozwoli na zwiększenie planów remontów do ilości bardziej zbliżonej do naszych potrzeb.

Wykorzystanie doświadczeń z dziedziny gospodarki remontowej w ZSRR

W organizowaniu właściwej gospodarki remontowej w zakładach i w przeprowadzaniu proponowanego powszechnego szkolenia dużą pomoc możemy otrzymać, wykorzystując doświadczenia z tej dziedziny ZSRR, gdzie naukowe podejście do spraw remontów wprowadzono w pewnych przemysłach już przed 20 la-

ty. Dzięki temu zebrano tam i skatalogowano poważny materiał instrukcyjny. Materiał ten publikuje się w formie podręczników przydatnych zarówno dla inżyniera jak również przyszłych dla montera, którzy znajdują tam omówienie nowszych interesujących ich problemów.

Potrzeba powołania wydawnictw z dziedziny gospodarki remontowej

Daje się odczuwać dotkliwy brak książek poświęconych zagadnieniom gospodarki remontowej. Publikacje z tego zakresu są również nieliczne. Jako poważnie ujmujące zagadnienia remontowe można wymienić artykuły: C. Babińskiego — Remonty w przemyśle włókienniczym, inż. H. Pabijanka — Remonty szybkościowe i kilka publikacji na temat remontów samochodów.

Pożądane jest wobec tego jak najrychlejsze przyswojenie choćby drogą odpowiednio dostosowanego przekładu jednego z dzieł radzieckich, traktujących ogólnie zagadnienia remontowe. Dzieło takie mogłoby być również wyciągiem z kilku tego rodzaju prac radzieckich. Książka, poważnie traktująca remonty, rozjeżdża się w wielu tysiącach egzemplarzy i odda nieocenione usługi w przyspieszeniu szkolenia narybku do oddziałów remontowych, jak również do pogłębienia wiadomości całych rzesz naszych praktyków.

Należałoby tu skorzystać z następujących dzieł: (1) Montaż i remont mechanizmów — Płoskin A. K. (2) Sprawocznik po remontno-mu oborudowaniu mastierskich MTC. Sowchozow — Kutowej i Fiedosiejew. (3) Remont to-kornych stankow — Pierwomajskij. (4) Remont Tekstylnych Maszyn — Chudych.

Jako uzupełnienie takiego, ogólnie traktującego o remontach dzieła, wskazane byłoby wydanie ściślejszych, bardziej dotyczących danych specjalności przemysłów wytycznych i instrukcji, zebranych z literatury i od naszych specjalistów remontowych.

Zależnie od wielkości danego przemysłu i od spodziewanej ilości ewentualnych nabywców publikacje takie można by wydawać drukiem lub w formie odbitek szapirograficznych czy światłoczułych.

W ten sposób upowszechni się sposoby remontowania, stanowiące dziś wiedzę tajemną nielicznych grup specjalistów.

Dla wymiany zdań i doświadczeń między pracownikami działów remontowych, dla publikacji ich osiągnięć czy trudności pożądane jest utworzenie czasopisma poświęconego zagadnieniom gospodarki remontowej. Na razie wystarczyć może odpowiedni kącik poświęcony tym zagadnieniom w „Mechaniku” i w „Przeglądzie Mechanicznym”.

Współpraca między załogą produkcyjną a oddziałami remontowymi

Dla szybkiego wychowania pracowników oddziałów remontowych dobrze znających swe

zadanie, pożądane jest zainteresowanie sprawami remontów pewnych pracowników oddziałów produkcyjnych i wciągnięcie ich do współpracy z oddziałami remontowymi. Współpracę taką należałoby nakazać ogólnopanstwowym zarządzeniem, wprowadzającym — „komórki (komisje) współpracy“ na wszystkich szczeblach organizacji przemysłu.

Komórki takie, złożone z przedstawicieli oddziałów remontowych i produkcyjnych, z racjonalizatorów i przodowników pracy pod kierunkiem kierowników technicznych placówek winny co pewien czas omawiać zagadnienia gospodarki remontowej, zgłaszać dezyderaty usprawnień, podawać rady i wskazówki odnośnie prowadzenia remontów.

Takie narady oraz wykorzystanie doświadczeń pracowników produkcyjnych poważnie

podniosą poziom wiadomości pracowników oddziałów remontowych i jakości przeprowadzania remontów. Akcję tę można ewentualnie na razie ograniczyć do omawiania zagadnień gospodarki remontowej na naradach wytwórczych czy technicznych, które jednak mają inny ogólny cel i charakter.

Proponowana bliższa współpraca oddziałów produkcyjnych z oddziałami remontowymi wpłynie korzystnie na fachowość i morale pracowników oddziałów remontowych i przyczyni się do utrzymania wysokiej zdolności produkcyjnej i ciągłości pracy naszych maszyn na poziomie potrzebnym do pełnego i terminowego wykonania planu sześcioletniego.

Władysław Piątkowski

ROMUALD WOŁK

Gospodarka narzędziowa

WSPÓŁCZESNY rozwój techniki jest wynikiem nie tylko samych wynalazków i zdobyczy naukowych, ale również i tego, że rozwój środków produkcji — w szczególności obrabiarek i narzędzi — stale podążał za nimi i dzięki temu umożliwiał praktyczne ich zastosowanie.

Narzędzia, choć są pomocniczym środkiem wytwarzania, w poważnym stopniu uwarunkowują sprawny bieg produkcji. Brak narzędzi, niedostateczna ich jakość, czy też nieterminowa dostawa stają się często przyczyną kosztownych przestojów, różnych zahamowań w warsztacie i nieraz przyczyną niewykonania całego planu produkcyjnego.

O jednym z przodujących naszych zakładów pisze się, że „przez brak rozwiertaków, pogłębiaczy, sprawdzianów — robotnicy tracą dużo czasu“, bo w tym Zakładzie „gospodarka narzędziowa jest jaskrawym przykładem nieprawidłowego planowania i wadliwej organizacji pracy“¹.

W skali ogólnopanstwowej narzędzia stanowią poważną pozycję. W roku 1938 zużycie normalnych narzędzi i pomocy warsztatowych w Polsce wyrażało się sumą 56,5 miliona złotych².

Plan sześcioletni stawia przemysłowi metalowemu poważne zadania. Jest on bowiem zasadniczym elementem uprzemysłowienia kraju.

Potencjał tego przemysłu ma wzrosnąć 3,5 raza w stosunku do stanu z 1949 roku. Aby temu podołać, przewiduje się czterokrotny wzrost przemysłu narzędziowego. W r. 1955 zużycie samych narzędzi normalnych przekroczy sumę 150 milionów złotych (według cen 1937 roku).

W tym wielkim planie przebudowy gospodarczej, społecznej i politycznej naszego kraju, narzędzia muszą odegrać przepisaną im rolę. Ale samo posiadanie narzędzi nie rozwiązuje zagadnienia. Zasadniczą sprawą jest, by narzędzia zostały dostarczone na stanowisko pracy we właściwym czasie i by tam spełniły swoje zadania w sposób racjonalny zarówno pod względem technicznym jak i ekonomicznym. Nie można problemu narzędziowego rozwiązać tylko przez zaopatrzenie zakładów w narzędzia. Należy rozwiązać całość organizacji gospodarki narzędziowej, uwarunkowującej sprawne zaopatrzenie i następnie — wykorzystanie narzędzi. Wtedy gospodarka narzędziowa nie będzie „jaskrawym przykładem wadliwej organizacji pracy“.

Zakres gospodarki narzędziowej

Zakres zagadnień związanych z racjonalną organizacją gospodarki narzędziowej w zakładzie jest jednak bardzo szeroki. Przy bliższej analizie okazuje się, jak wiele warunków musi spełniać sprawnie prowadzona gospodarka tymi środkami produkcji. Omówienie ich zajęłoby zbyt wiele miejsca. W zamian tego sporządzono tablicę, będącą próbą usystematyzowania tych wszystkich zagadnień. Tablica ta może służyć jednocześnie jako wytyczna do wy-

¹ „Nowe Drogi“ nr 1—1950, str. 68.

² „Mechanik“ nr 2—1939, str. 73.

boru zagadnień przy szczegółowym opracowaniu poszczególnych działów tej gospodarki.

Całokształt zagadnień technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych związanych z racjonalnym wykorzystaniem narzędzia jako pomocniczego środka produkcji, a warunkujących sprawność i wydajność cyklu produkcyjnego zakładu pracy, stanowi dopiero najogólniej określone pojęcie gospodarki narzędziowej.

Zagadnienia są ze sobą tak powiązane, że trudno brać pod uwagę jeden czynnik z pominięciem innych. Nie ma celu podwyższyć jakości narzędzia, jeśli to będzie drogo kosztowało i nie da ani efektów ekonomicznych ani też technicznych. Stosowanie wysokogatunkowych narzędzi nie jest wskazane tam, gdzie nie można zapewnić racjonalnego ich używania i konserwacji.

Plan sześcioletni ma podnieść nasz przemysł do poziomu przemysłu niektórych przodujących państw uprzemysłowionych i ich osiągnięć. Do roku 1955 mamy przejść „nieco więcej niż połowę drogi, która nas oddzielała pod względem uprzemysłowienia od Stanów Zjednoczonych Ameryki”³. Aby tego dokonać, musimy stosować najnowocześniejsze metody i systemy również i w gospodarce narzędziowej.

Gospodarka narzędziowa w przodujących krajach przemysłowych

Oceniając stan opracowania i opanowania tej dziedziny w krajach wysoko-uprzemysłowionych, musimy stwierdzić, że ZSRR najbardziej imponuje rozmachem i głębokością ujęcia tego zagadnienia od strony naukowej i przemysłowej.

Kraje anglosaskie, zasobne w materiały narzędziowe i prześiknięte silnym czynnikiem konkurencyjnym między poszczególnymi trustami, koncernami itp., zamknęły swe doświadczenia za murami fabryk, jak również nie są skłonne do dzielenia się swymi doświadczeniami.

Z dostępnych nam ich publikacji wynika, że główny nacisk postawiono na wydajność narzędzia, a strona organizacyjna nie znalazła odpowiedniego potraktowania. Nie można znaleźć materiałów odnośnie planowania zużycia narzędzi i planowania całej gospodarki narzędziowej.

Niewątpliwie druga wojna światowa zmusiła i te kraje do wprowadzenia planowości nie tylko w ogólnej gospodarce przemysłowej, ale i w dziedzinie zaopatrzenia narzędziowego.

Przodowanie radzieckiej gospodarki narzędziowej uwidocznia się szczególnie: (1) w rozwoju metod podwyższania trwałości (służby) narzędzi zarówno tnących jak i ręcznych; (2) w

ilości badań nad określeniem właściwych warunków skrawania jako głównego czynnika w zwiększaniu wydajności narzędzi tnących, czego miarą może być ilość publikacji na ten temat; (3) w rozwoju metod wydajnego i wysoko-jakościowego ostrzenia narzędzi tnących jako drogi do zwiększenia ekonomicznych szybkości skrawania; (4) w stosowaniu na szeroką skalę metod w obniżaniu kosztów zużycia narzędzi, szczególnie przez daleko posuniętą regenerację zużytych narzędzi i stosowaniu zastępczych materiałów narzędziowych; (5) w opracowaniu i szerokim stosowaniu metod planowania zużycia narzędzi i pomocy warsztatowych; (6) w ilości opublikowanych opracowań na temat gospodarki narzędziowej, gdzie zagadnienia organizacyjne, techniczne i ekonomiczne znalazły równe i szerokie potraktowanie.

Gospodarka narzędziowa w Polsce obecnej

Stwierdza się, że „obecna organizacja i potencjał przemysłu narzędziowego z trudem wystarczy na częściowe pokrycie zapotrzebowania na narzędzia” i „należy już obecnie ustalić wytyczne, które zapewnią racjonalną rozbudowę przemysłu narzędziowego”⁴. Ale jednocześnie zauważa się, że „określenie wielkości zapotrzebowania na narzędzia jest w chwili obecnej w Polsce — ze względu na brak odpowiednio prowadzonej statystyki — trudne do ścisłego ustalenia”⁴.

Brak tych danych charakteryzuje właśnie stan naszej gospodarki narzędziowej. Tam, gdzie nie ma prowadzonej odpowiedniej ewidencji i statystyki, tam gospodarka narzędziowa traktowana jest podrzędnie i staje się tym „jaskrawym przykładem wadliwej organizacji pracy”. Stwierdza się, że „obecne zużycie spieków jest za wysokie” i przyczyny doszukuje się w „robieniu zapasów”⁵ przez zakłady pracy oraz w niskiej sprawności eksploatacyjnej tych narzędzi.

Poza nielicznymi wyjątkami brak nam w Polsce publikacji, które by omówiły gospodarkę narzędziową w całości. Jedynie zagadnienie „wypożyczalni narzędzi” znalazło bardziej szczegółowe omówienie. Wiele działów tej gospodarki jest zupełnie obce polskiej literaturze technicznej. Wiele zaś wydanych publikacji omawia te zagadnienia tylko ogólnie, problemowo, a za mało instrukcyjnie, szczegółowo. Typowym przykładem może być brak w Polsce publikacji na temat racjonalnych warunków skrawania dla szeregu typowych asortymentów narzędzi tnących. Niestety czasami pojawiają się publikacje podające szybkości skrawania nawet kilkakrotnie niższe od szybkości stosowanych za granicą.

Za mało jest u nas wydanych prac na temat ostrzenia narzędzi tnących, na temat regeneracji zużytych narzędzi; nie ma wytycznych jak planować i organizować gospodarkę narzędziową.

³ H. Minc „Plan 6-letni rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce” — V Plenum KC PZPR 16.7.1950.

⁴ „Mechanik” nr 4-5 1948, str. 239.

⁵ Skróty referatów z konferencji naukowo-technicznej w sprawie spieków — SIMP. 1949, str. 29.

Gospodarka narzędziowa

Zagadnienia organizacyjne

Zagadnienia techniczne

Zagadnienia ekonomiczne

Zestawienie narzędzi

Magazynowanie narzędzi

Umiejętności eksploatacyjne

Kontrola eksploatacji narzędzi

Konstrukcja narzędzia

Wytwarzanie narzędzi

Wzrosty eksploatacji narzędzi

Trwałość narzędzi

Zapoz narzędzi

Cena narzędzi

Empidencja narzędzi

Zoobrazowanie narzędzi

Obługa narzędzi w narzędzi

Konserwacja narzędzi

Wybór precyzyjnego technologicznego

Kontrola odbioru narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Zgodność narzędzi z trybunkiem

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Dobór narzędzi

Przebieganie narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Narzędzia normalne

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Redukcja oszczędności

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Wymienność narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Opis narzędzi

Kontrola wykonania narzędzi

Wymogi projektu technicznego

Wymienność narzędzi

Dobór narzędzi do pracy

Trwałość ekonomiczna

Wielkość dostaw narzędzi

Zamówienie narzędzi

Dokumentacja kosztowa narzędzi

wą, jak planować zaopatrzenie w narzędzia. Zapotrzebowania na narzędzia robi się dotychczas po prostu „na oko”.

Nic dziwnego, że w takich warunkach gospodarka narzędziowa nawet w przodujących zakładach jest „jaskrawym przykładem wadliwej organizacji pracy”.

Akcja normalizacyjna Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, akcja Ekonomizacji Produkcji Narzędzi prowadzona przez Instytut Obrabiarek i Narzędzi w Krakowie, ankiety szybkościowego skrawania zorganizowane przez tenże Instytut, konferencja obrabiarkowo-narzędziowa w roku 1948, konferencja w sprawie węglików spiekanych w roku 1949, konferencja szybkościowego skrawania w roku 1950 — tylko w części poruszają zagadnienia, jakie stawia racjonalna gospodarka narzędziowa i jakie muszą być rozwiązane w planie sześcioletnim.

Gospodarka narzędziowa a plan sześcioletni

Jak już zaznaczono, przed przemysłem metalowym stoją poważne zadania do spełnienia w planie sześcioletnim. Gospodarka narzędziowa odegra właśnie rolę tego środka produkcji, który przyczyni się w dużej mierze do wprowadzenia postępu technicznego do naszego przemysłu (modernizacja środków i metod produkcji) oraz będzie uwarunkowywała wypełnianie planów produkcyjnych.

W planie sześcioletnim projektuje się wybudowanie wielu nowych fabryk przemysłu metalowego. Szybkość ich uruchamiania zależeć będzie od tego, czy zaopatrzone zostaną w dostateczny zapas narzędzi, we właściwym asortymencie i we właściwym terminie.

Rozbudowa zaś przemysłu narzędziowego wymaga uporządkowania istniejącej gospodarki narzędziowej. Dotychczasowy system sporządzania zapotrzebowania narzędzi (zwykle „na oko” z zapasem) może poważnie podważyć racjonalne planowanie produkcji przemysłu narzędziowego i spowodować nieproporcjonalny jego wzrost w stosunku do całego przemysłu metalowego.

Ponieważ „uzyskanie planowej obniżki kosztów własnych jest podstawowym warunkiem wykonania planu sześcioletniego”, więc i w tym kierunku winna współdziałać gospodarka narzędziowa. Współdziałanie to może być realizowane nie tylko przez stosowanie wysokowydajnych narzędzi, ale również przez stworzenie takich warunków, które zapewniłyby, że narzędzia — eksploatowane w sposób racjonalny — dadzą możliwie największy osiągalny efekt ekonomiczny.

Drogi rozwiązania zagadnienia gospodarki narzędziowej

Na warunki realizacji planu sześcioletniego — jak to stwierdził Hilary Minc na V Plenum KC PZPR — składają się między innymi następujące założenia: (1) w okresie sześciole-

cia zostanie zrealizowany znaczny postęp techniczny; (2) w okresie sześciolecia nasza gospodarka narodowa zostanie zasilona znaczną ilością nowych wykwalifikowanych kadr; (3) w okresie sześciolecia zostanie osiągnięty znaczny postęp organizacyjny w naszej gospodarce narodowej.

Założenia te obowiązują w równej mierze i gospodarkę narzędziową.

Podstawowym środkiem do stworzenia warunków tych założeń jest literatura techniczna, która zarejestruje każdy postęp techniczny i organizacyjny a rozpowszechniając go uczyni go własnością całego przemysłu.

W pierwszym rzędzie dla wypełnienia luk i zapoznania się z osiągnięciami krajów wysokouprzemysłowionych konieczne jest wydanie publikacji na następujące tematy: (1) instrukcje ostrzenia narzędzi tnących; (2) wybór racjonalnych warunków eksploatacji narzędzi tnących; (3) nowoczesne konstrukcje wysokowydajnych narzędzi i kierunek ich rozwoju; (4) metody regeneracji zużytych narzędzi i obniżania kosztów jednostkowych narzędzi; (5) instrukcje racjonalnego wyboru narzędzi do nowoczesnych procesów technologicznych; (6) metody planowania zużycia narzędzi; (7) metody rejestracji i kontroli kosztów rozchodu narzędzi w kosztach wytwarzania.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dla osiągnięcia jak największego postępu technicznego trzeba wzmocnić instytuty naukowo-badawcze i trzeba jak najszerszej wykorzystać ich prace. Odnośnie gospodarki narzędziowej prace instytutów (które byloby wskazane połączyć równolegle z pracami odpowiednich katedr wyższych uczelni) winny objąć przede wszystkim: (1) kryteria stopienia ostrzy narzędzi tnących; (2) wybór ekonomicznej trwałości ostrza narzędzi tnących; (3) racjonalne warunki techniczne eksploatacji narzędzi; (4) normy technicznej strony ostrzenia narzędzi (warunki skrawania przy ostrzeniu, racjonalne grubości warstwy zdejmowane przy jednym ostrzeniu, ilość ostrzeń do momentu całkowitego zużycia); (5) racjonalne metody technologiczne w produkcji narzędzi (obniżenie kosztu narzędzi, podwyższenie ich jakości); (6) instrukcje stosowania nowoczesnych metod technologicznych i wyboru do nich narzędzi.

Szkolone na naszych uczelniach nowe kadry techniczne należałoby zapoznać szerzej z zagadnieniami gospodarki narzędziowej. Za mało poświęcano dotychczas miejsca temu zagadnieniu w wykładach i ćwiczeniach, względnie nie znalazło ono należytego uwypuklenia.

W ramach wykładów i ćwiczeń z „Organizacji Wytwórczości” omawiać należy następujące zagadnienia: (1) organizacja gospodarki narzędziowej: schematy, przebiegi, dokumentacja, kompetencje itp.; (2) planowanie zapotrzebowania Zakładu w narzędzia: metody, rodzaje norm, terminarze, sporządzanie specyfikacji narzędzi, normalizacja; (3) kontrola gospodarki

narzędziowej: koszty własne, wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Wykłady zaś z „Obróbki metali“ należy uzupełniać (względnie rozszerzyć) przez omówienie takich zagadnień jak: (1) kryteria stopienia narzędzi tnących; (2) kryteria całkowitego zużycia narzędzi; (3) wybór ekonomicznej trwałości ostrza narzędzi tnących; (4) technologia ostrzenia; (5) regeneracja zużytych narzędzi; (6) metody zwiększania odporności na zużycie.

Ponadto wskazane byłoby zapoznanie w ramach wykładów na uczelni ze wszystkimi innymi narzędziami poza tnącymi a więc z narzędziami ślusarsko-montażowymi zarówno ręcznymi jak i mechanicznymi.

Droga stworzenia podstaw do realizacji zamierzeń naszego postępu technicznego prowadzić powinna — z uwzględnieniem podanych zagadnień — poprzez: (1) rozpowszechnianie literatury technicznej; (2) prowadzenie badań w instytutach i uczelniach; (3) szkolenie nowych kadr w duchu obecnych potrzeb.

W wyniku tak przeprowadzonej akcji osiągnię nie się to, że koszty narzędzi w kosztach wytwarzania osiągną właściwy udział, wynikający z modernizacji procesów technologicznych; zmniejszą się straty powstające wskutek nieracjonalnej eksploatacji narzędzi i niskiej kultury technicznej warsztatu.

Przedłużą się użyteczność wielu drogich narzędzi, szczególnie przez rozwinięcie metod regeneracji narzędzi i metod uodporniania zużywających się ostrzy; zwiększy się wydajność narzędzi (szybkość skrawania) dzięki lepszej sprawności ostrzalni, polepszeniu jakości ostrzenia i wyższej kwalifikacji uświadomionego pracownika.

Normatywy środków obrotowych na narzędzia będą mogły być obniżone, a to dzięki zmniejszeniu rezerwowych zapasów narzędzi; zastosuje się w pełni zasady planowania rozchodu narzędzi, które — oparte na uporządkowanych materiałach ewidencyjnych, statystycznych i badawczych — staną się bardziej realne, a przez to nie będzie przestojów w produkcji.

Rozbudowa przemysłu narzędziowego pójdzie we właściwym kierunku, a dobór asortymentu produkcji narzędzi będzie dostosowany do potrzeb odbiorców i stanu postępu technicznego.

Zestawione wyżej przewidywane osiągnięcia w naszej gospodarce narzędziowej wespół z osiągnięciami innych dziedzin gospodarki przemysłu metalowego umożliwią to, by przemysł ciężki w gospodarce narodowej zajął przeważające miejsce i stał się dźwignią rekonstrukcji gospodarstwa narodowego.

Romuald Wołk

L I T E R A T U R A

CZASOPISMA:

Konferencja naukowo-techniczna w sprawie węglików spiekanych. Warszawa SIMP — 27.10.1949 (skrypt).

Neumayer — „Planung des Werkzeugverbrauchs nach dem

Gewicht der abgearbeiteten Spaene“ — VDI-1942, str. 399—404.

Schaumann — „Die Rolle des Werkzeug-einkaufs im Rationalisierungsprogram grosser Unternehmen der Metallbearbeitung“ — Werkstattstechnik—1928, str. 567—572.

Schütz i Sudeck — „Bedeutung der Bewirtschaftung der Werkzeuge im Eisenbau“ — Werkstattstechnik — 1932, str. 439—441.

Kreide — „Untersuchung über die Wirtschaftliche Herstellung u. Instandhaltung aufgeschweisster Schneidmetalle“ — Maschinenbau — 1928, str. 55—56.

Stoewer — „Normale u. anormale Werkzeuge“ — Maschinenbau — 1930, str. 92—96.

Tichy — „Organizacja gospodarki narzędziowej“ — Przegląd Mechaniki 1935, str. 477—482.

Zmija — „Frezowanie i jego racjonalne zastosowanie w gospodarce warsztatowej“ — Mechanik 1935, str. 81—84.

Cremer — „Die Bestellregulung für spanabhebende Werkzeuge u. die Werkzeugkartei“ — Werkzeugkartei der Fachgemeinschaft Eisen — u. Metallindustrie — August 1942.

Seldel — „Die Betriebsmittelpflege als wichtiges Hilfsmittel der Fertigung“ — VDI 1942, str. 271—273.

„O rozwoju materiałów na narzędzia skrawające“ — Mechanik 1946, str. 96—97.

Biernawski — „Gospodarka materiałami narzędziowymi w świetle naszych możliwości surowcowych“ — Mechanik 1947, str. 120.

Olszewski — „Wypożyczalnia narzędzi“ — Przegląd Organizacji — 1948, str. 52—53.

„Obsługa narzędziowa“ — Przegląd Organizacji — 1948, str. 179—180.

Kozłarski — „Stan obecny produkcji narzędzi i zamierzenia na przyszłość“ — Mechanik 1948, str. 238—241.

Diegtiarenko — „Instrumentalnaja promyslenost w nowoj Stalinoskoj piatiletkie“ — Stanki i Instrument — 1947, str. 1—6.

Bin — „Rola norm w planowaniu“ — Gospodarka Materiałowa — 1949, nr 1, str. 26—27.

Ryszka i Stec — „Zasady ustalania norm zużycia materiałów“ — Gospodarka Materiałowa 1949 nr 1, str. 24—26.

„Zasady obliczania norm zużycia materiałów“ — Gospodarka Materiałowa 1949, nr 3, str. 72—92.

„Zasady obliczania norm zapasów magazynowych“ — Gospodarka Materiałowa — 1949 nr 3, str. 92—97.

Pawlikowski — „Organizacja gospodarki narzędziowej przy współzawodnictwie pracy“ — Ekonomika i Organizacja Pracy, nr 3, 1950, str. 100—103.

Pawlikowski — „Zasadnicze zagadnienia gospodarki narzędziowej“ — Ekonomika i Organizacja Pracy nr 5/6 1950, str. 217—218.

Kronenberg — „Math cuts cost of machining studies“ — American Machinist, nr 19—1949, str. 104—106.

Wedge — „Simplified system controls tool planning“ — American Machinist, nr 24—1949, str. 81—84.

Burnat — „Rozwój narzędzi i przyrządów w ostatnich czasach“ — Przegląd Mechaniczny, nr 1—1937, str. 17—24.

„Carbide control cuts inventory costs“ — American Machinist, nr 8—1949, str. 89—92.

Zmihorski — „Zasady ustalania norm zużycia narzędzi“ — Gospodarka Materiałowa, nr 9—1950, str. 259—266.

KSIAZKI:

Lewin — „Normirovanije i planirovanije cechowych razchodow“, Moskwa 1949, str. 160—189.

Aleksiejew — „Stojkost mnogolezwnijnego instrumenta“, Moskwa 1946.

Chejfic — „Osnovy organizacii instrumentalnogo chazajstwa“ — Moskwa, 1937.

Chejlic — „Osnowy eksploatacji instrumenta” — Moskwa.
Margulis, Plechanow, Zalesow — „Racionalnaja eksploatacja reżuszczo instrumenta” — Czelabinsk, 1946.

Sandomirskij — „Racionalnoje ispolzowanij metalloreżuszczych instrumentow” — Moskwa, 1946.

Ryrow — „Tipizacja osnastki i razczoty normatiwow” — Moskwa, 1949.

Wakalski — „Organizacja i urzadzenia wypożyczalni narzędzi” — Warszawa, 1947.

Pienskij i Razuwajewa — „Litoj instrument” — Moskwa, 1946.

Kazarczew — „Remont maszin” — Moskwa, 1949, str. 640—646.

Gerst i Popow — „Skorostnaja obrabotka metalow na maszynostroitelnom zawodzie” — Moskwa, 1948, str. 75—91.

Kosteckij i Kuruklis — „Glubokaja nitrocementacja reżuszczo instrumenta” — Moskwa, 1948.

Smirnow — „Elektrodugowaja naplawka reżuszczo instrumenta” — Moskwa, 1948.

Makarewicz, Michejew, Tichwinski — „Wosstanowlenie reżuszczo instrumenta” — Moskwa, 1948.

Kuruklis — „Obrabotka instrumenta chołodom” — Moskwa, 1948.

Bogorad — „Anodno-mechaniceskaja zatoczka rezców i frez z plastinkami twiordych spławow” — Moskwa, 1949.

„Spart Werkzeuge” von Wirtschaftsgruppe Eisen, — Stahl und Blechwarenindustrie — Essen, 1942.

Kuzniecowa — „Skorostnoje rezanie i ekonomia metalu” — Ekonomia materialow na zawodzie „Krasnoje Sormowo” — Gossnabizdat 1950, str. 64—69.

Kosteckij — „Stojkost reżuszczych instrumentow” — Kijew — Maszgiz, 1949.

Tilles — „Ekonomiczeskij analiz wariantow technologiczeskich processow mechaniczeskoj obrabotki” — Moskwa, 1948.

Reznikow — „Uczenie o rezanii metalow” — Maszgiz, 1947.

Tieinczin — „Reżimy, ekonomika i technologia rezania metalow” — Sbornik rabot laboratorii zawoda im. Stalina — Moskwa, 1939.

Pankin — „Osnownyje woprosy rezania metalow” — Moskwa, 1948.

Schlessinger — „The Factory” — Londyn, 1949.

Rezolucja Zjazdu Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy

Walka o zabezpieczenie trwałego pokoju jest bezwzględnie warunkiem rozwoju twórczej pracy naukowej w Polsce Ludowej. Zjazd podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy solidaryzuje się w pełni z uchwałami II Światowego Kongresu Pokoju i uchwałami Światowej Rady Pokoju oraz wyraża swe zdecydowane poparcie i solidarność z walką wyzwolenczą ludów, przeciwstawiających się agresji imperializmu amerykańskiego a przede wszystkim przesyła swoje braterskie pozdrowienia broniącej swej niepodległości Korei.

Dla zrealizowania zadań wysuniętych przez światowy ruch obrońców pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki wraz z Krajami Demokracji Ludowej i który cieszy się bezwzględnym poparciem mas pracujących całego świata, konieczne jest również włączenie się wszystkich naukowców do ogólnonarodowego frontu walki Narodu Polskiego o pokój i Plan Sześcioletni.

Zjazd Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy przez dokonanie przełomu ideologicznego w dziedzinach ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw i ochrony pracy przyspiesza włączenie się pracowników naukowych tych dziedzin do frontu narodowego walki o pokój i o przedterminowe wykonanie wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce — Planu Sześcioletniego.

Zjazd stwierdza, iż dopiero w warunkach Polski Ludowej, w oparciu o teorię marksizmu i leninizmu przy pomocy ze strony teorii i praktyki ZSRR, stało się możliwe przystąpienie do zbudowania zrębów so-

cjalistycznych nauk ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw oraz ochrony pracy.

Zjazd stwierdza istnienie konieczności pogłębienia marksistowskich teoretycznych i metodologicznych podstaw tych nauk oraz zastosowania zdobyczy tych nauk w ZSRR dla potrzeb realizacji planu sześcioletniego. W tej pracy naukowej należy wykorzystać doświadczenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy, osiągnięcia racjonalizatorów i nowatorów, stanowiących aktywną i mobilizującą dźwignię w rozwoju sił wytwórczych kraju, jak również wzbogacających i podnoszących socjalistyczną naukę na wyższy poziom. Szczególne znaczenie w rozwoju tych nauk ma wykorzystanie zdobyczy nowej socjalistycznej techniki, rewolucjonizującej wszystkie dziedziny gospodarki narodowej.

Nowa socjalistyczna technika w powiązaniu z organizacją i ochroną pracy jest podstawą uprzemysłowienia kraju, przyspiesza przejście do uspołecznionej gospodarki rolnej, wzmacnia naszą obronność oraz stanowi warunek podniesienia dobrobytu i rozwoju kultury i nauki.

Po wysłuchaniu referatów: mgr. inż. Ilji Epsztejna — „O rozwoju tzw. nauki organizacji i zadaniach ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych”, i mgr. inż. Ludwika Taniewskiego — „O stanie nauki ochrony pracy” i w wyniku dyskusji Zjazd stwierdza konieczność:

(a) wykorzystania z nauki wszelkich przejawów kosmopolityzmu — narzędzia imperializmu amerykańskiego w walce z siłami postępowymi świata,

(b) pogłębienia krytycznego stosunku do kapitalistycznych i burżuazyjnych teorii przejawiających się jeszcze na terenie obu nauk,

(c) zerwania z postawą apolityczną, z obiektywizmem i technicyzmem będącymi przeżytkami pseudo-naukowych teorii okresu kapitalistycznego.

Zjazd stwierdza, że pomimo istnienia braków i niedociągnięć na odcinku obu nauk to jednakże w ostatnim okresie a szczególnie w ramach dyskusji poprzedzających I Kongres Nauki Polskiej dokonany został zwrot w rozwoju tych nauk. Wraz z tego jest przenikanie metodologii marksistowskiej do prac w obu dziedzinach. Korzystanie w szerokim zakresie z pomocy nauki i literatury radzieckiej, powiązanie nauk z praktyką socjalistycznego budownictwa.

W wyniku treści Partii i Rządu o rozwój obu nauk zostały powołane do życia specjalne ośrodki naukowo-badawcze, jako Główny Instytut Pracy i Centralny Instytut Ochrony Pracy.

Pod kierownictwem Partii i Rządu nastąpiła reorganizacja nauczania przedmiotów objętych powyższymi dyscyplinami w celu przygotowania szerokiej kadr pracowników nauki i praktyki, zapewniających dalszy rozwój tych nauk i zastosowanie wyników tych nauk w gospodarce narodowej.

Dla zrealizowania zadań stojących przed nauką ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw i nauką o ochronie pracy w Planie Sześcioletnim Zjazd uchwala następujące postulaty szkoleniowe i organizacyjne:

1 Należy zapewnić warunki dla szkolenia i wychowywania młodej kadry pracowników naukowych, obsługujących potrzeby szkół wyższych i ośrodków naukowo-badawczych współpracujących z działkami gospodarki narodowej.

2 Przedmioty wchodzące w zakres wspomnianych nauk winny być integralną częścią studiów na wyższych szkołach technicznych i ekonomicznych. W pierwszym etapie należy powołać katedry zespołowe ogólnouczelniane, obsługujące wszystkie wydziały na wyższych uczelniach. W etapie drugim należy powołać katedry zespołowe — wydziałowe. W wypadkach możliwych należy powołać katedry w zakresie wąskiej specjalności szczególnie dla potrzeb przetwórstw kruszcowych.

— W okresie sześciolatnia należy tworzyć wydziały katedrowe mgr inż. — ekonomistów i mgr inż. — ochrony pracy w kierunkowych gałęziach przemysłu.

3 Należy zabezpieczyć dopływ kandydatów do aspirantury w wyższych uczelniach i ośrodkach naukowo-badawczych i stworzyć warunki dla osiągnięcia wyższych stopni naukowych w dziedzinach obu nauk.

4 W okresie sześciolatnia winny być stworzone warunki dla powstania specjalnej uczelni wyższej typu Instytutu ekonomicznego.

5 W ramach poszczególnych resortowych organizacji gospodarczych należy stworzyć ośrodki naukowo-badawcze obsługujące potrzeby danego resortu.

6 W okresie sześciolatnia należy rozwinąć szeroką szkołę szlacheńską we współpracy z OZZZ i MOZ, obejmującą sferę polityczną, społeczną i gospodarczą ze szczególnym uwzględnieniem przedawników pracy, racjonalizatorów, maszynistów, techników i inżynierów.

8 Instytucjami centralnymi koordynującymi prace badawcze i szkoleniowe w zakresie nauk ekonomicznych i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych powołany być Główny Instytut Pracy, a w zakresie ochrony pracy — Centralny Instytut Ochrony Pracy.

Zjazd Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy

W dniach 9 i 10 marca br. odbył się Zjazd Podsekcji Ekonomiki i Organizacji Pracy. W Zjeździe wzięli udział pracownicy naukowcy i działacze gospodarczy, zajmujący się zagadnieniami ekonomiki i organizacji pracy, obecni również byli przedstawiciele zakładów pracy, z którymi zainteresowane instytucje naukowe utrzymują ścisłą współpracę.

Zjazd otworzył wicepremier Władysław Jastrzębski, który wskazał, iż powołana przez Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej Podsekcja Ekonomiki i Organizacji Pracy w Sekcji Nauk Ekonomicznych miała za zadanie zbadać w świetle nauki marksistowskiej stan, w jakim znajduje się nauka ekonomiki i orga-

nizacji pracy. Miała ona przeprowadzić te zadania, oczywiście w świetle nauki marksizmu-leninizmu i miała postawić postulaty rozwoju dla tej dyscypliny i innych dyscyplin nauki ekonomiki na najbliższe lata oraz spróbować sformułować zadania tej dyscypliny w realizacji planu pięcioletniego i budowy socjalizmu w Polsce.

Podsekcja w ciągu szeregu miesięcy przy pomocy kilkunastu osób pracujących na tym polu, posunęła się do dość bogatego materiału, który by z jednej strony oświecił obecny stan rzeczy w tej dziedzinie wiedzy, a z drugiej — zbierać odpowiedni materiał, który mógłby posłużyć I Kongresowi Nauki Polskiej do wykonania jego wielkich zadań.

Materiały te, które zostały zebrane w ramach Podsekcji, zostały ujęte w dwa referaty.

Podsekcja, stosując metody przyjęte w pracach przygotowawczych I Kongresu Nauki Polskiej, uważała za konieczne swój dorobek: podać ankietę w gronie szarych, licząc się z tym, że analiza ta pogłębienie dorobku Podsekcji w tej dziedzinie miało, jeśli chodzi o charakterystykę i krytykę obecnego stanu rzeczy. Jak również jeśli chodzi o postulaty i programy, postulaty na przyszłość. To był porządek — mówił pan Jastrzębski — dla którego Podsekcja przesyła sobie z prośbą Was na dzisiejszy Zjazd.

Na wniosek pana Jastrzębskiego na przewodniczącego Zjazdu został wybrany inż. Henryk Golański, wi-

cominister Szkół Wyższych i Nauki. Zastępcami przewodniczącego wybrano: prof. Zygmunta Zbiehorskiego (Główny Instytut Pracy) oraz prof. Stanisława Mazarkiewicza

(Centralny Instytut Ochrony Pracy). Następnie powołana została Komisja Uchwał i Wniosek, której przewodniczącym został wybrany ob. mgr Andrzej Ferski (PKPG).

Przemówienie inż. Henryka Golańskiego wiceministra Szkół Wyższych i Nauk

Po wycofaniu spraw formalnych w Instytucie Komitetu Wykonawczego i Kongresu Nauki Polskiej obrady zajął mian Henryk Golański.

„Odbyły w końcu ubiegłego roku plenarne posiedzenie Szkół Ekonomicznej i Kongresu Nauki Polskiej ujawniło w całej rozciągłości dysproporcje, jakie istnieją między praktycznymi osiągnięciami ekonomiki naszego kraju a stanem nauk ekonomicznych, w tym rzędzie młodej ich galezi: ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.

W kontrastowym świetle krytyki i nieśmiałej jesszo, niepradnej na ogół, stawiającej pierwsze kroki samokrytyki naukowej, wykazane zostało odstawanie naszych nauk ekonomicznych na tle burzliwego rozwoju ekonomiki okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. W toku dyskusji zjazdowej scharakteryzowany został więc stan i głębokie niedomagania interesującej nas dziś galezi wiedzy ekonomicznej. Uwypuklone zostały również elementy zwrotu ku lepszemu, zadatki nowego i twórczego w nauce ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego, których uchwycenie, umocnienie i rozbudowa pozwoli na dokonanie przełomu, niezbędnego po to, aby współczesna ekonomika szczegółowa — przedmiot naszego zainteresowania — skutecznie przyczynić się mogła do przyspieszenia zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

W toku dyskusji zjazdowych wydobyte i pokazane zostały postępy, twórcze elementy w dorobku szeregu wybitnych Polaków. Uznaozenie tego dorobku jest szczególnie aktualne dziś — w rocznicę kółtajowską — stanowiącą usymbolizowanie ciągłości dzisiejszej naszej pracy i walki z dążeniami i działalnością najwybitniejszych, przodujących na tle swoich epok, postępowych Polaków.

W kuznicy kółtajowskiej uformowało się tworzywo, z którego wiek XIX budował naród polski, jako formację kapitalistyczną. Za naszych dni, jak to wykazał Prezydent RP Bolesław Bierut na VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, porzyna kształtować się, kryształować naród polski jako naród socjalistyczny. W okresie czasu, jaki poprzedziła te dwie epoki ludzkości, wzbogacenia została nauka o prawach rozwoju społecznego, o zwycięstwie rewolucji proletariackiej

o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu.

Rewolucyjna teoria Marksa i Engelsa, rozwinięta przez Lenina i Stalina, stwarza naszej nauce ekonomicznej jedyną i niezawodną podstawę wyjściową.

Drugim podstawowym elementem rozwoju w Polsce badań w zakresie nauk ekonomicznych w ogóle, a ekonomiki pracy i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w szczególności, jest możność pełnego korzystania z doświadczeń radzieckiej ekonomiki politycznej i całego twórczego dorobku nauki radzieckiej. Mamy możność czerpania bez ograniczeń z ożywczego nurtu naukowej, twórczej dyskusji, krytyki i samokrytyki, która wzbogaca, rozwija i umacnia naukę radziecką. Znajdując się we wzajemnej, razie rozwoju, niż ZSRR, możemy korzystać z teoretycznych ujęć i bogatych doświadczeń radzieckich, które stanowią dla Kraju Rał przeszłość, są dla nas drogowskazem i traktem przyszłości.

Do naszej nauki należy niewątpliwie, jak to było powiedziane na publicznej sesji teoretycznej poświęconej pracom Josefa Stalina o językoznawstwie: „naukowe rozprawowanie zagadnień związanych ze szczególnymi prawidłowościami rozwoju w krajach demokracji ludowej”. Chodzi przede wszystkim o to, żeby odkryć szczególne cechy rozwoju bazy i nadbudowy u nas w Polsce, aby ustalić warunki, które umożliwiły, dzięki rozgromieniu faszyzmu przez Związek Radziecki w ostatniej wojnie, powstanie nowej, szczególnej formy dyktatury proletariatu w postaci demokracji ludowej, jak również warunki, które umożliwiły u nas w procesie współpracy ze Związkiem Radzieckim i dzięki pomocy Związku Radzieckiego tak szybkie tempo stworzenia i umocnienia nowej bazy i nadbudowy oraz szczególną rolę naszej nadbudowy w umocnieniu nowej socjalistycznej bazy.”

Stojąc przed nami, jak powiedziane zostało w podsumowaniu zjazdu ekonomistów, dwa główne zadania: po pierwsze — teoretyczne uogólnienie naszego doświadczenia, po wtóre — tworzenie naukowych wytycznych dla praktyki, przydatnych w naszej walce o budowę podstaw socjalizmu, w pierwszym rzędzie zezwalających ujawnić istniejące w łonie naszej gospodarki rezerwy, których wykorzystanie umożliwi

zwycięskie i terminowe wykonanie planu budowy podstaw socjalizmu.

Plan sześciolletni, stanowiący stok rozwojowy sił wytwórczych naszego kraju i etap ujawnienia się nowych jakości w dziedzinie stosunków produkcyjnych, przedstawia szczególnie szerokie pole dla działania nauki ekonomicznej i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego.

Na bazie nowej techniki planu sześciolletniego ukształtują się nowe stosunki wytwórcze. Jest rzeczą ludzkiej i praktycznej działalności w dziedzinie ekonomiki szczegółowej podjąć wysiłki, aby w procesie, który wyznacza dialektyka rozwoju, nadać go do rozwoju i twórczości, umieć je przewidzieć i ich wyniki wpisać w planową działalność nas pracujących.

Należy sądzić, że zarówno zjazd dzisiejszy, jak i krótki już dzielący nas od I Kongresu Nauki Polskiej okres przejdą się do pełnej mobilizacji naszych pracowników nauki i gospodarki w dziedzinie ekonomiki i organizacji pracy. Poprzez tę mobilizację osiągnąć winniśmy namaszające ożywienie działalności naukowej badawczej w tej dziedzinie wielkiej dla doprowadzenia do niezbędnego, pełnego i twórczego w niej poziomu.

* *

Jestem rad, że mogę wśród uczestników Zjazdu powitać zarówno przedstawicieli resortów zainteresowanych w wynikach jego pracy jak i reprezentanta OZZ. Ze szczególną radością witam przedstawicieli tych zakładów pracy, z którymi nawiązały się nam nowe i wzajemne ucieleśnienie w Związku Instytutu naukowej budowy. Główny Instytut Pracy i Centralny Instytut Ochrony Pracy.

Sądzę, że w przebiegu dyskusji oświetlone zostaną metody oraz formy ukinania się współpracę między pracownikami nauki, a przodującymi oddziałami naszych fabryk, wysuwającym się na czoło w ruchu współzawodnictwa pracy.

Dotac wyraz szczeremu zainteresowaniu, jaki Instytut i uczestnicy Zjazdu zwracają do tych kłasnających dołce podów współdziałania naukowców z pokrepi dynamiki zakładami pracy wyrażając prośbę o zabranie głosu — dla powitania Zjazdu — przedstawicieli fabryki inż. Georgii Dymitrowa w Warszawie.”

Zaproszony przez inż. Golańskiego do zabrania głosu, przedstawiciel fabryki inż. Dymitrowa — Władysław Harasimowicz — na czele z nim jest mi powitał Zjazd dzisiejszy szczególnie dlatego, że już od niedawna współpracujemy z GIP. Wyrażam nadzieję, że dzisiejszy Zjazd poważnie przyczyni się do dalszego pogłębienia współpracy między naszymi zakładami a zakładami inż. Waryńskiego w Łodzi i że ta współpraca pomoże

przy wykonaniu nowych zobowiązań i podwyższeniu planów produkcyjnych. Nauka i technika polska po wyzwoleniu ma szczególną rolę na odcinku zakładów produkcyjnych choćby dlatego, że nowe wysunięte kadry, które nie miały możliwości pogłębienia swej wiedzy w okresie kapitalistycznym, borykają się dziś z wielkimi trudnościami. Pracujemy często żywiołowo i nie widzimy naszych rezerw, nie umiemy ująć naukowo naszych możliwości i nie potrafimy wykorzystać naszych rezerw tak, jak powinniśmy wykorzystać możliwości przy ścisłej współpracy z naszymi naukowcami.

Nasze osiągnięcia zakładów produkcyjnych wzrastają z roku na rok dwu, a nawet trzykrotnie. Również nowy socjalistyczny stosunek do pracy, który obserwujemy w naszych zakładach pracy, powinien być wykorzystany przez naukowców. Powinniśmy obecnie wypracować formy nowej pogłębiającej się współpracy, która zapewni dalszy rozwój przemysłu w Planie Sześcioletnim.

Przemówienie prof. Oskara Lange

W czasie wygłaszania referatu przybył na salę obrad przewodniczący Sekcji Ekonomicznej I Kongresu Nauki Polskiej prof. Oskar Lange, który powitał Zjazd w imieniu Prezydium Sekcji Nauk Ekonomicznych oraz sprecyzował przed uczestnikami Zjazdu cel Kongresu Nauki Polskiej oraz cel prac przygotowawczych do tego Kongresu: Kongres Nauki — mówił prof. Lange — nie ma być kongresem naukowym w praktycznym tego słowa znaczeniu, tzn. kongresem, na którym się dyskutuje szereg zagadnień naukowych mniej lub więcej dowolnie wybranych i przedstawionych przez poszczególnych naukowców według ich zainteresowań.

Kongres Nauki ma zająć się czymś innym, czymś bardziej podstawowym, a mianowicie, ma przeprowadzić ekonomiczną analizę obecnego stanu nauki polskiej, jej planowania, jej dorobku i na tej podstawie opracować wytyczne programowe dla działalności naukowej w Polsce. Wytyczne zarówno merytoryczne, jak też i organizacyjne.

Zadaniem Kongresu Nauki i całej pracy przygotowawczej, prowadzącej do Kongresu, jest dokonanie przełomu w nauce polskiej, dokonanie przełomu ideologicznego, który by raz na zawsze przyświecał we wszystkich dziedzinach nauki polskiej, mimo przeżytków nauk burżuazyjnych, który by opierał pracę naukową we wszystkich dziedzinach na ideologii marksizmu-leninizmu i który w pełni wykorzystaby dorobek naukowy innego kraju na świecie.

Jak powiedział min. Golański, w Planie Sześcioletnim mamy już podstawy socjalizmu w naszym kraju. Abyśmy je zbudowali musimy zacząć naszą współpracę. Spodziewam się, że współpraca, jaką zapoczątkowaliśmy z GIP da nam bardzo pozytywne wyniki. Już pierwsze dni współpracy naszej wykazują naszym naukowcom, jak wiele doświadczeń mogą czerpać z naszej praktyki. My z drugiej strony widzimy, jakie popełniamy błędy, nie interesując się zagadnieniem naukowej organizacji pracy, a ograniczając się jedynie do żywiołowości w produkcji. Oczywiście, wpływa to ujemnie na obniżenie kosztów własnych produkcji.

Po powitaniu ze strony przedstawicieli fabryki im. Dymitrowa w Warszawie, mgr inż. Ilja Epsztejn wygłosił referat pt. „O zadaniach nauki ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w Polsce Ludowej na tle krytycznej oceny stanu tzw. naukowej organizacji”. Referat ten podajemy oddzielnie w niniejszym numerze.

cie, który w pełni przyjął socjalizm, mianowicie nauki radzieckiej.

Takie są zadania Nauki Kongresu i takie zadania pracy przygotowawczej. W pewnej mierze można by powiedzieć, że ta praca przygotowawcza, której częścią jest dzisiejszy Zjazd, jest nowa, może ważniejsza od samego Kongresu, albowiem nie sposób dokonać tego przełomu na jednym kilkudniowym Kongresie. Kongres musi być formalnym, ostatecznym uwidocznieniem tych prac przygotowawczych.

Dlatego — stwierdził następnie prof. Lange — witając Wasz Zjazd chciałbym zwrócić uwagę na cele Kongresu, jak i cele prac przygotowawczych, do niego prowadzących. Wszystkie nauki ekonomiczne w Polsce stoją dziś pod znakiem przełomu ideologicznego, pod znakiem oparcia ich na podstawie marksistowskiej ideologii. Jednakże nie wystarczy tutaj czysto deklaratywne przyznawanie się do marksizmu. Nie o to chodzi. Chodzi o coś więcej. Chodzi o to, żeby metoda marksistowska w sposób konkretny przepełniła nasze prace naukowe i żeby znalazła zastosowanie w doborze tematyki prac i w metodzie podejścia do zagadnienia, i to zarówno w metodzie, jak i w rozwiązaniu.

To jest zagadnienie trudniejsze, aniżeli formalne przyznawanie się do marksizmu czy formalne cytowanie takich czy innych prac Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Nie będziemy mogli powiedzieć, że nasza nauka, jest rzeczywiście marksistowską, jest rzeczywiście nauką spełniającą swoje zadanie w budo-

wie socjalizmu, póki tego właśnie nie osiągniemy.

W zakończeniu swego wystąpienia prof. Lange omówił problemy i zadania, jakie stoją przed Zjazdem Podsekcji. Wasz Zjazd — powiedział prof. Lange — obraca się dokoła dwóch podstawowych zagadnień: ekonomiki pracy i przedsiębiorstw przemysłowych oraz zagadnienia ochrony pracy. W obu tych dziedzinach zagadnienie oparcia się na podstawie marksistowskiej i pełnego wykorzystania dorobku nauki radzieckiej staje z całą ostrością. Obie te dziedziny bowiem bezpośrednio łączą się z praktyką naszego życia gospodarczego i bezpośrednio łączą się ze sprawą budowy socjalistycznego ustroju.

W waszej dziedzinie, właśnie w sposób bezpośrednio praktyczny, wiadać nieprzystatność nauki burżuazyjnej, nauki powstałej w innym ustroju społecznym i służącej w dziedzinie takiej, jak ekonomika przedsiębiorstw i ochrona pracy, wyraźnie interesom klasowym kapitalizmu.

Dlatego w waszej dziedzinie szczególnie łatwe powinno być przeciążenie wpływów i pozostałości burżuazyjnej nauki. W waszej dziedzinie szczególnie silnie powinno się odczuwać, nawet w praktyczny sposób, potrzebę pełnego oparcia się na doświadczeniach nauki radzieckiej.

Dlatego też liczymy, że wasz Zjazd potrafi dokonać pracy, która będzie pomocą i nawet przykładem dla innych dziedzin wiedzy ekonomicznej.

Zagadnienia ekonomiki pracy, ekonomiki przedsiębiorstwa i ochrony pracy łączą się z budową socjalizmu nie tylko w sposób teoretyczny, abstrakcyjny, ale w sposób bezpośrednio praktyczny, tak że nie sposób wykonać konkretnych zadań, jakie przed nami stawia Plan Sześcioletni bez pomocy tej nauki, jaką wy reprezentujecie.

Dlatego też na waszym Zjeździe ciąży szczególna odpowiedzialność za niesprawienie zawodu tym, którzy liczą na wkład waszej nauki i waszej pracy naukowej w wykonaniu zadań Planu Sześcioletniego i w ogólnym dziele budowy socjalizmu.

Po przerwie inż. Ludwik Taniewski wygłosił drugi referat zjazdowy pt. „Stan nauki o ochronie pracy w Polsce”. (Streszczenie tego referatu podajemy na stronie 164).

Po wygłoszeniu obu referatów rozpoczęła się dyskusja. W pierwszym dniu dyskusja toczyła się na wspólnej sali, w drugim dniu zaś — w oddzielnych grupach. Poniżej podajemy wypowiedzi w dyskusji, dotyczące zagadnień ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce Ludowej.

Dyskusja

Jako pierwszy w dyskusji nad referatem inż. Epsztejna, zabrał głos mgr Józef Gajda — (Zakład Organizacji Pracy GIP w Krakowie). Mówca zwrócił głównie uwagę na zagadnienie współpracy nauki z praktyką oraz na formy powiązania nauki z praktyką.

Stoimy na stanowisku — mówił mgr Gajda — że jeśli chodzi o współpracę nauki z praktyką, to musimy dojść do robotnika. Tego rodzaju współpraca realizowana jest przez ośrodki metodyczne racjonalizatorskie i współzawodnictwa pracy, istniejące przy Okręgowych Radach Związków Zawodowych. Szczególnie trzeba podkreślić, że w tym zakresie wyprzedzają nas uczelnie techniczne, jak Akademia Hutniczo-Górnicza w Krakowie i politechniki w Gliwicach i we Wrocławiu.

Na konferencji, poświęconej współpracy nauki ekonomiki z praktyką, jaka odbyła się w Wyższej Szkole w Krakowie, jeden z przedstawicieli przemysłu zwrócił uwagę, że wykłady z zakresu organizacji i techniki pracy odbiegają od praktyki. Miał na myśli nie to, że są zleśtaciwo, ale że przedstawiają idealne warunki pracy, odbiegające znacznie od tego, co widzimy w rzeczywistości i tym samym nie służą bezpośrednio praktyce.

Rozwiązanie tego poważnego problemu mówca widzi w tym, żeby wykłady na wyższych uczelniach obejmowały zasady, natomiast powiązanie z praktyką i powiązanie z bezpośrednimi trudnościami praktyki powinno nastąpić na ćwiczeniach, względnie w drodze zaproszenia kierowników i pracowników na te ćwiczenia.

Omawiając prace Zakładu Organizacji Pracy w Krakowie — ob. Gajda stwierdza: Zakład w zakresie Planu Sześcioletniego opracowuje zagadnienie gospodarki materiałowej i planowanie organizacji w produkcji. Przy postawieniu tych zagadnień kierowaliśmy się znajomością gałęzi przemysłu i wskaźnikami zawartymi w referacie min. Jędrzychowskiego, wygłoszonym na grudniowym Zjeździe ekonomistów polskich.

W szczególności chcę zwrócić uwagę na zagadnienie, które min. Jędrzychowski nazwał prawidłowym ustawieniem służb planowania. Zagadnienie to bowiem, naszym zdaniem, wymaga rozpracowania oddzielnego.

Następnie zabrał głos prof. Józef Różka (Wyższa Szkoła Ekonomiczna — Poznań). Prof. Różka polemizował z niektórymi uwagami referatu inż. Epsztejna i to głównie z częścią „krytycznej“, dotyczącej prac Adamieckiego.

Krótkiej odpowiedzi na uwagi prof. Różki udzielił dr Andrzej Kąkol. Dyskutant po poruszeniu kilku zagadnień, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, powiedział:

„Zaniepokoiła mnie wypowiedź prof. Różki, która zawierała akcenty samouspokojenia. Rozumiemy wszyscy, że prof. Adamiecki nie mógł wyjść poza epokę i nie było mu łatwo ją przezwyciężyć. O ile jednak pamiętam, to w opublikowanej pracy inż. Epsztejna były akcenty pozytywne w stosunku do Adamieckiego poza uwagami krytycznymi. Istota problemu leży nie w tym, że prof. Adamiecki nie mógł wyjść poza epokę, ale że są jego kontynuatorzy. Te błędy, które były w pracach Adamieckiego, żyją nadal w publikacjach“.

Zkolei zabrał głos mgr Ludwik Mayre, (Zakład Organizacji Wytwórczości Przemysłu Hutniczego GIP). Mówca przedstawił zebranym, jakimi drogami hutnictwo zamierza zrealizować ogromny postęp techniczny, przewidziany w Planie Sześcioletnim i jakie miejsce w realizacji tych zamierzeń zajmuje nauka o ekonomice i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego jest ściśle uzależniona od rodzaju procesu technologicznego — stwierdził mgr Mayre i w dłuższym przemówieniu omówił specyfikę zasadniczych działów hutnictwa: wielkich pieców, stalowni i walcowni.

Proces wystąpienia surówki z rud żelaznych, oświadczył mgr Mayre, jest procesem chemicznym — aparaturowym. Dążymy do zwiększenia wydajności poszczególnych agregatów oraz do zwiększenia wydajności ludzi obsługujących agregaty. Zwiększenie wydajności agregatów uzyskać można, jak wykazały doświadczenia Związku Radzieckiego, w pierwszym rzędzie przez zwiększenie objętości użytecznej agregatu. Wynika z tego dalszy warunek, który dopiero umożliwia zwiększenie samego agregatu, a mianowicie — poprawa gatunku koksu wielkopiecowego.

Zagadnienie wzrostu wydajności Wielkich Pieców jest zatem ściśle związane z zagadnieniem poprawy gatunku koksu. Dalszy wzrost wydajności poszczególnych agregatów odpowiedni dobór składników namiaru, w pierwszym rzędzie przez wzrost udziału aglomeratów we wsadzie, przez intensyfikację przemian fizyko-chemicznych odbywających się wewnątrz Wielkiego Pieca w drodze wzbogacenia powietrza dmuchu w tlen oraz przez zwiększenie

ciśnienia powietrza dmuchu. Ostatnie dwa środki powodują zwiększenie ilości koksu spalonego w jednostce czasu przed dyszami, a tym samym poprawienie jednego z zasadniczych wskaźników charakteryzujących pracę Wielkiego Pieca. Równocześnie skraca się czas przejścia namiaru przez piec czyli innymi słowy, skraca się czas trwania cyklu produkcyjnego. Wymaga to jednak również zwiększenia ilości wsadu doprowadzonego w jednostce czasu do gardzieli Wielkiego Pieca, co możemy uzyskać tylko przez daleko idącą mechanizację procesu nadawania wsadu.

Dalszym zagadnieniem jest tzw. fizyczne przygotowanie namiaru wielkopiecowego. Doświadczenia produkcyjnej techniki radzieckiej wykazały, że wydajność Wielkiego Pieca jest tym większa, im dokładniej według z góry ustalonego planu cykliczności odbywać się będzie praca oraz im bardziej jednorodny będzie skład namiaru. Tę jednorodność namiaru można jednak uzyskać tylko przez odpowiedni dobór gatunków rud i przygotowanie ich centralnie w ten sposób, by namiar dochodził do agregatu w postaci quasi prefabrykowanej i by wykazywał jak najmniejsze wahania w swoim składzie chemicznym.

Mgr Mayre sformułował następujące zadania, jakie stoją przed wydziałami wielkopiecowymi.

Należy stworzyć, mówił mgr Mayre, metodykę cyklicznej organizacji procesu pracy na Wielkich Piecach, która byłaby dostatecznie elastyczna, by mogła uwzględnić wszelkie zaburzenia mogące zachodzić w normalnym toku produkcji.

Należy stworzyć teoretyczne podstawy dla procesu wielkopiecowego w zmienionych warunkach wytwórczości, przez opracowanie wskaźników ekonomiczno-technicznych, opartych na bazie nowej technologii.

Na podstawie tych teoretycznych przesłanek należy stworzyć następnie nową metodologię technicznego normowania pracy, umożliwiającą kalkulacyjne ujęcie ewentualnych zmian zachodzących w warunkach wyjściowych procesu technologicznego.

Należy opracować nowe metody szkolenia załóg wielkopiecowych, umożliwiające skrócenie czasu przysposobienia nowych kadr oraz rozszerzenia kwalifikacji — starych.

Należy stworzyć również teoretyczne podstawy dla objęcia załóg wielkopiecowych ruchem współzawodnictwa według zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i jakościowych oraz stworzyć teoretyczne podstawy dla wewnątrzwydziałowego rozrachunku gospodarczego. Mgr Mayre omówił w dalszym cią-

gu specyfikę stalownictwa oraz przedstawił podobnie jak przy omawianiu Wielkich Pieców — problem stojący przed nauką ekonomiki i organizacją przedsiębiorstwa na tym odcinku.

Podobnie jak dla Wielkich Pieców — powiedział mówca, należy stworzyć metodykę organizacji pracy opartej dla wytwórców Stalowni w ścisłym powiązaniu ich z produkcją wstępną surowców oraz produkcją zastępną walcownicą.

Należy stworzyć podstawy teoretyczne ekonomiki procesu stalowniczego przez oparcie wskaźników ekonomiczno-technicznych o nową technologię i rozpracowanie nowych wskaźników oraz przygotowanie teoretyczne podstawy technicznego normowania pracy na Stalowniach.

Należy stworzyć nowe metody skróconego szkolenia załóg stalowniczych celem skrócenia czasu przysposobienia nowych kadr oraz rozszerzenia kwalifikacji starych i analogiczne jak przy Wielkich Piecach i dla Stalowni należy stworzyć podstawy teoretyczne dla objęcia załóg ruszniami współzawodnictwa wg zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i jakościowych.

Należy wreszcie opracować teoretyczne podstawy dla wewnątrzwydziałowego rozmachu gospodarczego.

Podobne problemy stoją przed walcownicą. Mgr Mayre skłonił do następująco:

Dla walcowni wskaźniki techniczne agregatu narzucają jakoby w sposób natury konieczność pracy zorganizowanej na podstawie cykliczności procesu. Należy zatem pogłębić metodologię tego cyklicznego zorganizowania pracy walcarki i jak najdalej pójść w kierunku harmonizacji z pracą wytwórców. Specjalną uwagę należy poświęcić metodycznej zmianie harmonogramu w zależności od zmian asortymentowych produkcji.

Nowa technika walcownicza i daleko idący stopień mechanizacji tych wytwórców wymagać będzie opracowania dla istniejących techniczno-ekonomicznych wskaźników nowych, teoretycznie uzasadnionych wartości oraz stworzenia całego szeregu nowych wskaźników.

Nowa technika i prawie całkowita mechanizacja procesu produkcyjnego w walcowniach nie tylko stwarza konkretne możliwości do ustalenia analityczno-logicznych wartości metody technicznego normowania pracy, ale wymaga takiej właśnie metody w sposób kategoryczny.

Mechanizacja procesu produkcyjnego wymagać będzie załogi o zupełnie odmiennym przekroju kwalifikacyjnym. Należy stworzyć tak udoskonalone metody szkolenia, które z jednej strony umożliwiłyby skrócenie czasu przysposobienia nowych kadr, z drugiej natomiast — znaczne rozszerzenie kwalifikacji starych celem szybkiego przysposobienia ich do opanowania nowej techniki.

Nowa technika wymagać będzie nowej metody współzawodnictwa opartej na jak największym zasięgu racjonalizatorstwa i nowatorstwa produkcji oraz na zobowiązaniach oszczędnościowych i jakościowych. Nauka musi stworzyć teoretyczne podstawy umożliwiające stosowanie tych komunistycznych metod budowania socjalizmu w jak najpełniejszej mierze.

Należy i dla tej branży produkcji stworzyć teoretyczne podstawy wewnątrzwydziałowego rozrachunku gospodarczego.

Następnie mówca przeszedł do zagadnienia publikacji z dziedziny hutnictwa. Stwierdzając poważne braki na tym odcinku, mgr Mayre sformułował następujące postulaty. Naukowcy musi muszą się nareszcie zająć na stworzenie własnej literatury naukowej, zarówno na stopniu akademickim, jak i na stopniu średnim i niższym. Muszą przystąpić do stworzenia obszernej literatury o charakterze „technicznym“, przeznaczanej dla szerokich mas pracowników hutnictwa, w celu doprowadzenia naszej nauki aż do najniższych ogólnych ujęć przemysłowej.

Ekonomika i organizacja pracy musi się zacząć od stanowiska pracy. Nie można mówić o zorganizowanym przedsiębiorstwie, jeżeli ekonomika nie będzie tkwiła korzeniami w miejscu pracy. Z tego wynika konieczność zejścia w dół, zajęcia się oddzielnymi ogniwami produkcji, jak to powiedział tow. Stalin, „podciągając ich do roli produkcyjnych“.

Nie ma do dziś ani jednego wydawnictwa, które mogłoby być w rękach robotnika i majstra narzędziem do usprawnienia ich pracy, do szerzenia zainteresowania się zagadnieniem norm. Ilu ludzi w przemysle hutniczym np. wie, co to są normy średnioprogressive, jak się je ustala, jaki jest ich cel. Czy przeciętny hutnik zdaje sobie sprawę, jak ścisły istnieje związek pomiędzy normą a planowaniem.

Otóż, literatura fachowo-popularyzacyjna musi nareszcie stworzyć ten przełom, bez którego nie ma mowy o wykonaniu zadań Planu Sześcioletniego. Ta sama sytuacja istnieje na poziomie literatury w zakresie akademickim.

W zakończeniu swego przemówienia mgr Mayre przedstawił zebra- nym osiągnięcia, braki i plan prac Zakładu Organizacji Wytwórczości Przemysłu Hutniczego w Chorzowie.

* * *

W drugim dniu Zjazdu dyskusja toczyła się w oddzielnych grupach: ekonomiki i organizacji pracy oraz ochrony pracy. Jako pierwszy z dyskusantów zabrał głos prof. dr Bronisław Bigelajson-Zelazowski (GMP). Na początku prof. Bigelajson-Zelazowski omówił przyczyny awaryjnych błędów. Przyczyny te — zdaniem mówcy — były dwojakie. Pierwsza czysto techniczna — brak literatury naukowej w okresie powojennym, ale była druga — głębsza przyczyna. Tą przyczyną był powolny proces przewyższania barższych teorii, powolny proces przyswajania sobie teorii marksistowskiej.

Następnie prof. Bigelajson-Zelazowski przeszedł do omawiania niektórych zagadnień zawartych w referacie inż. I. Epsztajna. Mówca poruszył tu zagadnienie nazwy oraz zagadnienie zakresu pojęć: ekonomiki i organizacji, wypowiadając się na oddzieleniu tych pojęć w ten sposób, że ekonomika byłaby czymś ogólniejszym niż organizacja. Organizacja zajmowałaby się badaniem rozwoju praw ekonomicznych i społecznych rządzących poszczególnym zakładem pracy, przedsiębiorstwem przemysłowym, a ekonomika byłaby nauką traktującą o rozwoju całej gałęzi przemysłu, czyli stałaby na poziomie — jeżeli uważalibyśmy naszą administrację — nie poszczególnych zakładów pracy, ale na poziomie centralnych zarządów czy ministerstw.

Prof. Bigelajson-Zelazowski wyraził następnie wątpliwość, czy słuszną jest awersję nauki ekonomiki i organizacji pracy tylko do ram przedsiębiorstwa przemysłowego, bowiem w takim przypadku znaczna część przedsiębiorstw usługowych i usługowo-przemysłowych nie byłaby przedmiotem badań i doświadczeń tej nauki.

Drugim, poruszoną przez prof. Bigelajson-Zelazowskiego, zagadnieniem była sprawa szkolenia kadr nowych ekonomistów i organizatorów. Stwierdzając, że na tym odcinku istnieje bardzo duże braki, mówca rzucił kilka uwag, w jaki sposób można by braki te zniwelować. Najważniejszą byłoby tu drogą, jaką wskazał w swoim referacie inż. I. Epsztajn, aby dążyć do zniwelowania różnic między ekonomicznymi. Takie połączenie techniki i ekonomiki jest owoce i może doprowadzić na właściwą drogę. Trzeba dać wytwór-

czości nowych inżynierów—ekonomistów błądzą w obu zagadnieniach.

Przy omawianiu zagadnienia stosunku nauki do praktyki, prof. Bigelajsen-Zelazowski wskazał na doświadczenia w tym kierunku Głównego Instytutu Pracy. GIP nawiązał socjalistyczną współpracę z PZW im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi. Treścią tej współpracy jest przede wszystkim zobowiązanie wprowadzenia na zakładach PZW im. Waryńskiego metody radzieckiego inż. Kowalewa. Już początki takiej współpracy dały znaczne korzyści. „Nauczyliśmy się — stwierdził prof. Bigelajsen-Zelazowski — rozmawiać i dyskutować bezpośrednio z robotnikami. Ta metoda polega na tym, że fachowcy-naukowcy opracowują zagadnienia wspólnie z przedownikami pracy.”

Z kolei zabrakł głos inż. Andrzeja Szweyger (Zakład Organizacji Pracy w Rolnictwie — GIP), który omówił zagadnienia organizacji i ekonomiki pracy, występujące na odcinku socjalistycznych gospodarstw rolnych. Mówca stwierdził między innymi, że uruchomienie Zakładu Organizacji Pracy w Rolnictwie z początkiem 1950 r. pozwoliło w znacznej mierze uniknąć błędów, po manowcach tzw. naukowej organizacji i oprzeć się na socjalistycznej nauce organizacji pracy, na doświadczeniach w tym kierunku Związku Radzieckiego.

Następnym mówcą był mgr Andrzej Ferski (PKPG). Na wstępie swego przemówienia mgr Ferski stwierdził, że niektóre głosy w dyskusji wskazują, że błędy dotyczący popełniane na odcinku ekonomiki i organizacji pracy nie zostały jeszcze całkowicie przezwyciężone, że wręcz i antynaukowe teorie burżuazyjne są świadome i nieswiadome nadal głoszone. Dlatego — stwierdził mgr Ferski — winniśmy o wiele głębiej, o wiele mocniej — i to nie tylko w formie deklaratywnej — krytykować popełniane przez nas błędy w każdej dziedzinie ekonomiki i organizacji pracy przy wytwórczości, a więc zarówno przy omawianiu normowania pracy, jak i przy zasadach zarządzania przedsiębiorstwem, zarówno przy omawianiu systemów płac, czy też zasad zaszczerowania, jak też w dziedzinie bezpieczeństwa pracy. Błędy przez nas popełnione, błędność w walce z wstępnym poglądami odbijają się ujemnie w konsekwencji na najważniejszych o co walczymy w naszej gospodarce — na wzroście wydajności pracy, co w konsekwencji hamuje walkę o lepsze jutro naszego narodu. Należy bowiem zagadnienia, to przeważnie czynniki wzrostu wydajności pracy, Liberalizm, szkodliwa tolerancja fa-

szywych haseł cofają nas i przynoszą niepowetowane szkody.

Dalszą część swego przemówienia poświęcił zagadnieniu normowania pracy. Oto co w tej sprawie mówca oświadczył:

Sprawa oceny jakości pracy i kwalifikacji, a więc zaszczerowania nie została u nas naukowo opracowana. Nasze Instytuty, a w szczególności Główny Instytut Pracy, nie zabrał się do tej sprawy należycie, nie powiódł się jeszcze z zadaniami pracy z przodującą częścią klasy robotniczej, nie opracował czynników i metody zaszczerowania, nie pomyślał w opracowaniu teoretyków — tak bardzo nam potrzebnych.

Dlatego też w tej dziedzinie, w związku z brakiem postępów pracy, powtarzają się błędy, przenoszenie teorii organizatorów amerykańskich, analizujących robotnika jako mechanizm produkujący energię. Zaczęli tu wyznaczać nieznane zadanie nowej roli robotnika, jego twórczej roli w socjalistycznym przedsiębiorstwie. W naszym ustroju robotnik przestał być łowcą, a robotnicy nie są „czynnikiem ludzkim” i nie chcą, by nim zajmowano się jako „czynnikiem” w odwołaniu od produkcji, od pracy, od przedsiębiorstwa. Praca stała się u nas przedmiotem czci, motywem i bohaterstwem, a sprawy przedsiębiorstwa, produkcji i wydajności pracy — osobistymi sprawami robotnika.

Niepodważalną rolę w realizowaniu zasady „każdemu według jego pracy” mają normy pracy. Prawidłowe normy pracy, ustalane metodą naukową, które nazywamy technicznymi normami pracy, są warunkiem słusznego wynagrodzenia za pracę, w zależności od wyników ilościowych i jakościowych.

W warunkach kapitalistycznych — mówił dalej mgr Ferski — funkcja normowania pracy jako środek eksploatacji robotników, wypłynęła na to, że metodyka normowania pracy nie mogła podnieść się do poziomu nauki. W samym systemie kapitalistycznej gospodarki tkwią czynniki ograniczające wzrost wydajności pracy, przeciwdziałające naukowemu rozwiązaniu zagadnień organizacji produkcji i normowania pracy.

Naukowe rozpracowanie tych zagadnień, jak i naukowe opracowanie metod normowania pracy było możliwe dopiero po obaleniu ustroju kapitalistycznego, gdy władza przeszła w ręce klasy robotniczej, gdy lud pracujący świadomie i planowo buduje nowe społeczeństwo atomiki, wolne od wszelkiej eksploatacji. Normowanie pracy walczy wówczas o nową socjalistyczną organizację pracy, o nową socjalistyczną dyscyplinę pracy, o stałą poprawę bytu materialnego mas pracujących.

Nasze metody normowania pracy, którymi posługiwaliśmy się w okresie po wyzwoleniu, nie pozostawały bez wpływu kapitalistycznych organizatorów pracy, a w szczególności kalkulatorów czasu, wychowanych w szkole refowskiej.

Metody normowania pracy, a w szczególności normy pracy były zachwaszczane szkodliwymi tendencjami, mającymi swe źródło w bezkrytycznym przejmowaniu doświadczeń krajów kapitalistycznych. Były to „ścinania” norm, a więc zmniejszanie zarobków, o ile robotnik przekroczył pewną granicę („pułap”, limit) zarobku, a ponadto doliczanie do norm czasu różnego rodzaju „czasów dodatkowych”, „czasów tracących” w różnej wysokości, zależnej od subiektywnego podejścia kalkulatora czasu, „współczynników” na wyrobienie normy czy „zachęt w czasie”.

Obecny etap technicznego normowania pracy — powiedział na zakończenie mgr Ferski — charakteryzują następujące punkty:

Wykryształowanie metodyki technicznego normowania pracy, świadomość błędów metodyki technicznego normowania kapitalistycznego w warunkach naszej gospodarki.

Lamanie przeżytków kapitalistycznych w naszym technicznym normowaniu pracy przez zwalczanie pułapów, legalnego umieszczania w normie wad organizacyjnych i technicznych, normowania szacunkowego itd.

Zwalczanie błędnych założeń „Rofy” w literaturze i przejście na materiały radzieckie, opracowanie szeregu ogólnych materiałów opartych na radzieckiej literaturze.

Powołanie służby technicznego normowania uchwałą KERM po linii administracyjnej i Komisji Norm Pracy, organizacja służby technicznego normowania.

Przeprowadzenie akcji aktualizacji norm w przemysłach i budownictwie (np. przemysł metalowy, poligraficzny, drzewny) i przechodzenie na normy zbliżone do norm technicznych.

Zapoznanie społeczeństwa i klasy robotniczej z wagą i znaczeniem technicznego normowania pracy.

Szkolenie na kursach techników normowania pracy, organizowanych przez przemysł, budownictwo, gospodarkę komunalną itd., wprowadzenie wykładów technicznego normowania pracy do programów szkół zawodowych.

Wprowadzenie wykładów z organizacji i technicznego normowania pracy w Szkole Głównej Planowania i Statystyki i w wyższych szkołach ekonomicznych.

Kierunek rozwojowy technicznego normowania pracy w związku z Planem Sześciolatnim charakteryzują następujące punkty:

Rozszerzenie systemu akordowego opartego na technicznych normach pracy.

Zastąpienie norm szacunkowych i statystycznych przez normy techniczne.

Okresowo przeprowadzane aktualizacje norm w miarę wzrostu wyposażenia technicznego, poziomu robotników i form organizacji pracy.

Kształcenie kadr pracowników dla przemysłu — techników normowania pracy i chronometrażystów.

Wprowadzenie przedmiotu „Technicznego Normowania Pracy” na wyższych uczelniach technicznych i wydziałach związanych z technologią i wykonawstwem oraz w szkołach średnich technicznych i zawodowych.

Wprowadzenie wykładów z normowania pracy na wyższych szkołach ekonomicznych.

Szerokie adaptowanie materiałów radzieckich z dziedziny technicznego normowania pracy przez tłumaczenie podręczników dla szkolenia i przez tłumaczenie materiałów praktycznych (norm jednostkowych i normatywów) dla potrzeb przemysłu.

Stworzenie i wprowadzenie katalogów norm jednostkowych, branżowych, opartych na technicznym normowaniu.

Stworzenie i wprowadzenie obowiązujących i zatwierdzonych dla całego kraju normatywów.

Rozbudowanie służby technicznego normowania pracy przez stworzenie komórek badawczych ze stałym personelem przy poszczególnych ministerstwach i stacji chronometrażowych przy przodujących zakładach COCH.

Obsadzanie komórek technicznego normowania pracy pracownikami w pełni wykwalifikowanymi.

Propagowanie roli technicznego normowania wśród klasy robotniczej i administracyjnej.

Nawiązanie ścisłego kontaktu z naukowcami i pracownikami przemysłu radzieckiego i krajów demokracji ludowej drogą korespondencji, wymiany materiałów i kontaktów osobistych.

O zagadnieniu kadr w przemyśle chemicznym mówił **Kazimierz Goszcz** (Zakład Organizacji Wytwarzności Przemysłu Chemicznego — GIP). Mówca wskazał, że zagadnienie kadr w przemyśle chemicznym przedstawia się wprost niepokojąco. Wobec tego musimy domagać się — oświadczył mówca — aby wszystkie wyższe uczelnie zarówno techniczne, jak i ekonomiczne, które mają dostarczać specjalistów dla przemysłu chemicznego, uwzględniały w swych programach nauczanie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw.

Również i na odcinku literatury, podręczników przemysł chemiczny znajduje się w znacznie gorszej sytuacji niż inne przemysły — stwierdził ob. Goszcz.

Czołowa rola — oświadczył mówca na zakończenie — w rozwiązaniu zagadnienia ekonomiki i organizacji pracy w przemyśle chemicznym powinna przypaść w pierwszym rzędzie instytucjom naukowo-badawczym, wyższym uczelniom i przede wszystkim Głównemu Instytutowi Pracy, a poprzez GIP — Zakładowi Organizacji Wytwarzności Przemysłu Chemicznego.

Również na temat zagadnienia kadr i szkolenia mówił następny dyskutant mgr **Henryk Trzcieniecki**.

Mgr **Ignacy Haendel** (Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego) poruszył w swym wystąpieniu zagadnienie kosztów własnych i dokumentacji pierwotnej oraz obiegu dokumentów w przedsiębiorstwach przemysłowych. Mówca przypomniał słowa wicepremiera Hilarego Minca, który w referacie na VI Plenum KC PZPR stwierdził, że bez uzyskania poważnych wyników w dziedzinie obniżenia kosztów własnych, nie jest możliwe osiągnięcie założonej w Planie Sześciolatnim akumulacji, a tym samym staje się zagrożone samo wykonanie planu.

Mówca stawia następne pytanie: powstaje kapitalne zagadnienie, czy my w ogóle prawidłowo obliczamy koszty własne, czy w ogóle prawidłowo obliczamy założenia akumulacji naszych finansów. Jaki jest nasz system obliczania kosztów własnych?

W odpowiedzi na to pytanie mgr Haendel stwierdza, że oba stosowane obecnie sposoby rozliczania kosztów, arkusze rozliczeniowe i kalkulacyjne oraz „standard cost” nie odpowiadają istotnym potrzebom. Braki, jakie się tu uwidoczniają, łączą się z brakami występującymi na odcinku dokumentacji pierwotnej i obiegu korespondencji.

Przyczyny tego stanu rzeczy — stwierdził mgr Haendel — leżą przede wszystkim w (1) złej organizacji aparatu rachunkowości, (2) w nieujednoliconej dokumentacji pierwotnej i systemie obiegu dokumentów. Systemy te są przenoszone z jednego zakładu na drugi często bez wnikania, czy dany system dokumentacji pierwotnej do tego zakładu pasuje. Kierownicy poszczególnych działów tworzą niejednokrotnie statystykę dla własnych potrzeb. Sprawozdawczość się dubluje, a nawet prowadzona jest potrójnie, a mimo wszystko nie pozwala na uzyskanie niezbędnych podstawowych cyfr dla analizy działalności gospodarczej zakładu.

Niestety na tym polu nie widzę żadnej współpracy naukowców z praktykami — powiedział mgr Haendel. Publikacje są na ogół bardzo oderwane od życia, niekonkretne, nie zajmują się nie tylko ja-

kimś konkretnym zakładem, ale nie zajmują się nawet poszczególnymi gałęziami przemysłu, gałęziami gospodarki narodowej, konkretnymi systemami wytwarzności. Uważam, że w tym stanie rzeczy niezbędna jest współpraca naukowców z przemysłem, która wyglądałaby w ten sposób, że dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej opracowano by typowe instrukcje, i to nie jakieś instrukcje teoretyczne, ale konkretne, odnoszące się do poszczególnych działów pracy.

Następnie należałoby utworzyć biura organizacyjne, które na podstawie typowych instrukcji opracowałyby szczegółowe instrukcje dla konkretnych zakładów.

W imieniu katedry „Organizacji i mechanizacji budowy” na Wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej zabrał głos prof. **Aleksander Dyżewski**. Prof. Dyżewski poruszył dwa zagadnienia: (1) zagadnienie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego na odcinku budownictwa i w zakresie nauczania na Wydziale Inżynierii oraz (2) zagadnienie ruchu łączności z praktyką.

Omawiając zagadnienie ruchu łączności nauki z praktyką, prof. Dyżewski między innymi oświadczył: Według mego zdania ruch taki jest bezwarunkowo potrzebny. Wynikiem stworzenia łączności nauki z produkcją będzie to, co daje ruch ten w ustroju socjalistycznym: masowość i zwielokrotnienie wyników. Istnieje on obecnie w formie rozproszkowanej, fragmentarycznej. Należy go ożywić, należy dać mu treść ideologiczną, opartą na nauce socjalizmu, należy stworzyć dlań korzystne warunki.

O powiązaniu nauki z praktyką mówił także następny dyskutant — **Bogdan Zalewski**.

Jan **Bolecki** (GIP) poświęcił swoje przemówienie zagadnieniu współzawodnictwa i znaczeniu tego ruchu w ekonomice i organizacji socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych.

Już na początku stycznia br. — stwierdził mówca — Główny Instytut Pracy podjął konkretną pracę na odcinku współzawodnictwa. Nawiązana została łączność pracowników naukowych z pracownikami produkcji. Terenem współpracy stały się Zakłady Przemysłu Welnianego im. Ludwika Waryńskiego. Wspólne cele pracowników naukowych GIP i załogi zakładu rozwijania współzawodnictwa i wznieślenia go na wyższy poziom, zainicjowały prace badawcze związane z wprowadzeniem metody radzieckiego inżyniera — nowatora Kowalewa.

Dwumiesięczny okres współpracy wykazał możliwość realnego wkładu, jaki wnieść może nauka w walkę o wzrost wydajności pracy. W okresie tym wykonane zostały prace badawcze, umożliwiające przejście

do masowego szkolenia tkaczy w oparciu o metody pracy przodowników.

Dla pogłębienia prac badawczych została zawarta w dniu 20 lutego br. umowa o socjalistycznej współpracy pomiędzy Głównym Instytutem Pracy i Zakładami im. Waryńskiego. Jest to pierwsza umowa tego rodzaju zawarta między przedstawicielami nauki a produkcją. Celem tej umowy jest opracowanie i stosowanie, w oparciu o metodę inż. Kowalewa, form masowego rozpowszechniania doświadczeń przodowników socjalistycznego współzawodnictwa. Forma umowy o socjalistycznej współpracy wskazuje na olbrzymie możliwości, jakie stoją wobec nauki w twórczej współpracy z produkcją. Rozpowszechnianie metody inż. Kowalewa stanowić będzie poważny odcinek prac GIP w dziedzinie współzawodnictwa. Osiągnięcia Zakładów im. Waryńskiego stanowić będą przykład wkładu, jaki wnieść może nauka w rozwój współzawodnictwa. Osiągnięcia te zapoczątkują nowy okres ruchu współzawodnictwa — przekształcenie go w ruch stachanowski.

W kwietniu z inicjatywy GIP zorganizowana zostanie konferencja naukowa, poświęcona omówieniu doświadczeń z zakresu stosowania metody inż. Kowalewa. Włączenie się pracowników nauki w rozpowszechnianie metody inż. Kowalewa stanowić będzie poważny wkład w walkę o zwycięskie, przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego — stwierdził na zakończenie ob. Bolecki.

Następny mówca — inż. **Romuald Wolk** zaapelował w swoim przemówieniu, aby Główny Instytut Pracy i Departament Zatrudnienia, Norm i Płac PKPG utrzymywały stały kontakt z uczelniami, w szczególności, aby informowały o wydawanych instrukcjach i publikacjach.

Prof. Kazimierz Keller omawiał głównie przyczyny braku źródeł radzieckiej literatury. Po prof. Kellerze zabrał głos mgr **Tadeusz Choliński**:

Referat dyr. Epsztejna — oświadczył mgr Choliński — podaje dwa istotne zagadnienia: (1) że nauka ekonomiki i organizacji pracy nie może być apolityczna i (2) że nauka ta wymaga połączenia wiedzy technicznej z wiedzą ekonomiczną.

Pierwsze zagadnienie nie ulega dyskusji. Nauka ekonomiki i organizacji, tak jak każda inna nauka, musi być oparta o podłoże walki klasowej i o założenia ekonomiki marksistowskiej.

Zdaniem ob. Cholińskiego słuszne było też postawienie w referacie tezy, że ekonomista musi poznać technikę i odwrotnie — technik ekonomię. Wszelkie niedociągnięcia zaró-

wno na odcinku organizacji pracy, jak i wydajności pracy, zużycia materiałów, racjonalizatorstwa, czy też współzawodnictwa znajdują zawsze swoje odbicie w pieniądzu, bo ostatecznym miernikiem jest pieniądz. W planie trzyletnim głównym zagadnieniem była ilość i jakość produkcji. W Planie Sześcioletnim głównym zagadnieniem są koszty i rentowność, a w związku z tym pogłębienie rozrachunku gospodarczego, który daje podstawę do oceny finansowej przedsiębiorstwa.

Aljazy Mayer (GIP) poruszył w swym przemówieniu zagadnienie organizacji pracy biurowej. Mówca stwierdził, że w biurach napotyka się często na poważne niedociągnięcia organizacyjne. Przed Głównym Instytutem Pracy stoi poważne zadanie, szczególnie na odcinku wprowadzenia męchanizacji i automatyzacji prac biurowych oraz spotęgowania ruchu współzawodnictwa. Wzmoczenie współzawodnictwa

pracy w biurach byłoby możliwe — oświadczył ob. Mayer — gdyby były opracowane odpowiednie metody punktowania poszczególnych prac biurowych. Punktowanie nie powinno się bowiem ograniczać wyłącznie do prac mechanicznych.

Ostatnim mówcą był mgr **Se-weryn Hartman**. Przemówienie mgr. Hartmana było repliką na zarzut postawiony Głównemu Instytutowi Pracy, że GIP nie prowadzi żadnych prac w zakresie taryfikacji.

Mówca omówił wagę i znaczenie prac nad słownikiem nazw zawodów, przedstawił uzyskane w tym zakresie doświadczenia Związku Radzieckiego oraz postawił w końcu swego przemówienia postulat, aby poszczególne taryfikatory opracowywane były przez instytuty branżowe.

Podsumowania dyskusji dokonał inż. **I. Epsztejn**.

Podsumowanie dyskusji

Podsumowując dyskusję — inż. **Ilja Epsztejn** stwierdził, że liczni dyskutanci starali się usprawiedliwiać jakiś fakt kontynuowania u nas przedwojennej, burżuazyjnej, kapitalistycznej „naukowej organizacji”. Jedni powoływali się na to, że w okresie 1945—1949 nie było u nas literatury radzieckiej, inni wskazywali, że pracownicy „naukowej organizacji” nie byli powiązani z klasą robotniczą i z jej walką, jeszcze inni w sposób formalny unikając wszelkiej samokrytyki, starali się w obiektywnych przyczynach znaleźć źródło uprawianej apologii Adamieckiego, Taylora i innych.

Referent zanalizował te próby zamaskowania istotnych przyczyn stanu tzw. naukowej organizacji, przy czym wskazał, że niezależnie od braku literatury radzieckiej lub innych technicznych trudności pozostaje faktem to, iż zmiana ustroju nie znalazła żadnego odbicia w twórczości pracowników, zajmujących się tzw. naukową organizacją. Przeciwnie, w wielu wypadkach zupełnie świadomie głoszone teorie, których zadaniem jest usprawiedliwienie, uzasadnienie racji bytu ustroju kapitalistycznego, ustroju opartego na panowaniu własności prywatnej.

Scharakteryzowawszy społeczną rolę inteligencji technicznej, a zwłaszcza techników, zajmujących się organizacją w przedsiębiorstwie kapitalisty, autor wskazał, że wszelka obrona Adamieckiego prowadzona pod hasłem o niemożliwości wyrwania się Adamieckiego z epoki — jest niesłuszna. Adamiecki, jak wiadomo, jasno i wyraźnie sformułował swój negatywny, wrogi stosunek do ustroju i budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. Ten fakt był stale przemilczany i nabiera on odpowiedniego zabarwienia skoro się uwzględni, że w okresie 1945 — 1949 nasi specjaliści tzw. naukowej organizacji popularyzując burżuazyjne teorie Adamieckiego z konsekwentnym uporem przemilczali teorię i praktykę socjalistycznej organizacji pracy w Związku Radzieckim.

Podkreśliwszy, że w dyskusji wysunięto i omówiono cały szereg bardzo ważnych problemów — zagadnienie szkolenia, normowania, łączności teorii z praktyką, pogłębienia ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstw itp. — referent stwierdził, że w ujmowaniu poruszonych w dyskusji zagadnień dominowały dwie ideologie. W jednych wystąpieniach w sposób mniej lub wię-

cej jasny, w sposób mniej lub więcej wyraźny, w sposób mniej lub więcej trafny czynione były próby szukania rozwiązań w myśl teorii marksizmu-leninizmu. W innych wystąpieniach w sposób świadomy, zamaskowany lub nieświadomy starano się ożywić, uzasadnić stare, kapitalistyczne teorie. Najjastrawiej te próby nawrotu do kapitalistycznych, burżuazyjnych teorii „naukowej organizacji” znalazły swój wyraz w przemówieniu prof. Rzóska (Poznań). Prof. Rzóska poruszył problemy, dające się ująć w trzech grupach.

W pierwszej grupie problemów mieści się to, co zmierza do zamaskowania kapitalistycznego charakteru tzw. naukowej organizacji. Profesor Rzóska, co prawda, oświadcza, że nie broni stanu rzeczy, ale dalej wskazuje, że były trudności w otrzymaniu literatury radzieckiej. Profesor Rzóska przyznaje tezy referatu, ale ma zastrzeżenia do uznania poglądów Adamickiego za kapitalistyczne.

W drugiej grupie problemów profesor Rzóska formułuje zastrzeżenie co do słuszności wprowadzenia praw „naukowej organizacji” do zagadnień ekonomicznych, do praw ekonomii politycznej.

Referent szczegółowo omawia te grupy problemów, wskazuje, że w ich ujęciu przewija się tendencja do oderwania zagadnień organizacji od zagadnień politycznych, a przez to do zamaskowania kapitalistycznego charakteru tzw. naukowej organizacji. Referent cytuje wypowiedź burżuazyjnego ekonomisty prof. Taylora, który w specjalnym artykule napisanym dla pracowników z dziedziny tzw. naukowej organizacji wskazuje, że „naukowa organizacja” jest nauką ekonomiczną, przy czym prawa „naukowej organizacji” — zdaniem Taylora — okazują się pochodnymi praw ustalonych przy rozpatrywaniu kosztów produkcji.

W trzeciej grupie problemów profesor Rzóska mówił o normowaniu technicznym, o wydajności pracy i o zasadach wynagradzania, przy czym na czoło wysunął sprawę takiego miernika pracy, który by mógł być

jakimś ścisłym miernikiem wynagradzania. Profesor Rzóska szukając takiego miernika, wysuwa zastrzeżenie w stosunku do posługiwania się czasem pracy. Punkt widzenia Marksa profesor Rzóska uważa za nadający się do rewizji w wieku XX. Rewizję tę proponuje przeprowadzić przez szukanie metod mierzenia wysiłku ludzkiego. Referent w szczegółowej odpowiedzi na to stanowisko prof. Pzóska — wskazuje, że rozwój marksizmu zna liczne próby „poprawiania” poszczególnych tez marksistowskiej ekonomii politycznej. Próby owe, podjęte przez burżuazyjnych wulgaryzatorów ekonomii politycznej miały na celu osłabienie, hamowanie rozwoju rewolucyjnej ideologii proletariatu, a więc były one przeznaczone dla naukowego uzasadnienia konieczności istnienia kapitalizmu. Do takiej próby należy obiektywnie — może wręcz woli prof. Rzóska — zaliczyć również szukanie metody mierzenia wysiłku ludzkiego, mającego zastąpić mierzenie pracy czasem jej trwania.

Referent podkreślił, że hasło szukania mierników wysiłku ludzkiego nie jest bynajmniej wynalazkiem czasów obecnych, lecz jest ono związane z powstaniem i rozwojem kapitalizmu. Próby takie były robione już dawniej, w wieku XVI, XVIII, XIX i XX przez mechaników, fizjologów itp. Referent zacytował publikację, wydaną u nas w 1948 roku, poświęconą zagadnieniu racjonalnego wynagradzania za pracę. W tej broszurze jest również mowa o tym, że metodą naukową mierzenia pracy ludzkiej jest ergologia, ustalająca moc motoru ludzkiego i pracy tego motoru tak, jak się ustala moc i pracę maszyny. To stanowisko autora owej broszury konsekwentnie prowadzi go do twierdzeń, z których wynika, że w gospodarstwie społecznym należy człowieka pracy traktować tak, jak dobry gospodarz traktuje swój inwentarz, mianowicie — jak bydło robocze. Referent podkreślił, że teoria mierzenia wysiłku człowieka jest teorią niewątpliwie reakcyjną i tylko zdecydowana postawa klasy robotniczej sprawiła, że teoria ta nie mogła mieć praktycznego znaczenia.

W dalszych wywodach referent szczegółowo wskazuje, że wysunięcie problemu mierzenia pracy i ustalenie na tej zasadzie wynagradzania, a więc wysunięcie tego zagadnienia, jako problemu czołowego dla ekonomiki socjalizmu — jest w zasadzie błędne. Socjalizm wcale się nie obraca dokoła problemu podziału spożywczego funduszu społecznego, jak to zwykle twierdzą burżuazyjni ekonomiści. Marks uczy, że podział spożywczego funduszu społecznego jest następstwem podziału samych rzeczowych warunków produkcji. W ustroju kapitalistycznym prywatna własność środków produkcji określa podział środków spożycia. W ustroju socjalistycznym społeczna własność środków produkcji określa nowy, socjalistyczny podział społecznego funduszu spożywczego. Nie można sprawy podziału odłączyć od rozpatrzenia sposobu produkcji. W tym właśnie tkwi błąd prof. Rzóska, który abstrahuje od ustroju społecznego, na czoło wysuwa sprawę dokładnego mierzenia wysiłków pod hasłem zasady sprawiedliwego wynagradzania. W ten sposób pod sztandarem obrony zasady sprawiedliwego wynagradzania prof. Rzóska faktycznie odwraca uwagę od burżuazyjnego, niesprawiedliwego charakteru zasady „równej płacy za równą pracę”, działającej jeszcze w ustroju nowym, który dopiero co wyszedł z łona ustroju kapitalistycznego.

Jednakże marksistowskie ujęcie zagadnienia wyraźnie wskazuje, że nie to prawo jest celem rozwoju społecznego, natomiast rozwój społeczeństwa od socjalizmu do komunizmu oznacza się zniesieniem tego prawa i zastąpieniem go zasadą: „każdy według swych zdolności, każdemu według jego potrzeb”. Nie oznacza to bynajmniej — dowodzi referent — że zagadnienie dokładnego mierzenia czasu pracy przestaje być aktualne w ustroju socjalistycznym. Wręcz przeciwnie! Właśnie uspołecznienie środków produkcji, stworzenie nowej ekonomiki socjalistycznej stwarza najlepsze warunki jak również i konieczność dla dokładnego

ustalenia czasu pracy. Ruch współzawodnictwa pracy w jego wyższych, stachanowskich formach odznacza się właśnie tym, że przodownicy i racjonalizatorzy mierzą czas pracy na setne, tysięczne części sekundy przy wykonywaniu poszczególnych operacji roboczych. U nas rozwija się socjalistyczny chronometraż i socjalistyczne normowanie pracy, ale my — wskazuje referent — traktujemy to normowanie i ten chronometraż jako dźwignię w rozwoju wyższej, społecznej wydajności pracy, będącej warunkiem zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem i tego absolutnie nie należy rozpatrywać z punktu widzenia szukania jakichś ścisłych mierników wysiłków ludzkich w celu ustalenia sprawiedliwych płac. Nie tylko normowanie, ale i cała polityka płac Władzy Ludowej dąży do uwzględnienia zarówno indywidualnej wydajności w indywidualnym wynagradzaniu robotnika, jak i uwzględnienia sytuacji społecznej pracownika przy określaniu jego udziału w podziale dochodu narodowego.

Referent szczegółowo zatrzymuje się nad poruszonymi w dyskusji przez prof. Trzciskiego, Bigeleisena i innych zagadnieniami nazwy dyscypliny i zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego. Referent wskazuje, że należy ustalić treść pojęcia ekonomiki jak i treść pojęcia organizacji. Wyjaśniając na przykładach różnicę między ekonomiką i organizacją, referent wskazuje, że inna jest ekonomika przedsiębiorstwa w ustroju kapitalistycznym, a inna w ustroju socjalistycznym. Referent przykładowo wskazuje, że inaczej kształtuje się stosunek ekonomiki do organizacji przedsiębiorstwa w ustroju kapitalistycznym, a inaczej kształtuje się ten stosunek w ustroju socjalistycznym. Nauka ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego ma właśnie za zadanie ustalić te związki zależności i znaleźć rozwiązania, które przyczynią się do usprawnienia działalności przedsiębiorstwa, do podniesienia jego rentowności, wzmożenia wydajności pracy itd.

Referent stwierdza, że można mówić o ekonomice i organizacji pracy, ale należy przy tym pamiętać o tym, że problem ekonomiki i organizacji pracy obejmuje tylko krąg problemów, których pełne rozwiązanie odbywa się na terenie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa. Referent uważa, że istnieją problemy z zakresu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego interesujące i wyższe jednostki organizacji przemysłu. Te problemy są zwykle rozwiązywane w płaszczyźnie planowania i ekonomiki przemysłu, dla którego to planowania wykorzystane są wyniki uzyskane przy badaniu ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw branżowych.

W zakończeniu swojej repliki, po negatywnym ustosunkowaniu się do koncepcji jakiejś ogólnej nauki o przedsiębior-

stwie — referent omówił zagadnienie szkolenia kadr w dziedzinie interesującej Zjazd. Inż. Epsztejn przytoczył szereg przykładów praktycznych i omówił doświadczenia Związku Radzieckiego, które wskazują na to, że zagadnienia ekonomiki i organizacji przenikają w Związku Radzieckim teorię i praktykę dyscyplin technicznych i ekonomicznych.

Po wskazaniu zadań, jakie stoją przed Zjazdem — inż. Epsztejn wyraził przekonanie, że dyskusja zmobilizuje wszystkich pracowników naukowych interesujących się ekonomiką i organizacją przedsiębiorstwa przemysłowego do twórczej pracy w tej dziedzinie, co będzie wkładem pracowników nauki w walce frontu narodowego o pokój i realizację planu sześciolletniego.

Przemówienie wiceministra Wincentego Jastrzębskiego

(Zamknięcie Zjazdu)

W ICEMIN. Wincenty Jastrzębski zamykając Zjazd i dziękując zebranym za tak liczne przybycie i owocny udział w obradach, zatrzymał się szerzej nad wynikami Zjazdu.

Mówca oświadczył, że Zjazd wyraźnie stwierdził konieczność dokonania przełomu w dziedzinie ekonomiki i organizacji pracy i przedsiębiorstw przemysłowych, jak i w dziedzinie ochrony pracy, które to dziedziny były przedmiotem obrad Zjazdu.

Wicemin. Jastrzębski wskazał, że dopiero w Polsce Ludowej, a więc w ustroju budującym podstawy socjalizmu, mogła i musiała powstać nauka ekonomiki i organizacji pracy oraz prawdziwa nauka o ochronie pracy.

Mówca podkreślił, że w ustroju kapitalistycznym, w wyniku ostrej walki, klasa robotnicza zmuszała kapitalistów do pewnych ustępstw, do stosowania pewnych środków w dziedzinie ochrony pracy, jednakże to, co się w tej dziedzinie dzieje w ustroju kapitalistycznym, bynajmniej nie stanowi nauki o ochronie pracy. W ustroju opartym na własności prywatnej, w ustroju ostrych przeciwieństw klasowych nauka staje się narzędziem kapitalistów w ich dążeniu do wyzysku cudzej pracy.

Dlatego też — stwierdził mówca — mówiliśmy na Zjeździe o tzw. naukowej organizacji, aby uwypuklić, że ta kapitalistyczna tzw. naukowa organizacja pełniła określone funkcje w służbie kapitału.

Na Zjeździe krytykowano, wyławiano i wskazywano na błędy, na fałszywe i pseudonaukowe teorie, aby przez uświadomienie sobie tych błędów i fałszywych teorii ułatwić budowanie nowej socjalistycznej nauki organizacji pracy.

Kiedy o tych błędach mówimy — wywodził wicemin. Jastrzębski — i kiedy mówimy o ludziach, którzy te błędy popełnili, to nie po to, aby tych ludzi sądzić. Osądziła ich historia. Osądziła ich proletariąt. Osądziła ich walka klasowa. Osądziła ich bez reszty nieodwołalne zwycięstwo klasy robotniczej. I mało nas oni obchodzą. Obchodzą nas błędy dzisiejsze. Obchodzą nas te błędy nie dlatego, żeby osądzić tych, którzy te błędy popełnili w chwili obecnej. Obchodzą nas te błędy dlatego, że hołdując zasadzie krytyki i samokrytyki, chcemy zmobilizować się do przezwyciężenia tych błędów.

Wydaje się wysoce dziwnym — powiedział następnie wicemin. Jastrzębski — że po trzydziestu paru latach doświadczenia Związku Radzieckiego, z którym większość już obecnie miała możliwość zapoznania się i po sześciu latach budowy socjalizmu w Polsce, dotychczas nie odróżniają niektórzy poszczególnych elementów technicznych w dorobku tzw. naukowej organizacji pracy od jej zasadniczych celów, które przed nią stały. Przytacza się tutaj harmonogram Adameckiego i chce się przez to powiedzieć, że przyjęliśmy dorobek Adameckiego i dlatego zasługuje na to, żeby go wprowadzać do naszego grona.

Mówca stwierdził dalej, że Polska Ludowa przejęła wprawdzie szereg technicznych zdobyczy z ustroju kapitalistycznego, ale zdobycze te przestały być narzędziem eksploatacji, wyzysku i niewoli ludzkiej i pracują na rzecz socjalizmu i wolności ludzkiej.

Harmonogram przestał być rozkładem jazdy na eksploatacji człowieka i jest narzędziem pracującym na rzecz socjalizmu. Natomiast organizacja pracy, którą reprezentował Adamiecki i inni, miała za zadanie umocnienie ustroju kapitalistycznego.

Instytut Organizacji i Kierownictwa z tego czasu, ten rzekomo apolityczny Instytut, był bardzo czuły na problemy polityczne. Przypominam sobie próby niektórych ludzi, którzy usiłowali postawić problem inaczej. Instytut umiał mobilizować wszystkie siły, żeby te próby zdusić, zdać i zamknąć drogi dla tych prób.

Zresztą — oświadczył w dalszym ciągu wicemin. Jastrzębski — nie ma apolitycznych organizacji w ustroju politycznym. Zadaniem naukowej organizacji było wypracowanie najskuteczniejszych metod dla osiągania największych zysków. Ideologia tej organizacji, jej koncepcje administracyjne, organizacyjne, koncepcje kierownictwa miały za zadanie wytworzyć pokój socjalny w zakładzie pracy. Z jednej strony pracowano nad tym, żeby znaleźć sposoby najwyższego stopnia eksploatacji człowieka, a z drugiej — aby zabagnić, zamazać i załamać solidarność klasy robotniczej, przeskodzić i wyeliminować walkę klasową z zakładu pracy. A przecież zakład pracy był terenem, gdzie toczyła się walka klasowa. Poważna była to walka i nie tylko na codzień, ale od czasu do czasu lała się krew.

Jeszcze raz powtarzam — oświadczył mówca — że jeżeli od tego wracam i jeżeli o tym mówiłem i jeżeli słyszałem tutaj obronę ludzi, teorii i poglądów, to jest to najlepszy dowód, że błędy pokutują, że błędy zaśmiejają naszą drogę i że błędy te przeszkadzają w rozwoju nauki, którą nazywamy socjalistyczną ekonomiką pracy. Chciałbym więc, abyśmy z tym zasadniczym przeświadczeniem wyszli i żebyśmy raz na zawsze odcieśli się od istoty tego, co nazywało się naukową organizacją, co nie znaczy, że niektórych szczegółów technicznych nie będziemy przejmować.

Zapytacie się — mówił w dalszym ciągu wicemin. Jastrzębski — jakże wygląda nowa socjalistyczna ekonomika i organizacja pracy. Ekonomika i organizacja pracy nie mają zakończonej teorii. Rozwój ich zaczął się w Związku Radzieckim. Przeszedł on tam swoje etapy i osiągnął znacznie większe rezultaty niż u nas. U nas rozwój ten dopiero się zaczyna.

Ale gdzie szukać, jeżeli chcielibyśmy trafnie sformułować teren, na którym przełamują się, na którym skupiają się wszystkie problemy, dokoła których będzie obracała się ta nauka i które będzie starała się rozwiązać. Powiedziałbym, że ekonomika socjalistyczna znajduje swój wyraz, skupia wszystkie problemy i ich rozwiązywanie w ramach ogólnopanstwowych w Planie Sześcioletnim, a ekonomika pracy znajduje miejsce w planach branżowych przedsiębiorstw, w ich planach rocznych i wieloletnich. Co będzie istotą tej wiedzy, nauki? To, co jest istotą naszych planów.

Przeszliśmy pewną ewolucję w dziedzinie nauk o planowości. Przeszliśmy pewne okresy błędów. Byli tacy, którzy uważali, że plany narodowe, że plany branżowe i zakładowe to jest statystyka, że to jest statystyczne i statyczne ujęcie statycznych możliwości wytwórczych. Powstała cała teoria o niebezpieczeństwie planów i ich przekraczania. Były to teorie oportunistyczne, teorie reakcyjne, teorie zastojów, wyługowania i wyprania z samej idei marksizmu i leninizmu, wyprania z dialektyki, wyprania z postępu, z rozmachu i treści naszego budownictwa socjalistycznego.

A jak my traktujemy plany? Nasze plany — powiedział mówca — są aktem mobilizującym wszystkie siły i wszystkie możliwości, jakie daje likwidacja kapitalizmu i objęcie władzy przez klasę robotniczą: możliwości ludzkie, surowcowe i techniczne.

Plany te mają służyć ciąglemu i nieograniczonemu wzrostowi sił wytwórczych i ciąglemu, nieograniczonemu wzrostowi dobrobytu i ciąglemu, wciąż przyspieszanemu marszowi do socjalizmu. Jeżeli tak wyglądają plany i tak wygląda duch tych planów i jeżeli ambicją tych planów jest siła mobilizująca i ciągle przekraczanie na wszystkich odcinkach i we wszystkich kierunkach i we wszystkich elementach, to takie za-

danie i taka treść przypada naszej socjalistycznej ekonomii ogólnonarodowej. Taka też jest treść ekonomiki branżowej i taka jest treść polityki zakładów przemysłowych.

W zakończeniu swego przemówienia wicemin. Jastrzębski postawił postulat, że aby wykonać stojące przed nauką ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa przyszłego zadania, musi się dokonać przełom.

Jaki przełom? Musimy sobie zdać sprawę z tego, że nie ma apolitycznej, obiektywistycznej organizacji pracy. Aby się wprząc do pracy, trzeba sobie powiedzieć, że budujemy socjalizm i likwidujemy bez reszty, niemiłosiernie i bez żadnego kompromisu kapitalizm we wszystkich jego przejawach. Tylko taki przełom poprowadzi nas na drogę do organizacji pracy na tym odcinku, o który nam chodzi.

Będziemy korzystali, ażeby ułatwić sobie ten proces, z olbrzymich doświadczeń Związku Radzieckiego. I to skróci drogę i uchroni od niepotrzebnej zatrąty energii i od wyłamywania drzwi otwartych. Dopiero wówczas ta dziedzina wiedzy i ta dyscyplina wiedzy będzie mogła w pełni skorzystać z tych kolosalnych możliwości, jakie reprezentuje nasz ustrój i jakie daje socjalizm we wszystkich dziedzinach jego pracy.

W obecnym okresie ma to wyjątkowe znaczenie na etapie zmagania się światowego proletariatu ze światowym kapitalizmem.

W okresie imperialistycznym, kiedy kapitalizm mobilizuje w skali wszechświatowej walkę z klasą robotniczą, kiedy zbrodnictwami środkami stara się powstrzymać marsz ludzkości ku postępowi i kiedy zapręga najcięższe umysły wiedzy do pracy zbrodniczej, w tym okresie pracy na tym odcinku, o który nam chodzi, rozwój tej wiedzy skutecznie ma służyć na rzecz socjalizmu w Polsce, na rzecz pokoju, na rzecz zwycięstwa nad podżegaczami wojennymi, na rzecz klasy robotniczej, narodu, już nie narodu, ale całej ludzkości.

W następującym numerze podamy dalsze referaty problemowe opracowane w ramach prac Podsekcji Ekonomiki i Organizacji (Sekcji Nauk Ekonomicznych) I Kongresu Nauki Polskiej

Wydawca:

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Administracja: Warszawa, ul. Poznańska 15.

Prenumerata i kolportaż:

PPK „Ruch” — Warszawa, ul. Srebrna 12, Tel. 8-04-20. Rocznie 64.80 zł, półrocznie 32.40 zł, kwartalnie 16.20 zł, numer pojedynczy 5.40 zł. PKO I-15810 (na czeku prosimy zaznaczyć: prenumerata „Ekonomiki i Organizacji Pracy”).

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny:

mgr inż. Ilija Epsztejn.

Redakcja:

Warszawa, ul. Narbutta 33, I ptr., pok. 14

tel. 417-61 i 4-06-19.

Redaktor przyjmuje we wtorki i czwartki od godz. 9 do 11.

7. POMOCY WARSZTATOWE — MATERIAŁY I SYMBOLIKA. Opracował inż. Stanisław Mackiewicz, Stron 57, 3 nlb. Cena 6 zł.

Zadaniem broszury jest wskazanie najodpowiedniejszych materiałów na wszelkie pomoce warsztatowe oraz podanie ich znakowania w układzie dziesiętnym.

8. PROJEKTOWANIE WYDZIAŁÓW MECHANICZNYCH I MONTAŻOWYCH. Przekład V rozdziału publikacji „Maszynostrojenje” tom XIV. Stron 57 + album rysunków.

Praca radziecka oparta na bogatym doświadczeniu przemysłu ZSRR.

9. ORGANIZACJA ROZDZIELNI W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU METALOWEGO. Inż. Arkadiusz Małecki. Stron 39, 9 nlb, 3 tablice. Cena 3 zł.

Autor zbadał organizację pracy rozdzielni w trzech czołowych zakładach przemysłowych w Polsce i oparł swą pracę na doświadczeniu tych zakładów.

10. ZAGADNIENIE ANALIZY WEWNĘTRZNYCH REZERW PRODUKCYJNYCH WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE EKONOMICZNEJ. G. Prudenski — Woprosy Ekonomiki nr 6/1950. Tłumaczył prof. W. Fabierkiewicz. Stron 22. Cena 3 zł.

Zeszyt zawiera zarówno sam referat autora pod wymienionym tytułem jak i dyskusję nad nim w Instytucie Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR.

11. ZAGADNIENIE WYDAJNOŚCI PRACY W PRZEMYSLE MIĘSNYM. Przekład trzech artykułów z czasopisma „Miasnaja Industrija SSSR”. Stron 12. Cena 3 zł.

Szczególnie ważna jest wśród omówionych zagadnień sprawa stosowania norm progresywnych.

12. PRZYCZYNNY Z ZAKRESU EKONOMIKI PRZEDSIĘBIORSTW SO-
CJALISTYCZNYCH. Stron 27. Cena 2,50 zł.

Zeszyt zawiera: D. Andrianowa — Przeciwno formalizmowi w analizie ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego; K. W. Ostrowitianowa — O zadaniach pracy naukowo-badawczej w dziedzinie ekonomiki: „O koordynacji prac naukowych w dziedzinie ekonomiki” (narada w Akademii Nauk ZSRR).

13. PROJEKTOWANIE WYDZIAŁÓW NARZĘDZIOWYCH. Przekład X rozdziału publikacji „Maszynostrojenje” tom XIV. Stron 15, tablic 36, rys. 7. Cena 6 zł.

Wszechstronne i treściwe opracowanie zagadnienia czyni z tej pracy o charakterze encyklopedycznym podręcznik o przejrzystym układzie treści.

ILJA EPSZTEJN
Mgr inż.

AKTUALNE ZAGADNIENIA NAUKI ORGANIZACJI P R A C Y

Publikacja ta rozpatruje krytycznie zasady tzw. naukowej organizacji pracy w ustroju kapitalistycznym oraz omawia niektóre zagadnienia socjalistycznej organizacji pracy

Stron 78

Cena 6 złotych

Ważne dla kierowników przedsiębiorstw oraz dla pracowników odpowiedzialnych za stan urządzeń

S. TATUR i L. KRASNOW

Ewidencja środków trwałych przedsiębiorstwa przemysłowego

Autorzy przedstawiają w krótkiej i przystępnej formie dorobek teorii i praktyki radzieckiej w zakresie ewidencji środków trwałych. Na osiągnięciach tych zostały oparte zasady rachunkowości środków trwałych w polskim przemyśle państwowym od 1. I. 1950 r.

Stron 112

Cena 6,60 złotych

Ważne dla Inżynierów podejmujących mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych

B. J. KACENBOGEN
Laureat Stalinowskiej Premii

ORGANIZACJA PRODUKCJI POTOKOWEJ I PRACA NA PRZENOSNIKACH ROZDZIELCZYCH

Przekład z języka rosyjskiego

Zbiór wskazań praktycznych, przeznaczonych dla personelu technicznego — od mistrza brygadzysty do inżynierów włącznie

Stron 74

Cena 4,80 złotych

A. Ferski i E. Weber

SZCZEGÓŁOWE TABLICE POTRĄCEŃ PODATKU OD WYNAGRODZEŃ

Gotowe wypłaty dzienne, tygodniowe, dziesięciodniowe, dwutygodniowe, półmiesięczne, miesięczne

WYDAWNICTWO
POLSKICH WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH
„POLGOS”



Cena 5,40 zł

